

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 35 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Splendid

Dzisiaj i dni następnych!

Ilustracja muzyczna pod batutą  
A. Czudnowskiego.

Dzisiaj i jutro początek o g. 12-iej  
w poł. od g. 12-iej do g. 3-iej  
cena wszystkich miejsc  
50 groszy i 1 złoty

Wstrząsający dramat życiowo-  
erotyczny najnowszej produkcji  
1928-29 roku

Potężna epopeja ludzkich namiętności: miłość, zazdrości i nienawiści, rozpaczliwa walka matki o dziecko z rozjuszonym szympansem na szczycie wielopiętrowego komina. — Film, który pod względem napięcia dramatycznego nie ma w sobie równego.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Czarująca HELENA ALLAN najpiękniejsza dziś  
kobieta w Europie oraz słynny Domenico GAMBINO

Wspaniałe sceny cyrkowe! Olśniewające sceny baletowe! Niewidziana tresura dzikich zwierząt!

Film ten nie ma nic wspólnego z wyświecłym ongiś obrazem pod podobnym tytułem

## „Cyrk Wolfsona“

Najpraktyczniejszy  
podarek  
gwiazdkowy

KALOSZE  
i ŚNIEGOWCE

«PEPEGE»



## OTWOCK PENSJONAT

M. Ołtuskiego

ZIELNA 3.

TEL. 15

przyjmuje zamówienia na okres ferji świątecznych.

## WIELKI KIERMASZ

„Kropki Mleka“

## Zniżka Cen

Chcąc zareklamować nowo utworzony  
nasz oddział w Łodzi oraz uprzystę-  
nić wyroby nasze najszerzym sferom  
miasta postanowiliśmy

ceny mocno zredukować

Kalosze męskie od zł. 9,50  
dziecięce 4,50

Śniegowce od zł. 18.-

Jedynie w Ło-  
dzi źródło lu-  
ksusowych  
ostatniego  
krzyku mody  
śniegowców



B. BOY i S-Ka

Łódź, Piotrkowska 154  
Warszawa, Senatorska 35

P. P. Każdy kupujący otrzymuje  
bezpłatnie upominek od naszej firmy

## Znów polarała się krew W dzikim odruchu złoścyńca położył trupem 72-letniego starca

W domu, przy ul. Zawadzkiej  
nr. 36 zajmuje 5-cio pokojowe mie-  
szkanie na I piętrze właściciel tego  
domu, 72-letni wdowiec Michał  
Król.

Wczoraj, po dłuższej nieobecno-  
ści, Król wrócił do domu o godz.  
9 i pół wieczorem, a gdy nikt  
nie wyszedł na jego spotkanie, za-  
intrygowany udał się do kuchni,  
gdzie winna znajdować się służą-

### Zyczenia noworoczne dla prezydenta Rzplitej

Warsz. korespondent telefon.:  
Szeł kancelarii cywilnej prezy-  
denta Rzeczypospolitej zawiada-  
mia, że pan prezydent Rzeczypo-  
spolitej przyjmować będzie życze-  
nia noworoczne w dniu 1 stycznia  
1929 roku o godz. 12-iej na Zamku  
Królewskim.

Karty wstępu wydawać będzie  
kancelaria cywilna od dnia 27 do  
30-go grudnia r. bież. od godz. 10  
do 13-iej.

ca, 28-letnia, Wiktorja Kukulska.  
I rzeczywiście, znalazł ją tam kom-  
pletnie pijaną, leżącą w negliżu  
na łożku. Obok stał jakiś niezna-  
ny osobnik, który odwrócił się na-  
głe i celnym strzałem ugodził Kró-  
la w prawą skroń, po dokonaniu  
czego, niezatrzymywany przez  
nikogo, zbiegł. O godz. 10 min. 15  
przyszeli do domu synu Michała,  
Natan. W korytarzu natknął się  
na niedające znaku życia ciało  
ojca. Natychmiast zaalarmował  
władze śledcze i pogotowie ratun-  
kowe. Lekarz stwierdził zgon Mi-  
chała Króla i jednocześnie stan  
absolutnej nieświadomości służą-  
cej, która nadużyła alkoholu.

Na miejsce wypadku przybyli  
p.p. prok. Szmidt, podinsp. Nie-  
dzielski i komis. Nosek. Obsta-  
wiono natychmiast wszystkie wy-  
jścia posterunkowymi policji, lecz  
przeprowadzona rewizja nie dała  
żadnego wyniku.

Ponieważ przy zabitym znalazło

no złoty zegarek, papierośnicę i  
pierścionek, nie stwierdzono rów-  
nież narazie kradzieży, sądzić na-  
leży, że zabójstwo zostało doko-  
nane przez pijanego przyjaciela  
służącej, który w ten sposób ze-  
mścił się, na przeszkadzającym  
mu w zabawie Królu.

Schwytanie mordercy jest dzie-  
łem najbliższych godzin, co na-  
stąpić winno po wytrzeźwieniu  
Kukulskiej, która może udzielić  
pewnych bliższych danych, doty-  
czących mordercy. (p)

Dalsze szczegóły energicznie  
prowadzonego śledztwa poda dzi-  
siejsza „Ilustrowana Prasa Wie-  
czorna“.

## Dr. W. BALICKA

Sienkiewicza 95  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 12-4 i od 7-8 w  
codziennie tylko dla kobiet i dzieci

**Na Gwiazdkę**  
**Jedwabie**  
**Wełny**  
oraz **Resztki**  
w wielkim wyborze poleca  
**Bruno Rosenberg**  
PIOTRKOWSKA 103.  
Sprzedaż na dogodnych  
warunkach.

Lekarz-dentysta  
**IRLICH T**  
Przyjmuje od 3-8  
Narutowicza 32  
od 7-8 ceny kliniczne

**ŚNIEGOWCE i KALOSZE**  
CENY FABRYCZNE  
HURT. DETAL  
B. BOY i S-KA  
PIOTRKOWSKA 154



# PRZYJAŹŃ Z WĘGRAMI

Niedawne przemówienie ministra węgierskiego oraz inne objawy pozwalają mniemać, że traktat arbitrażowy, który stanowił oficjalny przedmiot układów pomiędzy Polską a Węgrami, był w rzeczywistości tylko częścią porozumienia, obejmującego zakres o wiele szerszy.

Stosunki pomiędzy naszym narodem a Węgrami były zdawien dawna przyjazne i bliskie. Zacieśniły się one za Piastów i stworzyły wzajemną spójnię, która przewija się nieprzerwaną nicią przez całe nasze dzieje. Otrzymałmy od Węgrów Jadwigę i Stefana Batorego, im daliśmy króla Władysława, który zginął śmiercią bohaterską pod Warną.

W czasach porzoborowych łączyły nas z Węgrami wzajemne sympatie, które ożywiały się w burzliwych chwilach zeszłego stulecia i do starych wspomnień do dały świeżać jeszcze a żywotną tradycję.

Dobrze się więc stanie, jeżeli dojdzie między nami a naszymi zakarpaccimi sąsiadami do ścisłego zblżenia, które odpowiada zarówno naszym interesom jak i uczuciom. Na drodze do niego stoją na przeszkodzie względy państwa t. zw. małej ententy, przedewszystkiem zaś na Rumunię, która jest naszą sojuszniczką. Trudno przypuścić, aby w obliczalnej przyszłości mogło dojść do przyjaznych stosunków pomiędzy Węgrami a któremkolwiek z państw, które obłowiły się ich przedwojennymi terytoriami. Oczywiście nie pogodzą się Węgrzy z utratą Siedmiogrodu, który przeszedł do Rumunii.

To wszakże nie przeszkadza tak bardzo naszej przyjaźni z Węgrami, jak mniemają niektóre nasze partie i ich politycy, którzy

## ZAKOPANE

Pierwszorządny Pensjonat

„DZIUTKA“

Bulwar Słowackiego 5, tel. 151.

**ARARAT** \* Żydowski Teatr Kameralny  
Kierow. M. BRODERZON  
— 43, Zachodnia 4a. —

Dziś o 7,45 (ceny pop. i 10 wiecz. powtórzenie święta programu p. n.)

„ŁATKI“

Jutro 1 przedstawienie o g. 9.30. Kasa czynna od godz. 6-jej wiecz.

chcieliby aby Polska solidaryzowała się z małą ententą w różnych jej pogroźkach i szykanach antywęgierskich dla dogodzenia Czechom, Jugosławianom lub Rumunom. Otóż Polska nie ma żadnej racji ani potrzeby wysługiwać się tym narodom, a nawet nasi sprzy-

mierzefcy rumuni nie mają prawa czegoś podobnego od nas wymagać. Mamy względem nich zobowiązania i gotowi jesteśmy ich w danym razie dopełnić, ale do nich nie należy zgół krzywdzenie i poniżanie narodu, który nam nic złego nie zrobił i od którego jesz-

cze nie tak dawno doznaliśmy wielkiej przyjaźni.

Zbyt trudnym byłoby dla Polski zadaniem szczere pogodzenie Węgier z Rumunią, ale leży najzupełniej w granicach możliwości utrzymania z obu temi państwami przyjaźni. Możemy na tym punk-

cie zarówno jak i na wielu innych nie dużo sobie robić z oskarżeń sowieckich, które dopatrują się w porozumieniu polsko-węgierskiem „intrygi angielskiej w celu osaczenia Rosji.

T. Gr—ski.

## 4.000 przeciw 3.600 Wojna Boliwji z Paragwajem będzie starciem sześciu naszych pułków

Dwie południowo-amerykańskie republiki groźnie potraszają pięściami. Wojna! Wojna!

Wiemy już z gazet o co chodzi. Kawalerja paragwajska w sile 80 ludzi odważyła się napaść na boliwijski pograniczny fort, którego garnizon w sile 25 ludzi bronil się do ostatniej chwili, a w końcu rzucił się do ucieczki. Pragwajczycy wstrgnęli do fortu i spalili zabudowania, następnie nada-

ły boliwijskie posiłki i paragwajczycy zostali z tryumfem wyparci.

Ale w obu krajach panuje oburzenie.

Ludzie czyszczą zardzewiałą broń i z entuzjazmem czytają nakazy mobilizacyjne.

Panamerykański kongres w Waszyngtonie zmuszony był odłożyć na stronę zagadnienia stojące na porządku dziennym a przedsięwziąć wszel-

kie możliwe starania w celu pogodzenia zwaśnionych

Oóż to są za państwa?

Boliwja która została zaatakowana jest trzecią pod względem terytorjalnym republiką w Ameryce południowej.

Leży w całości w pasie tropikalnym, zajmując 1,4 miliona kilometrów kwadratowych, zaludnienie jej wynosi około 3 milionów.

Większą część ludności stanowią irdianie i metysi, białych mało — około 10 proc.

Oczywiście ci ostatni są wyraziicielami politycznego i duchowego życia kraju, pozostali tworzą biedną, robotniczą klasę mało kulturalnych plebion.

Natura obdarzyła Boliwję wielkimi bogactwami mineralnymi.

Wysokie górskie „plato“, zajmujące centralną część kraju, nosi w swym wnętrzu bogate źródła — ołowiu, srebra, złota, miedzi i nafty.

Początkowo Boliwję nazywano „srebrnym państwem“. Obecnie jest ona nie tylko „srebrną“ ale i „złotą“ i „naftową“, przyczem te dziedziny boliwijskich bogactw są eksploatowane przez wielkie amerykańskie i hiszpańskie towarzystwa.

Klimat odznaczający się gwałtownymi przejściami od ciepła do zimna i silnymi burzami stoi na przeszkodzie powstawaniu miast.

W stolicy La-Paz, położonej w lepszej pod względem klimatu okolicy, za ledwie 118 tysięcy mieszkańców. Jednakowoż i nad tem spokojnym miastem od czasu do czasu szaleją śnieżne huragany kiedy w ogrodach wszystkie kwitnie.

Obdarzwszy kraj wielkimi naturalnymi bogactwami, los odmówił mu jednej bardzo ważnej rzeczy — do stepu do morza. Boliwja ma najgorsze położenie geograficzne w świecie. Otoczona jest ze wszystkich stron republikami południo-

wo-amerykańskimi, przytem jedna, je dyna linja kolejowa prowadzi przez prowincję Chili do oceanu Spokojnego; prowincja ta należała kiedyś do Boliwji, ale po przegranej wojnie w roku 1894 stracono ją na zawsze.

Pod względem politycznym Boliwja jest demokratyczną republiką w której władza wykonawcza leży w rękach prezydenta, ustawodawcza — kongresu w składzie senatu i sejmu.

Całe kulturalne życie ześrodkowuje się w La Paz, gdzie znajduje się także uniwersytet.

Ale niestety, ten uniwersytet, którym boliwijscy się tak szczycą, w oczach europejczyka równa się naszej szkole średniej.

Wreszcie najważniejsze dla obecnej naprężonej sytuacji — cała armja boliwijska, która płonie chęcią rzucenia się na paragwajczyków składa się z... 4000 żołnierzy.

Paragwaj, kawalerja którego wtargnęła w głąb Boliwji i spaliła fort, jest również republiką, jednakowoż znacznie mniejszą i biedniejszą.

Paragwaj zajmuje 253 tys. kilometrów kwadratowych w podzwrotnikowym pasie na południow-wschód od Boliwji i liczy zaledwie 1.200.000 mieszkańców z czego około 60 tys. białych.

Natura nie obdarzyła Paragwaju kopalniami, wskutek czego poczciwi paragwajczycy zarobkują prowadząc gospodarstwa rolne, uprawiają tytuł, handlują pomarańczami i in. owocami.

Stolica Paragwaju — Asuncion. Prócz niej w kraju niema więcej miast — wioski i osiedla kocujących indjan w bardzo ograniczonej ilości są rozrzucone po kraju. Podobnie jak Boliwja Paragwaj nie ma dostępu do morza, ale o wiele biedniejszej krajnie powiodło się pod tym względem rzeki płynące tu, jak naprzykład Parana, nadają się do komunikacji wodnej w takim stopniu, że nawet wielkie oceaniczne okręty mogą po niej swobodnie żądyć.

Paragwaj — republika z prezydentem, senatem i parlamentem.

Kraj jeszcze nie otrząsnął się ze strasznej wojny z Brazylią, Argentyną i Urugwajem w roku 1879, w rezultacie której pozostali przy życiu jedynie niedołężni starcy, dzieci i kobiety.

Pomimo wojennego zapału paragwajczyków ich armja, rwąca się do boju, jest mniej liczna nawet od sił wojennych Boliwji.

Cała siła zbrojna Paragwaju składa się z... 3600 ludzi.

Dwurekcia koncertów Alfred Strauch. Tel. 13 84.

SALA FILHARMONJI

PIĄTEK, dnia 21 grudnia r. b. o godz. 8,30 w.

XII-ty Abonamentowy  
KONCERT MISTRZOW-KI

BRONISŁAW

**HUBERMAN**

Genjalny skrzypek

Przy fortepianie: Zygyryd Schultze

PROGRAM:

1. PFITZNER: Sonata E-moll op. 27
2. CZAJKOWSKI: Koncert skrzypcowy D-dur op. 35
3. BEEH JVEN: Dwa romanse
4. SZYMANOWSKI: M ty
5. SARASATE: Roman a Andaluzja
6. CHOPIN-HUBERMAN: Walc op. 70 Nr. 2

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji, codziennie od g. 10.30 do g. 2-jej oraz od g. 4-ej do g. 7-jej wiecz.

Passé-Partout oraz bilety ulgowe nieważne.

## Ojcowie i Matki!

Pamiętajcie o swoich dzieciach! i baczcie, aby nie powtórzyła się tragedia, jaką niedawno jeszcze przeżywał Berlin w procesie erotycznego przeżycia ucznia **Krantza i Szelerówny.**

Oto to filmu

od Jutra „Palace“ **Spowiedź 16-to letniej**



Na'genialniejszy komicy świata !!

# PAT i PATACHON

w najnowszej swej kreacji p. t.

## STRAŻNICY CNOTY

Humor. Dowcip. Salwy śmiechu. Deszcz niespodzianek

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godz. 12 pp. Ceny miejsc na 1-szy seans od 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora

KINO TEATR  
**CZARY**

Sensacyjny przebój sezonu! p. t.

## Zemsta Mulata

Niebywały dramat Cowbojsko-Indyjski z udziałem króla cowbojów

FREDA COHLERA i prze- Betty Bronson,  
piękną

Nad program: Komedja amerykańska

**LUONA**

Dziś i dni następnych!

Lya Mara jako Mary Lu

Nasza znakomita rodaczka, pełna wdzięku i humoru w najnowszej i na lepszej swej kreacji realizacji Fryderyka Żelnika

## Książęta na Wygnaniu

Błyskotliwy dramat na tle przygód ślicznej emigrantki rosyjskiej. — Wielka Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Teodora RYDERA. Początek przedstawień o godzinie 4-jej po południu, w sobotę i niedzielę o godzinie 12-jej w południe, ostatniego o godz. 10-jej w. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— Zł., w sob. i niedzielę od g. 12-jej do 3-jej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— Zł



## Antypaństwowa działalność „Volksbundu” ostro zaatakował min. Zaleski

### Kwatera ataków przeciw Polsce nie ma nic wspólnego z obroną szkolnictwa niemieckiego

LUGANO, 15 grudnia. (ATE) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady ligi narodów znalazła się sprawa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. W dyskusji doszło do ostrego starcia polemicznego pomiędzy ministrem Stresemannem a Zaleskim. W swoim dłuższym przemówieniu minister Zaleski ostro zaatakował działalność górnośląskiego „Volksbundu”, oskarżając go, iż działa wbrew duchowi konwencji genewskiej. Od dłuższego już czasu, — mówił minister Zaleski — „Volksbund” zasypuje ligę narodów nieuzasadnionymi skargami, mającymi na celu, wprowadzenie w błąd opinii publicznej, że Polska lekceważy sobie mniejszość niemiecką na Górnym Śląsku. Następnie minister Zaleski cyfrowo przedstawił liście poprawienia się stosunków gospodarczych na Śląsku, będącym pod władzą polską. „Volksbund” prowadzi agitację nie tylko przeciw Polsce ale agituje wśród przemysłowców niemieck. „Volksbund”

jest główną kwaterą ataków przeciw Polsce. Przemówienie to wywarło wielkie wrażenie wśród zebranych, i było powodem silnego zdenerwowania ministra Stresemanna. Z kolei minister Stresemann oświadczył, że mowa ministra Zaleskiego napawa go zdumieniem i wziął w obronę „Volksbundu”, stwierdzając, że zadaniem „Volksbundu” jest obrona instytucji kulturalnych niemieckich na Śląsku. Następnie minister Stresemann oświadczył, iż na najbliższym posiedzeniu postawi wniosek aby zażądania mniejszości narodowych poddane zostały rzeczowej dyskusji. Potem min. Briand oświadczył, że liga w dalszym ciągu będzie strzec spraw wszystkich mniejszości narodowych.

#### Wywiad prasy z min. Zaleskim

LUGANO, 15 grudnia. (ATE.) Niezwłocznie po zakończeniu ob-

rad ligi narodów minister Zaleski przyjął przedstawicieli prasy, którym uzupełnił swe wywody, wygłoszone na posiedzeniu ligi w sprawie mniejszości na Śląsku. W oświadczeniu swem do prasy minister Zaleski jeszcze raz potępił działalność „Volksbundu”, stwierdzając, iż przywódca tegoż Ulicka korzystając z praw dyplomatycznych, uprawia pod tym płaszczkiem ostrą propagandę przeciwko Polsce, nic notabene nie mającą wspólnego z rzekomą obroną szkolnictwa niemieckiego na G. Śląsku. Minister Zaleski podkreślił pokojową i ugodową politykę względem Niemiec, zwracając uwagę na słynne przemówienie prezydenta Hindenburga podczas jego bytności na Śląsku, w którym zaatakował ostro Polskę. Wkońcu minister Zaleski oświadczył, że w zupełności zgadza się z ministrem Stresemannem, aby zażądania mniejszości były poruszone przed forum ligi narodów.



## Święta blisko!

Prawdziwą radość można sprawić swym bliskim, ofiarowując im na Gwiazdkę Kasetki Elida. Dzięki doskonałej zawartości i wykwintnemu opakowaniu, są one najmiłym upominkiem świątecznym.

## KASETKI ELIDA

## Liga Narodów interwenjuje w zatargu pomiędzy Boliwią a Paragwajem

LUGANO, 15 grudnia. (ATE.) Na dzisiejszym poświeconym posiedzeniu rady ligi narodów zajmowano się sprawą konfliktu między Peru a Boliwią. Upoważniono Brianda jako przewodniczącego obecnej sesji, do wysłania depezy w stanowiącym tonie do obu rządów, aby zaprzęstały kroków wojennych i poddały się pod orzeczenie ligi narodów.

LUGANO, 15 grudnia. (Pat.) — Odpowiedź Boliwii na depezy ligi w sprawie akcji interwencyjnej zarzuca Paragwajowi naruszenie art. 10 i 13 paktu ligi. Rząd Boliwii oświadcza, że dopóki Paragwaj nie uczyni zadość słusznym żądaniom Boliwii — nie może przystąpić do rokowań. Na tajnym swem posiedzeniu rada zapoznała się z tą odpowiedzią, która odrzuca procedurę koncyliacyjną, zaproponowaną przez radę. Postanowiono ponownie telegraficznie zaproponować akcję mediacyjną i polecono urzędującemu prezesowi rady czuwać nad sta-

nem rzeczy w tej sprawie, oraz upoważniono przewodniczącego do zwołania sesji nadzwyczajnej w razie potrzeby. To ostatnie wydało się niuniknione wobec powoływania się Boliwii na art. 10 i

13 paktu, nakładającego obowiązek na radę ligi zmuszenia do poszanowania jej postanowień członka, naruszającego terytorjalne prawa innego członka.

## Komunikacja telefoniczna Warszawy ze stolicami zachodu odbywać się będzie via Berlin

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Dowiadujemy się, że między ministerstwem poczt i telegrafów a władzami niemieckimi doszło do porozumienia w sprawie stałej komunikacji telefonicznej pomiędzy Warszawą — Londynem, Paryżem i Brukselą via Berlin. Ze względu

na spodziewany ożywiony ruch w tych rozmowach ministerstwo przystąpiło do budowy dodatkowego przewoźnika z Warszawy do granicy niemieckiej.

Komunikacja z Rzymem i Genewą odbywać się będzie nadal via Praga, Wiedeń.

## Kandydaci do sądów pracy

Termin zgłoszeń upływa 29 b. m.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W „Monitorze Polskim” ukazało się wczoraj obwieszczenie o zgłaszaniu kandydatów na ławni-

ków sądów pracy, w tej liczbie i w m. Łodzi.

Listy kandydatów z grupy pracodawców i pracowników mają być przedstawione w terminie 14 dniowym licząc od dnia 15 b. m.

## Śnieg zasypał huculów i stado owiec

KUTY, 15 grudnia. (A. W.) — Kilka dni temu w czasie burzy śnieżnej wracali z wysoko położonej połoniny huculi ze stadem owiec. Zawieja śnieżna była tak gęsta, że stracili kierunek i zmuszeni byli zatrzymać się w drodze. Śnieg zasypywał powoli zbłąkanych, a śnieżycy ani na chwilę nie ustawała. Do rana byli już zupełnie przysypani i skostniałi od zimna. Gdyby nie pomoc, jaka

nadeszła z pobliskiej wsi, od oczekujących naprzóżno krewnych, huculi ponieśliby śmierć. Odgrzebanych przeniesiono na noszach do domów.

## Groźne pomruki ziemi na wschodzie Hiszpanji

MADRYT, 15 grudnia. — W Barcelonie i okolicy odczuto nad ranem silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny, pochodzący z północno-wschodniego kierunku. Ludność ogarnęła wielka panika.

Według informacji obserwatorium astronomicznego zdarzenie to jest zjawiskiem przyrodniczym, które w ostatnich czasach powtarza się dość często na wschodnim wybrzeżu Hiszpanji.

## Uprowadzenie 22 dziewcząt

Regularne wojsko ściga bandytów

WIEDEN, 15 grudnia. (Pat.) — W mieście Jicetepes (Mexico - City) uprowadzili bandyci 22 młodych dziewcząt. Do miasteczka tego wtargnęło 70 bandytów, którzy w czasie, kiedy ludność miasteczka zebrana była w kinie, obsadzili główne ulice miasteczka i wysadzili ratusz w powietrze. Następnie wtargnęli do kinoteatru i zmusili zebranych do pozostawiania na swych miejscach, poczem wybrali z pośród obecnych 22 dziewcząt i uprowadzili je. Wyślano wojsko rządowe, celem ścigania bandytów, którzy uciekli w góry.

## Zjazd sejmików powiatowych w stolicy



Siedzą (od lewej ku prawej) m.n. Sławoj-Składkowski, wicemin. Jaworzyński, prezydent m. Warszawy Stomiński i wojewoda warszawski Beczkowicz.

## Przedterminowa ewakuacja Nadrenji zależy od dobrej woli aliantów

LUGANO, 15 grudnia. (Pat.) — Oczekiwany komunikat urzędowy z rozmów trzech ministrów nie wniósł nic nowego do dotychczasowych zasobów posiadanych tu w tej sprawie wiadomości. Komunikat zawiera jedną tylko charakterystyczną rzecz, stwierdzając, że pertraktacje oparte były na podstawie układu genewskiego z 16 września r. b. Jest to potwierdzenie tezy francusko-angielskiej, że pertraktacje o przedterminową ewakuację Nadrenji wypływają z dobrowolnego układu, a nie z prawa, jak to twierdziły ostatnio oficjalne czynniki niemieckie.

## Major Turbiak dyrektorem cywilnej komunikacji lotnicznej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że naczelnym dyrektorem cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce został mianowany major Turbiak.

## Od jutra!

# Spowiedź 16-to letniej

na tle najdrażliwszych współczesnych zagadnień seksualnych, oparty na tle ostatniej tragedji Berlińskiej ucznia Krantza i Szelerowny

Kino „PALACE”





**Wzgorowy pocztowiec**  
**Przybyszewski i znakomity pisarz Dmowski**

Poznańskie uczciło pamięć jednego z największych pisarzy polskich Przybyszewskiego, wmurując mu tablicę na pocztowiec, jako „wzorowemu pocztowemu urzędnikowi”. Pisze o tym „Głos Prawdy”:  
„Pan Roman Dmowski ma nagrodę literacką 10.000, ma piękny folwark za zasługi, a Przybyszewski przyspieszył sobie śmierć, bo musiał wygłosić kłopotliwe odczyty, aby nabyć watolinę... pod płaszczyk zimowy, no i ma tablicę pamiątkową na pocztowiec”.

**Narody północne w ZSSR**  
**zwolnione od obowiązku służby wojskowej**

Rada komisarzy ludowych postanowiła zwolnić od obowiązku służby wojskowej drobne narodowości, zamieszkałe w północnych prowincjach Z.S.S.R. Dotyczy to przede wszystkim następujących narodowości: samojedów, ostjaków, giljaków, eskimosów, łoparów, czukczów i in.

**Wody mineralne pod Leningradem**

Niedaleko Leningradu w okręgu Kenczezero odkryto nowe źródła mineralnych wód leczniczych. Źródła te istnieją już od kilkuset lat, ich własności lecznicze nie były jednak nikomu znane, wobec czego w swoim czasie zostały one zasypane. Woda, pochodząca ze źródeł tych, nadaje się w szczególności do leczenia rozmaitych dolegliwości wewnętrznych, jako to wrzodu żołądka i t. p.

**Węgierski przemysł włókienniczy**

Rząd węgierski, który popiera rozwój przemysłu włókienniczego w kraju i dąży do importu fabrykatów i półfabrykatów tekstylnych z zagranicy, wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie fabryki włókiennicze, korzystające z subwencji lub ulg rządowych, muszą nabywać co najmniej 60 proc. przędzy bawełnianej z przędzalni krajowych.

**STENOGRAFIJ**  
polskiej i niemieckiej  
wyucza systemem przyspieszonym  
**Henryk Berman**  
ul. Przejazd 19. Tel. 36-05.  
od 10-11 i 3-5 pp.

**Radio-Odbiorniki**  
najnowszej konstrukcji selektywnej łatwe w obsłudze na dogodnych warunkach  
po cenie **H. Gottlibowski**  
Zgierska 30a, tel. 63-71.

**Dr. med. B. Spiro**  
Narutowicza 40, tel. 78-35  
**choroby wewnętrzne**  
przyjmuje od godz. 5-7

**Dr. med. S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wene rycznych i moczopięciowych przeprowadził się na **Andrzeja 5.**  
Tel. 5-49  
Przebieg od 8-10 i od 1-3 wiecz.  
Oddzielna poczekalnia dla pan.

**Wolność sumienia i wyznania**  
**Wykonać postanowienia Konstytucji z 1921 roku!**

Posłowie z „Wyzwolenia“ zgłosili wniosek w sprawie ustawy o wolności sumienia i wyznania. W motywach do wniosku czytamy:

„Wszystkie państwa świata cywili zwanego sprawą wolności sumienia i wyznania unormowały prawnie, a ustawodawstwo nasze tych ważnych spraw dotychczas jeszcze nie zdołało uregulować, aczkolwiek konstytucja nasza gwarantuje wolność sumienia i wyznania w sposób jasny i najbardziej liberalny. Dawno ustawodawstwo obowiązujące dotychczas na terenie Pomorskiego i Pomorza i na terenie Małopolski jest przystosowane do ustawodawstwa zachodnio-europejskiego, natomiast w b. zaborze rosyjskim ustawodawstwo wyznaniowe jest zaprzeczeniem wolności sumienia i wyznania jest całkowicie sprzeczne z zasadami naszej konstytucji”.

Powołując się na powyższe motywy wnioskodawcy wywołują izbę do uchwalenia ustawy wykonawczej do art. 111 i 116 naszej konstytucji w formie ustawy ramowej.

Najważniejsze punkty projektu ustawy są następujące:

Art. 1. Wszyscy obywatele państwa polskiego mają poręczoną w myśl art. 111 i 116 konstytucji wolność sumienia i wyznania publicznie i prywatnie zasad, swojej religii. W wykonaniu tego prawa obywatele Rzpłitej mogą dobrowolnie zrzeszać się w związki wyznaniowe i pozawyznaniowe.

Art. 2. Każdy związek wyznaniowy i pozawyznaniowy zostaje uznany przez państwo, o ile jego urządzenie, nauka i ustroj nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obywatelności publicznej, a działalność związku nie staje w sprzeczności z ustawami państwa.

Dalże artykuły wniosku przewidują, że dla zarejestrowania związku wyznaniowego winno być złożone w Min. WR i OP oświadczenie, podpisane co najmniej przez 50 obywateli polskich, korzystających z pełni praw z dołączeniem dwóch egzemplarzy statutu związku. Brak odpowiedzi odmownej na podanie o rejestrację w przeciągu 8 miesięcy należy uważać za zgodę na rejestrację. Do przystąpienia do związku wyznaniowego lub pozawyznaniowego uprawniony jest każdy obywatel polski, który ukończył lat 21 i złożył u powiatowej władzy administracyjnej osobiste zgłoszenie o wystąpieniu z dotychczasowego wyznania. Wreszcie wniosek przewiduje przekazanie prowadzenia aktów stanu cywilnego władzom administracyjnym.

**Iskra - Radio**  
69 Piotrkowska 69  
tel. 77-79  
poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały radiowe  
Sprzedaż po cenach hurtowych.

**Krwawy świt w Warszawie**  
**Dzielny policjant zlikwidował szajkę bandytów**

Jeszcze nie wyjaśnione zostało tajemnicze zabójstwo sierżanta żandarmerji, ś. p. Koryzmy, stojącego na warcie w parku belwederskim, gdy mieszkańcy stolicy znów zaalarmowani zostali krwawą walką policjanta z 3-ma bandytami w południowej dzielnicy miasta, na ul. Podchorążych za Belwederem.

Na ul. Podchorążych, w domu nr. 43 na drugim piętrze zamieszkał niewielki mieszkanek 36-letni Antoni Lipko, znany policji bandyta, poszukiwany przez władze za różne przestępstwa. Lipko ukrywał się w różnych „melinach” i spelunkach Czerwikowa i Sielc, rzadko tylko zachodząc do domu, który stale był strzeżony, szczególnie zaś w nocy.

Onegdy straż pełnił tam posterunkowy 20 komisariatu Władysław Turski, który nad ranem zauważył skradającego się cchylikiem i znikającego w bramie domu bandytę.

Poczekawszy kilka godzin, aby Lipko miał czas rozebrać się i zasnąć, co pozwoliłoby ująć go bez żadnego z jego strony oporu, około godziny 7 rano, gdy świt za ledwie rozprasał ciemności nocy, posterunkowy Turski zdecydował się aresztować bandytę.

Wszedłszy na II piętro, policjant ujął pocichu za kłamkę od drzwi mieszkania Lipki. Drzwi były zamknięte. Turski zapukał. W izbie powstało zamieszanie, po chwili zaś jakiś głos zapytał:

— Kto to?  
— Swoj. Proszę otworzyć.  
Po paru minutach, gdy policjant zapukał jeszcze kilkakrotnie, drzwi otworzono. Posterunkowy

trzymając w kieszeni gotowy do strzału rewolwer, wszedł do izby.

Naprzeciwko drzwi stał bandyta z browniegiem w dłoni. Policjant nie zwracając na to uwagi, wydał rozkaz:

— Ręce do góry!  
W odpowiedzi Lipko błyskawicznie podniósł rewolwer na wysokość oka i pociągnął za cyngiel, kula ugodziła w twarz Turskiego, który momentalnie dobył rewolweru i również strzelił.

Strzał policjanta był celny. — Bandyta, ugodzony kulą w głowę zachwiał się i runął martwy na ziemię. W tej chwili z drugiego pokoju wysunęło się jeszcze 2 mężczyzn. Byli to dwaj kompani Lipki: Bolesław Gromski i Hilary Kułakowski, który przed paru dniami postrzelił policjanta i również ukrywał się przed władzami.

Policjant z wycelowanym rewolwerem podszedł do nich i zrewidował im kieszenie. Broni nie mieli. Podczas gdy Turski rewidował Gromskiego, Kułakowski wskoczył na parapet okna i runął z II piętra na podwórze, chcąc w ten sposób uciec. Policjant natychmiast wychylił się z okna, pragnąc posłać za biegiem kulę, Kułakowski jednak leżał bezwładnie na ziemi. Z rozbitej głowy sączyła się struga krwi. Drugi bandyta, chcąc skorzystać z okazji wbiegł do sąsiedniego pokoju i zatrzasnąwszy drzwi, zaczął uciekać po schodach. Turski brocząc obficie krwią z rany postrzałowej nosa, pogonił za nim, strzelając, kilkakrotnie po drodze.

Widząc, że nie ujdzie, Gromski zatrzymał się i oddał w ręce policjanta.

Na alarm lokatorów wkrótce na miejsce krwawej walki przybyło kilku policjantów i pogotowie. Lekarz opatrwszy rany: bandytę Kułakowskiego i szewca Maskowskiego, przewiózł ich do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie przy łóżu Kułakowskiego czuwa policjant.

Dzielnego policjanta po opatrunku przewieziono do domu. Poster. Turski, jak się dowiadujemy, zostanie przedstawiony do orderu za dzielność.

Kompan bandytów, Gromski, który jedyny wyszedł z walki rannym, został osadzony w areszcie przy 20 komisariacie.

**Przyjdź osobiście**  
albo nadałli charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zajęć wad zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium Mile Ewigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączycie zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmujemy 12-7. Protokół, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy — Warszawa. Psychu-Grafolog Szyller-Szkolnik, Re-dakc, a „Swit” Nowowojewska 32 m 6. 12031-3

**Od jutra!**  
**Kino „PALACE“**  
**Spowiedź 16-to letniej**  
film, który w sposób wysoce artystyczny przedstawia obecne pełne nerwowego napięcia i żądy rozkoszy erotycznych, przeżycia młodzieży, oparty na tle tragedji seksualnej w Berlinie, ucznia **Krantza i Szelerówny**

**SZTUKA LUDOWA p. f. „MARGOT“**  
POLECA  
**ZAKOPIAŃSKIE:** Kilimy. Makaty. Guńki. Serdaki. Czapeczki. Lorebki. Kamizelki damskie. Pantofie. Kierpce. Rzeźby wszelkiego rodzaju. Hafty. Poduszki.  
**KRAKOWSKIE:** Chustki. Wstążki. Kostjummy.  
**ŁOWICKIE:** wełniaki (pasiaki). Narzutki. Poduszki. Laufrzy. Ser-poduszki DEKORACYJNE.  
[wety. Portjery. Kostjummy

**Namiętność**  
**„Kobieta paląca papierosy, łatwiej od mężczyzny przekracza miarę“**

Rozpowszechniony w czasach powojennych zwyczaj palenia papierosów przez kobiety, przybrał takie rozmiary, że lekarze zmuszeni zostali do wystąpienia przeciwko temu nałogowi, rujnującemu zdrowie w zastraszający sposób. Oto co pisze o tem jeden z wybitnych lekarzy niemieckich:

„Zdamy sobie sprawę z dwu rzeczy: kobieta dzisiejsza zaczyna palić tytoń wcześniej od mężczyzny.

Od lat trzydziestu jestem lekarzem w znanej szkole, miałem więc do czynienia z kilku pokoleniami tej samej rodziny. Mam bar-dzo wiele do czynienia z ludźmi nietylko jako lekarz, a zdobywając na tej drodze spostrzeżenia potwierdzają tylko to, czego się dowiaduję dzięki praktyce. Ilekroć wypadnie mi dzielić się z poglądami z innymi ludźmi, potwierdzają oni w zupełności moje wy-wody.

Za moich lat dziecięcych za palenie siedziało się w kozie, a prócz tego czekała winowajcę przykra rozprawa w domu. Uczniowie dzisiejsi palą za zgodą rodziców, a panny — za zgodą czy bez niej — zaczynają palić już w wieku lat 15 czy 16, czyli przeciętnie wcześniej od młodzieży męskiej.

Jeśli rozejrzemy się po towarzystwie podczas większego zebrania, stwierdzić możemy w wielu wypadkach, że kobieta pali więcej. Mężczyzna naogół wypala jedno cygaro czy kilka papierosów; tymczasem panie bardzo często bez względu na wiek, papierosa z ust nie wyjmują. Wynika to stąd może, iż kobieta, oddając się jakiegokolwiek namiętności (paleniu, kartom i t. d.), znacznie łatwiej od mężczyzny przekracza miarę.

Jako lekarz, który bardzo wiele z liczby tych kobiet bada, ubolewam nad tem, szczególnie, gdy palą namiętne kobiety młode. Ani domyślają się one, jak dalece nikotyna szkodzi ich zdrowiu. A tłumaczenie nic nie pomaga, bo raczej mężczyzną skłonić można do zaniechania palenia, aniżeli kobietę”.

**Tanio**  
**Abazury i szkielety**  
Zamenhota 4 (Radwańska)  
**F. LASKOWSKA**

**Reprezentacje**  
Kupiec z 25 letnią praktyką wojen-ską, posiadający własny dom handlowy, właściciel interesu z damską konkietą w centrum Głuska, poszukuje zastępstwa towarów dzianych, pończoch i luszkiej bielizny damskiej ewent. na skład kom-sowy. Gwarancje na żądanie. Laskowe oerty pod „W. L. 859” składać pod adresem Rudolf Mosse, Głuska. 51-1

**Łódź, ul. Piotrkowska 64.**  
**Telefon 77-08.**



Wielka panama 1928 r.

# Podwójne życie pani Hanot

## Właścicielka sklepiku na przedmieściu przeistacza się w wielką damę i olśniewa cały Paryż

### Cały dzień--pracowita kierowniczką wydawnictwa i finansistką, w nocy--szczodra dama, łaknąca zabawy i hulank

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Paryż, w grudniu. W aferze „Gazety Franka”, wychodzą na jaw pikantne szczegóły.

Wszystkie pisma sypią nazwiskami. Ale prym w tym względzie wiedzie komunistyczna „Humanite”.

Redaktorzy nabyli sobie komplet sławnej dziś „Gazety Franka” i wypisują stamtąd nazwiska ludzi, których podpisy figurują pod artykułami.

„Chcecie nazwisk? Oto macie je”, wielkimi literami drukuje gazeta i wylicza:

„Poincare, Loucher, Hennesi, Painleve, Briand, Pathe — obecni ministrowie i ich towarzysze; byli i przyszli ministrowie, posłowie i senatorzy. Całe zgromadzenie narodowe aż do socjalistów występowało w charakterze protektorów oszustów z „Gazety Franka”, współpracując w tej gazecie.

A pod tem fotografią strony „Gazety Franka” z portretem Poincare’go i facsimile jego listu do głównego redaktora pisma.

W następnym dniu w „Humanite” zjawily się zdjęcia całych trzech stron: na jednym portret Mussoliniego, na drugim portret przewodniczącego francuskich związków zawodowych Jonofa, na trzecim portret i autograf Painlevego.

Pod tem piorunujący artykuł Couturier z żądaniem, zwróconem bezpośrednio do Poincare’go: „Niech da objaśnienia!”. A na drugiej stronie nowy spis nazwisk.

I tak w każdym numerze: „Poincare krył swym autorytetem bandę oszustów... My walczymy przeciw współczuciu, które okazuje rząd przez list Poincare do „kochanego dyrektora „Gazety Franka”... A w rezultacie tego wszystkiego „wsypa”, która ośmiesza samych komunistów.

Mianowicie jest jasne, że w redakcji „Humanite” niezbyt uważnie przejrzano komplety „Gazety Franka”.

Tę nieuważę wykorzystał obecnie „Populaire”. Okazało się, że do spisu nazwisk zapomniano dodać nazwisko... Cziczera. „Uwzięć Cziczera!” — woła „Populaire”, „Cziczera także był jednym z politycznych towarzyszy „Gazety Franka”. Tak „narkomindiel” uczynił to samo, co i Poincare i Mussolini”.

On także dał w swoim czasie deklarację sprytnemu oszustowi Łazarzowi Blochowi. Deklaracja ta z podpisem „Jerzy Cziczera” i z datą „Moskwa 17 lutego 1928 r.” była drukowaną w „Gazecie Franka” 27 kwietnia 1928 r.

I wszystko to co komunistyczna gazeta pisała o „politykach, którzy swym autorytetem zasłaniali panamę 1928 r.” wykazało pewną stygmatyczną z „narkomindielom”.

Przytem należy zaznaczyć, że charakter deklaracji Cziczera i data 17 lutego 1928 r. wskazuje na to, że powyższa deklaracja była rzeczywicie dana „Gazecie Franka”.

Wielkie zainteresowanie wzbudają szczegóły awanturniczego życia pani Hanot. „Karjera pani Hanot bogata jest w perypetje, z których można wnioskować o sile woli tej kobiety, w rzeczywistości obdarzonej przeciętnymi zaletami umysłu, ale zato posiadającej genjusz intrygi. Utało się o niej powiedzenie, że jest kobietą z naturą zapasnika, który zawsze idzie walczyć z losem.

Jest gotowy wystąpić do decydującego. Jak to powiedzenie jest dalekie od rzeczywistości!

Marta Hanot jest przede wszystkim kobietą, co obala wszystkie bajki, przypisujące jej „męski charakter”.

Jak to często bywa u kobiet — chęć jednego: „zabłysnąć” — zastępowała u niej wolę i odwagę. Gdy pytano o jej wiek, odpowiadała, że „urodziła się około 1890 roku”.

W roku 1908 ma ona z matką mały sklepik z bielizną przy avenue Clichy, w tym czasie poznała ona syna fabrykanta z Lille — Łazarza Blocha, za którego wychodzi zażamą.

Ale interesy Blocha przyjmują niekorzystny obrót.

Marta Hanot twierdzi nawet, że niedoświadczenie małżonka pochłonięło cały jej posąg.

Wszystko to kończy się bankructwem, po którym Marta Hanot otwiera na krańcu Paryża mały sklepik z kosmetykami. Wkrótce potem udało jej się wprowadzić nowe tanie „perfumy dla midinetek”. Przedsiębiorstwo kwitnie. Po pewnym czasie przedsięwzięcie rozszerza się do tego stopnia, że Marta Hanot wynajmuje dla niego lokal na Champs Elysees.

W czasie wojny wzrost przedsiębiorstwa „Hanot — Bloch” postępuje w dalszym ciągu. Ale fa-

talny los osiągnął Martę Hanot: wpada pod samochód i ulega wstrząsowi mózgu; w ciągu pół roku jest zamknięta w zakładzie dla obłąkanych.

W tym to czasie przedsiębiorstwo kosmetyczne zostaje sprzedane. Po wyjściu z zakładu Marta Hanot zmuszona była rozpocząć od początku.

Na widowni zjawia się nowy pomysł „żołnierska flaszka”, wypełnia ją wstrętą lurą, która oficjalnie nazywa się „mieszanka kawy i rumu”. Ma to być dla żołnierzy na froncie. To przedsięwzięcie kończy się lawą oskarżeń.

Od tego momentu zaczyna się byszczyący okres w życiu Marty Hanot: poznaje ona niejaką panią Joseph, córkę bogatego paryskiego jubilera polaka, rozwiedzioną żonę niejakiego Marksa, obywatela amerykańskiego.

Przyjaźń obu kobiet przybiera po pewnym czasie taki intymny charakter, że Marta Hanot rozwodzi się ze swym mężem.

O tej pani Joseph mówią jak o „nadmierzającej finansistce z olbrzymim handlowym talentem i

## Pogrzeb parlamentu przy śpiewie czarnych Koszul

Włochy miały od 4 i pół roku konstytuante, o której świat nie wiedział. Nietylko jednak świat poza Włochami nie zauważył tej „wielkiej dziejowej okoliczności”, jak Mussolini nazwał tę karykaturę parlamentu, ale konstytuanta sama dopiero w chwili swej śmierci dowiedziała się, że była konstytuanta. Żyła jak pies, umarła jak Bóg — tak mówią o tej instytucji; żyła niechlubnie, umarła wśród kądziel.

Chodzi o włoską izbę poselską, pierwszą izbę faszystowską, wybraną w kwietniu 1924, a zamkniętą 8 grudnia b. r. Była ona wybrana na zasadzie większościowej, którą Mussolini nazwał koniecznym systemem dla faszystów. To też temu systemowi służyła w porządku, poddając się wszystkim rozkazom „wodza”. Posłowie nie odegrali swej poniżającej roli bezinteresownie, przeciwnie — Mussolini przyrzekł im, że prawie wszyscy zostaną ponownie wybrani; ci zaś, którzy przypadną o trzymają ciepłe miejsca w senacie.

Ostatnie posiedzenie tej izby odbyło się wśród niezwykłych okoliczności. Wszyscy, także Mussolini, pojawili się w czarnych koszulach, nawet siedzący na galerii dziennikarze; wszyscy śpiewali hymny faszystowskie, nawoływali się faszystowskim hasłem bojowym „alala”, obrzucano się kwiatami, nie mówiąc już o deklamacjach na cześć wodza, narodu, faszystów i t. d.

Historja tej izby zawiera kilka niezwykłych momentów. W tej izbie Matteotti postawił wniosek o skasowanie wszystkich mandatów uzyskanych gwałtami i oszustwami; w tej izbie po zamordowaniu Matteottiego rzucono rządowi w twarz oskarżenia, że on nakazał ten mord i on ochrania morderców; z tej izby wyszła t. zw. opozycja awanturnicza, t. j. secesja antyfaszystów, którym w listopadzie 1926 r. za tę opozycję odebrano mandaty. Ta izba pozwoliła na jaskrawe naruszenie nicykalności przez aresztowanie kilku posłów komunistycznych — ta sama izba która odmówiła wydania oskarżenia o zwykłe morderstwo posła Barbeliniego i wydała oskarżenie o łapownictwo podsekretarza stanu dla lotnictwa Balbo.

Była to prawdziwa fabryka reakcyjnych ustaw. Ta izba zniósła wolność prasy, zniósła prawo twórczości związków zawodowych przez utworzenie jednego faszystowskiego syndykatu; ona uchwała zakaz strejków, przywróciła karę śmierci i to za przestępstwa polityczne; zamieniła milicję faszystowską w „armię narodową” — słowem z państwa parlamentarnie

zrządzonego, jakim były Włochy zrobiła państwo o rządzie dyktatorskim, a dyktatorem został dożywno naturalnie Mussolini i to z prawem wyznaczenia swego następcy. Na jedno tylko ta izba nie odważyła się: na usunięcie króla i na zmianę prawa następstwa tronu. Był to przymus wobec faktu, że Mussolini nie jest

zupełnie pewny, czy armja pójdzie za nim, czy za królem.

Teraz we Włoszech pozostał „jeden pasterz i jedna owczarnia”: jeden Mussolini i posłuszna mu szystowska. Spokój panuje w kraju, ale jest to pokój cmentarza, albo — jak znawcy twierdzą — cisza przed burzą.

**KUP** jako podarunek gwiazdkowy

oryginalną skrzyneczkę zawierającą

**12 butelek różnych win**

lub

**12 butelek różnych koniaków i likierów**

dowolnego sortymentu

po cenie hurtowej w firmie

**BRACIA IGNATOWICZ**

11955-2 Cenniki na żądanie.

Lwy na Dancingu

Królewski tygrys w wytwornym hotelu

**Panika... Panika... Panika...**

wkrótce w w Grand-Kinie

**SALA FILHARMONJI** Tel. 15-84

Wtorek, dnia 18 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

**Alina KONOPKA**

**Stanisława WELSKA**

wystąpią w 12 kreacjach

**Tanecznych**

Szczegóły w programach.

Kostjumy projektu Stefana Norblina.

Przy fortepianie: **Marja Comte**

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

**NA GWIAZDOKĘ**

polecam

Futro od zł.:	600.—
Płaszcz zimowy od	150.—
Ubranie od	125.—
Obuwie od	40.—
Koszula od	18.—
Kołnierzyk od	1.80
Krawat czysty jedwab.	10.—

W cudownym kolorze

Pulover od	40.—
Skarpetki od	3.50
Kapelusz od	25.—

w najnowszej fasonie

**Dział miarowy**

pod kier. wytrawnego mistrza krawieckiego.

Przyjmujemy weksle kupieckie od zł. 100.—

zaś, od pp. lekarzy, adwok. inżynierów i t. d. — weksle własne.

**H. PFEFFER,**  
PIOTRKOWSKA 111

wielkim zasobem technicznych wiadomości”.

Staje się ona przewodnikiem Marty Hanot na tej nowej „drodze”, jaką sobie obrała.

O tej „nowej drodze” czytelnicy już wiedzą. Ale oto co piszą o prywatnym życiu tej oryginalnej pary. Finansowe operacje początkowo szły nietępo, ale to nie przeszkadzało Marcie Hanot żyć na szeroką skalę.

Często spotykano ją w zamieszanych lokalach, zawsze w otoczeniu pani Joseph. W Auberginville uprawiają golf, ale najbardziej lgną do kart. W jedną noc w Deauville Marta Hanot przegrywa w baccarata 200 000 franków. W kasie nie ma ani grosza. Pozostała w Paryżu pani Joseph zmuszona jest pożyczyć od służącej kilka franków na śniadanie. Ale to nie trwa długo. Powoli z prowincji zaczynają wpływać „wkłady” akcjonariuszy.

Marta Hanot prowadziła podwójne życie. Dla Blocha, dla znajomych, podwładnych i służby była kobietą interesu, dumną, chłodną, zapominającą czem była poprzednio; ale umiała być również hojną, gdy zachodziła tego potrzeba. Wstawała codziennie o 7-jej rano. Pod dom podjeżdżała lśniaca „Hispano - Suiza” i pędem zawoziła ją do redakcji „Gazety Franka”. A gdy następowała noc i na Montmartre zapalano ogień, wówczas ta sama lśniaca limuzyna wiozła Martę Hanot do „Monico” i innych podobnych lokali. Niekiedy wstępowało do baru na rue Fontaine, gdzie toalety pani Joseph czyniły furorę.

A ponieważ traciła ona pieniądze bez rachunku, to też wszyscy chwalili jej szczodrość.

Oto jest biografia tej kobiety, o której już tydzień mówi cała Francja.

A. D.



# Kartel w przemyśle wełnianym

Na wzór przedsiębiorców bawełnianych firmy przemysłu wełnianego i czesankowego zawarły konwencje w sprawie uregulowania warunków sprzedaży i produkcji

## Skrócenie terminów pokrycia wekslowego Skasowanie trzecich zmian w fabrykach

Równoległe z rokowaniami przedstawicieli przedsiębiorstwa bawełnianego w sprawie utworzenia kartelu, zainicjowane również zostały pertraktacje w przemyśle wełnianym.

Chodziło o stworzenie podobnego porozumienia w wełnie, co oczywiście, nasuwać musiało dużo więcej trudności, niż kartelizacja w bawełnie, ponieważ łódzki przemysł wełniany skoncentrowany jest w pewnej niewielkiej ilości b. dużych jednostek (przedsiębiorstw), w swej przeważającej części składa się z znacznej liczby mniejszych zakładów; w dużej mierze utrudnia to wszelkie poczynania organizacyjne w tej gałęzi.

Wobec tego inicjatorzy porozumienia w przemyśle wełnianym skierowali swe wysiłki ku objęciu umową konwencyjną pewnych przynajmniej działów przemysłu

wełnianego. Na skutek tych starań podpisana została umowa, obejmująca większość firm, produkujących damskie towary wełniane.

Umowa ta dotyczy warunków sprzedaży i ma na celu unormowanie dotychczasowych chaotycznych stosunków.

Sanacja ta ma być dokonana przez dokładne wyszczególnienie warunków na zamówieniach i odpisach zleceń. Te warunki płatności muszą być bezwzględnie ujawniane. Pokrywanie rachunków winno być uskuteczniwane w okresie 2-ech miesięcy od wydania towaru, a data wydania figurować winna na rachunku.

Terminy pokrycia wekslowego ustalone zostały na sześć miesięcy od momentu wydania towaru.

Potrącanie wynosić będzie za weksle z terminem poniżej 6-ciu miesięcy lub za gotówkę — półto-

ra proc. miesięcznie, za gotówkę zapłaconą przy wydaniu towaru — 10 proc. z ogólnej sumy.

Realizatorzy porozumienia ustalili warunki te pod szeregim rygorów, od których przyjęcia zależne jest współdziałanie w konwencji. Poza rygorami natury gwarancyjnej na wzór przyjętych przez kartel przedsiębiorców — twórcy porozumienia tego zwrócili się do przedsiębiorców wełny czesankowej, do wykończalni i farbiarni, które przyrzekły im całkowite współdziałanie przy stosowaniu klauzuli represyjnych.

Porozumienie, które obejmie 22 firmy a m. in. Hirsberg i Birnbaum, H. Faust, J. Kamiński, L. Gerszowski, B. cia Pikielni, A. Klajman, Maso i Lempert, powstało przy krajowym związku przemysłu włókienniczego, a inicjatorem jego jest senator S. Budyner.

## Jak brzmi umowa?

Porozumienie to powstało pod nazwą: „Sekcja przemysłu wełnianego i czesankowego przy krajowym związku przemysłu włókienniczego i oparte zostało na następujących zasadach:

1. Firmy zrzeszone w sekcji obowiązane są zawiadamiać swych klientów o warunkach, na jakich odbywa się transakcja kupna - sprzedaży towarów.

Zgodnie z tym obowiązkiem:

1. Zamówienie klientów, jako też odpisy zleceń wydawane klientom, winny zawierać dokładnie wyszczególnione warunki płatności.

2. Warunki płatności należy bezwarunkowo ujawnić i powtórzyć na każdym rachunku.

3. Każdy rachunek winien być zaopatrzony w nalepkę lub pieczętkę o brzmieniu następującem: „Firma jest zrzeszona w sekcji przemysłu wełnianego i czesankowego przy krajowym związku przemysłu włókienniczego”.

4. Członkowie sekcji prowadzić będą specjalne książki zamówień, zawierające warunki sprzedaży, w których to książkach kupujący przy zamówieniu towaru winien się podpisać.

Ustala się aż do odwołania następujące warunki sprzedaży:

Maksymalny termin pokrycia wekslowego nie może przekroczyć 7 miesięcy, licząc od daty wydania towaru. Za natychmiastową efektywną gotówkę dopuszczalne jest maksymalne skonto w wysokości do 12 proc.; za krótsze pokrycie wekslowe lub przekazaną efekt. gotówkę, lecz nie natychmiast, dopuszczalne jest skonto w wysokości 1,5 proc. miesięcznie.

Wszelkie zamówienia są obowiązuje zarówno dla przemysłowca, jak i dla kupca. Zwroty zamówionych lub zakupionych towarów są niedopuszczalne. Reklamacje uzasadnione będą uwzględnione nie później, niż w przeciągu 20 dni od dnia wysłania towaru. Na wypadek niewypłacalności kupca członkowie sekcji oddają do załatwienia swe pretensje komisji zarządzającej i nie wolno im z niewypłacalnym bezpośrednio likwidować swych pretensji. Do czasu likwidacji członkom sekcji nie wolno przyjmować weksli niewypłacalnego pośrednio lub bezpośrednio. Komisja zarządzająca na piśmienny wniosek 10 członków ustala datę ogólnego zebrania sekcji, celem dokonania ewent. zmian niniejszego regulaminu.

II. Każde przekroczenie przez klienta warunków sprzedaży wymienionych wyżej winno być przez przemysłowca, po wyczerpaniu wszystkich środków pokojowych zaskarżone do komisji rozemezej sekcji, która obowiązana jest sprawę natychmiast rozpatrzyć i nie później jak w ciągu 2-ech tygodni od dnia otrzymania zaskarżenia po wysłuchaniu klienta lub po stwierdzeniu faktu

odmowy tłumaczenia się przez tegoż, wydać obowiązujące orzeczenie o niezłaftwionym zatargu. Odwołanie orzeczenia sekcji może nastąpić jedynie po załatwieniu sprawy przez klienta.

Zaskarżeniu podlegają także wszelkie szkany klienta, jak i nieuzasadnione zwroty, niesłuszne potrącenia i t. d. Droga sądowa zostaje otwarta niezależnie od zaskarżenia do sekcji.

Orzeczenie komisji rozemezej jest obowiązujące dla wszystkich członków sekcji w tym sensie, że członkowi sekcji nie wolno w żadnej formie ani bezpośrednio, ani pośrednio zawierać nowych transakcji z klientem, z którym istnieje zatarg niezłaftwiony do czasu załatwienia tegoż zatargu o czym każdorazowo członkowie sekcji będą zawiadamiani.

Członkowie sekcji winni przekroczenia p. 1, t. j. niewyjawienia warunków sprzedaży lub przyjęcia pokrycia ponad 7 miesięcy od daty wysłania towaru, lub wreszcie prowadzenia transakcji handlowych z klientem, wobec którego obowiązuje niezłaftwione orzeczenie (p. II), podlegają sankcjom karnym do sumy zł. 5.000. oraz represjom rozporządzalnym przez sekcję, jak wykończalnie, związek przedsiębiorców i t. d.

Każdy z członków sekcji depozytuje do dnia 15 grudnia 1928 r. zł. 5.000 w dziesięciu odcinkach wekslowych in blanco po zł. 500 każdy.

Jako datę rozpoczęcia działalności sekcji oznacza się dzień 15 grudnia 1928 r.

Komisja zarządzająca składa się z 5-ciu członków i 3 zastępców, jest upoważniona do zarządzania ws. • kiejmi sprawami sekcji, po opracowaniu i zatwierdzeniu własnego regulaminu. W szczególności ma obowiązek załatwienia względnie czuwania nad załatwieniem wszystkich spraw wymienionych w p. I i III jako też przyjmowania i rozpatrywania zażeń ze strony klientów na poszczególnych wytwórców, zrzeszonych w sekcji.

Członkowie komisji zarządzającej nie przyjmują udziału w rozpatrywaniu spraw, przy których ich własna firma jest stroną oskarżającą lub skarżoną. Członkowie sekcji obowiązani są na żądanie komisji zarządzającej okazać książki sprzedaży i wszelkie dokumenty dla kontroli.

Sprawa likwidacji sekcji rozpatruje się na specjalnym zebraniu na wniosek jednej trzeciej ogólnej ilości członków; przy obecności na zebraniu conajmniej dwóch trzecich ogólnej ilości członków. Uchwały zapadają większością trzech czwartych głosów obecnych.

## Porozumienie w przemyśle czesankowym

### Normalizacja sprzedaży i produkcji

Niezależnie od tego w dniu wczorajszym również na terenie krajowego związku doszło do porozumienia firm przemysłu czesankowego, które utworzyły konwencję w sprawie ujednostajnienia

warunków sprzedaży i unormowania produkcji.

Normalizacja ma być dokonana na podstawie pewnych analogii z kartelem bawełnianym.

Normalizacja produkcji w pro-

dukcji w poszczególnych zakładach nastąpić ma przez skasowanie trzecich zmian, ustalenie wytycznych w polityce oraz ewentualne stworzenie organizacji sprzedaży.

## Kartelizacja przemysłu włókienniczego

### wymagać będzie zmiany polityki kredytowej państwa

Doniosła konferencja w Banku Polskim w Łodzi

W środę odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dyskontowego łódzkiego oddziału Banku Polskiego. Na posiedzeniu tem omówione być mają doniosłe zagadnienia polityki kredytowej na r. 1929.

Chodzi tu o ustalenie wytycznych tej polityki łódzkiego oddziału Banku Polskiego w odniesieniu do przemysłu włókienniczego, a to w związku z jego kartelizacją, co wymagać będzie stosowania specjalnych metod.

Na posiedzeniu tem rozwinię się więc dyskusja nad całokształtem zagadnień kredytowych w okręgu łódzkim w odniesieniu do włókiennictwa.

## Niebezpieczeństwo dla przemysłu łódzkiego

### Groźba obniżenia cła na francuskie jedwabie

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

Według uzyskanych przez nas ze źródeł miarodajnych informacji — przemysłowi włókienniczemu Łodzi zagraża poważne niebezpieczeństwo. Mianowicie w związku z toczącą się obecnie w Paryżu rokowaniami o rewizję traktatu handlowego polsko - francuskiego — wysunęła strona francuska nie-

bezpieczny dla przemysłu łódzkiego postulat b. wydatnego obniżenia stawek celnych na pewne gatunki importowanych do Polski towarów jedwabnych, przy jednym czesnem podwyższeniu własnych cel ochronnych.

Żądania te, wyrażające się cyfrą ok. 30 proc. stanowią poważne

niebezpieczeństwo nie tylko dla przemysłu łódzkiego, ale i dla bilansu handlowego Polski.

Nie należy tedy wątpić, iż czyniki miarodajne nie dopuszczą do przelocowania tych żądań kontrahentów francuskich.

Q.

Wykonany na podstawie tajnych archiwów ochrony carskiej film

## „Ostatni Barowie”

Ilustuje w niebywale emocjonujący sposób potworne praktyki na samozierząców rosyjskich: gen. i więźniów politycz. ponure tajemnice przygody mił... w rosyjskich. yle prywatne władców Rosji!

LUNA LUNA

odbiorniki niedoścignionej jakości, niskie ceny, dogodne warunki.

## RADJO REICHER

PIOTRKOWSKA 142  
Tel. 15 57  
INŻ. REICHER i S-Ka

Radio - techniczne Zakłady

## AUDIOFON

właściciele BOLESŁAW MILLER i ALBERT BARTOSZ.

Poleca własnej konstrukcji odbiorniki radiowe, aparaty anodowe do sieci elektrycznej (Netzanschlussgerate) w najlepszym i solidnym wykonaniu. Oprócz tego polecamy wszelkie części składowe.

Sklep sprzedaży:  
Piotrkowska 166  
Tel. 56-87. front.

Fabryka i Kantor:  
ul. św. Anny 29, tel. 57-70

Kto kupuje wcześniej -- ten kupuje Korzystnie.

Polecamy zatem naszym Sz. Klientom nie zwlekać z zakupami świątecznymi a będą należycie obsłużeni.

Nasz skład jest obficie zaopatrzony w:

Wina, wódki, koniaki, likiery krajowe i zagraniczne oraz orzechy, figi, daktyle, migdały, pierniki i t. d. Jako specjalność polecamy bakalie jako a zł. 6.—, zł. 10.— oraz bombonierki luksusowe.

Geny niższe konkurencyjne. Geny najniższe konkurencyjne.

## M. BERMAN, 53 PIOTRKOWSKA 53

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW  
Tel. 12-33



W dniu 15 grudnia r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

# Dr. Karol POZNAŃSKI

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania na cmentarz starozakonnych nastąpi w poniedziałek o godzinie 12-iej w południe, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

**Żona, synowie, synowe i rodzina**

W dniu 15 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

# KAROL POZNAŃSKI

dr. chemji, długoletni członek Rady Nadzorczej Sp. Akc. I. K. Poznański

Zmarły prawością charakteru i światłością rad swoich zaskarbił sobie na długie lat a pamięć w sercach naszych.  
Cześć Jego pamięci!

**Dyrekcja i Urzednicy**

Sp. Akc. I. K. Poznański

W dniu 15 bm. zmarł

B. P.

**Dr. chem. Karol Poznański**  
długoletni członek Zarządu Szpitala Starozakonnych fund. matz. Poznańskich w Łoź.

W zmarłym Szpital stracił ołtarz go i oddanego opiekuna.

**ZARZĄD**

Dnia 15-go b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

**MAURYCY SZUMACHER**  
były długoletni współpracownik firmy Sp. Akc. K. Rosenblatt przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 2 pp., z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelskim, o czym zawiadamiają pozostali w bólu  
**Córka, syn, zięć, siostra, bracia i wnuk.**

## Pijany szofer autobusu spowodował wczoraj katastrofę

Wczoraj, przy ul. Rzgowskiej 11 na Chojnach miała miejsce katastrofa, której uległ autobus, utrzymujący komunikację pomiędzy Łodzią a Piotrkowem, oznaczony L. D. 84.424. Kierowcą autobusu był niejaki Maciej Bieńka. Prowadząc autobus Bieńka był w stanie nietrzeźwym. Autobusem jechało kilku pasażerów. Przy kierownicy zajmowały miejsce na przedzie samochodu autobusu 2 kobiety. Szofer zabawił się rozmową, nie zwracając uwagi na kierownicę, oraz na grożące w każdej chwili pasażerom niebezpieczeństwo. W pewnej chwili na przeciw autobusu jechał tramwaj linii nr. 4. W krytycznym momencie pijany szofer chcąc wyminąć zbliżający się wagon tramwajowy skręcił w bok. Autobus całą siłą pędu wpadł do ścieku ulicznego, uderzając o słup przewodnika elektrycznego. Zderzenie było tak silne, że przewodnik elektryczny,

został zerwany, słup żelazny wywrócony, a pasażerowie w liczbie 6 wylecieli na bruk ulicy. Autobus został poważnie uszkodzony. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił poszkodowanym pasażerom pierwszej pomocy, odwożąc rannych do domu. Pijany szofer pociągnięty został do odpowiedzialności sądowo - karnej. (p)

## Nagły zgon

W dniu wczorajszym w mieszkaniu, przy ul. Gdańskiej nr. 68, nagle zasnął znany w sferach łódzkich dentysta M. Bergman. Wezwany natychmiast lekarz pogotowia ratunkowego przybył na miejsce, lecz mimo energicznych zabiegów nie udało mu się doprowadzić chorego do przytomności. Po kilku chwilach Bergman zmarł. Lekarz urzędowy stwierdził skuteczną przyczynę zgonu - udar serca. (w-i)



W dniu 15 b. m. zmarł po długich i ciężkich  
cierpieniach

**B. P.**

**KAROL**  
**POZNAŃSKI**

**Doktor Chemji**

**Długoletni członek naszej Rady Nadzorczej.**

W zmarłym straciliśmy światłego doradcę, oddanego  
całkowicie sprawom firmy członka, oraz nieskazitelnego  
charakteru człowieka, o którym pamięć w sercach na-  
szych zachowaną będzie.

Cześć Jego pamięci.

**RADA NADZORCZA**

Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych  
**I. K. Poznańskiego**  
w Łodzi.



## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 pop., jutro o godz. 7 m. 30 (przedstawienie dla związków) oraz we wtorek o godz. 4 pop. dla młodzieży — ostatnie trzy powtórzenia szekspirowskiego „Kupca Weneckiego”, zarazem ostatnie występy na scenie teatru miejskiego znakomitego wykonawcy roli Szajłoka Karola Adwentowicza. „Sekretarka pana prezesa” grana będzie dziś wieczorem oraz we wtorek, poczem więcej w teatrze miejskim nie ukaże się, przechodząc od środy do teatru kameralnego.

Od środy rozpoczyna na scenie teatru miejskiego występy świetna para artystów warszawskich: Marja Małicka i Aleksander Węgielko w 3-aktowej komedji Roberta Bracco „Prawdziwa Miłość”. Sztuka będzie grana trzy razy, do piątku wieczorem włącznie.

### „DLUGONOSY KARZELEK I KRÓLEW NA GASKA”.

Czteroktowa bajeczka, urozmaicona śpiewem, tańcami i niespodziankami świątecznymi — odegrana będzie dziś o godz. 12 w poł.

W sobotę premiera oddawna zapowiadanej sensacyjnej sztuki amerykańskiej Abbot'a i Dunninga p. t. „Broadway”. Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 5 ostatnie powtórzenie komedji S. Maugham'a „Czy Konstancja słusznie postępuje?” z ostatnim występem Leonii Barwińskiej.

Ostatni występ K. Adwentowicza od będzie się dziś wieczorem w „Mistrzu” Bahra.

Początek o godz. 9 wiecz.

Jutro i we wtorek — wystąpi w teatrze kameralnym znakomita para artystów warszawskich, M. Małicka i A. Węgielko w komedji Nicodemiego — „Świt, dzień i noc”.

„Sekretarka pana prezesa” ze Stefanją Jarkowską w roli tytułowej grana będzie w środę, czwartek i piątek w teatrze kameralnym.

### TEATR MIEJSKI DLA SFER ROBOTNICZYCH.

Począwszy od świąt Bożego Narodzenia teatr miejski wznawia przerwane na parę miesięcy występy swojego zespołu na peryferiach miasta, w teatrach robotniczych.

Na pierwszy występ dana będzie krotkowiła Fredry (ojca): „Gwałtu, co się dzieje”, która odegrana będzie na nową, specjalnie przez wydział oświaty i kultury zbudowaną scenie, przy ulicy Drewnowskiej (dzielnica Koziny); poczem w tygodniu później sztuka będzie powtórzona w dzielnicy Księżego Młyna w teatrze Schejblera i Grohmana.

### Na srebrnym ekranie

#### „SPLENDID” Cyrk Wolfsona

Wczorajsza premiera „Cyrku Wolfsona” była wielką atrakcją dla „Kinowej Łodzi”.

Sensacyjna fabuła, płynąca wartkim potokiem, przykuwa uwagę wypełnionej po brzegi widowni.

Akcja bieżnie ciekawie, a nierozważalnym łańcuchem bezustannych komplikacji i przeszkód, na które narażona jest prześlizgnięta Helena Allan, dostarcza wiele emocji. W obrazie tętni szalone tempo wyciąga sensacji.

#### „GRAND KINO” Strażnicy cnoty z Patem i Patachonem

Znakomici komicy Pat i Patachon, tak dobrze znani łódzkiej publiczności, ci niekoronowani królowie humoru pozwalają nam przez dwie godziny śmiać się do rozpuku. Raz za razem sala rozbrzmiewa salwami szczerego niewymuszonego śmiechu. Dowodem wielkiej popularności tych artystów w naszym mieście, oraz wartości wyświeclanego obecnie najnowszego ich filmu, może posłużyć fakt, że wszystkie dotąd seanse, odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Humor, dowcip, salwy śmiechu — oto treść „Strażników cnoty”.

#### „LUNA”

#### Mary Lu z Lya Marą

W okresie przedświątecznym, kiedy na wszystkich ekranach oglądamy same miernoty, pokazano nam znakomitą rodzczkę, pełną wdzięku i humoru Lya Marę jako Mary Lu (Księża ma wygnaniu) w najnowszej i najlepszej swej roli. Nazwisko bohaterki filmu Mya Mary mówi samo za siebie. Ułubienica Łodzi zdobyła nowy zasłużony sukces. Obraz cieszy się kolosalnym powodzeniem. Orkiestra pod dyrekcją p. Teodora Rydera — jak zwykle — doskonała.

### 2 WYSTĘPY P. MODZELEWSKIEJ.

W dniu 16 grudnia r. b. w sali Majstrów (ul. Żeromskiego 74) odbędą się o godz. 4 po poł. i o godz. 7.15 wieczorem dwa przedstawienia, p. t. „Wieczór poezji”, w których wystąpi gościnnie p. Wanda Modzelewska, znana artystka dramatyczna z Warszawy. P. Modzelewska występowała w swoim czasie z powodzeniem w Łodzi i obecnie pragnie się przypomnieć naszej publiczności. Nie wątpimy, że wszyscy pospieszą na te interesujące spektakle.

### PRELEKCJA Dr. POHODSKIEJ Z WARSZAWY W POLSK. TOWARZ. HISTORYCZNEM.

W poniedziałek, dnia 17 grudnia r. b. o godz. 5-jej po poł. w sali obrad kuratorjum (Piotrkowska 104, wejście od frontu) odbędzie się posiedzenie naukowe oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa historycznego. Na porządku dziennym odczyt świetnej autorki „Dydaktyki Historji” dr. Pohoskiej z Warszawy p. t. „Zakres i metoda nauczania historii wieku XX w szkole średniej”.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Zarząd zaprasza na to posiedzenie wszystkich nauczycieli historii.

### „ARARAT”.

Obecny program p. n. „Łatki” w wykonaniu całego zespołu, składa się z następujących numerów szlagerowych: 1. W żydowskiej uliczce. 2. Kapelus. 3. Bałabatycz. 4. Żona lub kochanka. 5. Nocturn. 6. Alibaba. 7. Nosiwoda. 8. Kajle-Bajle. 9. Łatki.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz.

### 12 KREACJI TANECZNYCH ALINY KONOPKI I STANISŁAWY WELSKIEJ

Zapowiedziany przyjazd uroczych młodych tancerek, Aliny Konopki i Stanisławy Welskiej, wywołał w naszym mieście zainteresowanie. I nie dziwnego, gdyż cała prasa warszawska po ostatnich występach w teatrze Polskim wyraża się o nich z entuzjazmem. Na program tanecznego wieczoru, który odbędzie się w Łodzi w nadchodzący wtorek, dnia 18 b. m. w sali Filharmonii, artystki przygotowały 12 najnowszych kreacji tanecznych i wystąpią w efektownych kostiumach pomysłu mistrza Norblina. Początek o godz. 8.30 wieczorem.



„HUDSEXWAY” Sp. z ogr. odp.  
Gdańsk, Reitergasse 12-15.



Gener. Przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk:

„HUDSON - ESSEX MOTOR CAR COMPANY, Detroit, U. S. A.”  
komunikuje, iż zastępstwa lokalne znakomitych wozów

„HUDSON”

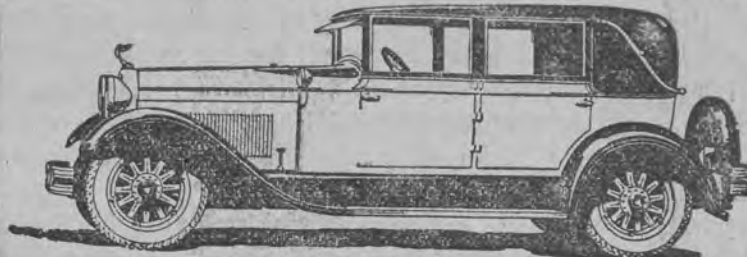
i

„ESSEX”

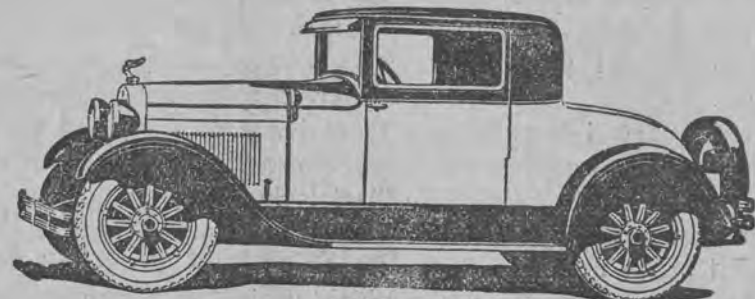
zlećcio następującym firmom:

- Warszawa — „Motofors” Sp. z o. o., Kredytowa 9,
  - Łódź — Huzon Strohbach, Piotrkowska 154.
  - Lwów — „Auto-Palais”, Jagiellońska 20.
  - Gdańsk — Otto Albert
  - Poznań — Szeferkiewicz i Menzel, Wały Wazów 22.
  - Katowice — Inż. S. Hochemann Sp. z o. o., Wita Stwosza 3.
  - Białystok — „Brosexauto” Sp. z o. o., Sienkiewicza 12.
- Przedstawicielstwa w Krakowie, Wilnie i Lublinie w organizacji.

Dzięki uruchomieniu na terenie **Polskiej Unji Celnej** specjalnej montowni samochodów



HUDSON



ESSEX

i

dla rynku polskiego

udało się uzyskać możliwość **rekordowego obniżenia cen** tych znakomitych wozów

Tak więc:

	Cena dotychczasowa:	Cena obecna f-co Gdańsk:
Limuzyna 4-drzwiowa „Sedan”	S 1.960.—	S 1.545.—
2- „Coach”	S 1.850.—	S 1.465.—
Podwozie	S 1.060.—	S 935.—

Zderzaki za oddzielną dopłatą.

Tak wydatne obniżenie cen nie wpłynęło bynajmniej na pogorszenie wozu, o którego znaku. mitych zaletach przekonacie się przy demonstracji, którą skutecznie najbliższy przedstawiciel

# WIELKA ŁÓDŹ

## Terytorjum naszego miasta wzrośnie o blisko półtora raza Gigantyczny plan, którego zrealizowanie zapewni Łodzi wspaniały rozwój

Wobec ukończenia prac komisji dla rozszerzenia granic m. Łodzi i uchwalenia jej wniosku o przyłączeniu szeregu przedmieść do Łodzi

przez magistrat, warto się specjalnie zainteresować tem gigantycznym wprost dziełem, przewidującym powiększenie się terytorjum naszego miasta o blisko półtora raza.

Jak wiadomo plan stworzenia „Wielkiej Łodzi” dawno już nurtował umysły działaczy samorządowych a w szczególności obecnego wiceprezydenta Rapalskiego, który jest właściwie twórcą całego projektu. Przeszło 2 lata temu, jako członek frakcji radzieckiej P. P. S. wystąpił on na radę miejską ze swoim projektem, wnosząc o uchwalenie go. W motywach jakimi uzasadniał plan rozszerzenia Łodzi, projektodawca wskazał na istotną potrzebę tego posunięcia, podjętą przez przedewszystkiem troską nie o dzisiejszą, nieracjonalnie rozbudowaną, ale o Łódź przyszłą.

Wskazał na to, że Łódź pod względem przemysłowym jest pierwszym i największym miastem w Polsce. Historia rozwoju łódzkiego przemysłu sięga zaledwie kilkadziesiąt lat wstecz, zaś historia Łodzi datuje się od 1820 roku, w którym to czasie ludność naszego miasta liczyła zaledwie 779 mieszkańców i 110 domów, zajmując przestrzeń 828 ha.

Faktyczny rozwój przemysłu łódzkiego i błyskawiczny wprost przyrost ludności datuje się właściwie od 1870 roku; Łódź liczyła wtedy 47.650 mieszkańców.

W 1890 roku liczono 125.227 mieszk.; w 1906 po przyłączeniu przedmieść liczba mieszkańców wzrosła do 329.056 os.; w 1914 r. liczba ta przewyższała pół miliona. Po przyłączeniu Bałut i innych przedmieść teren Łodzi w 1915 r. wynosił 5875 ha. W tych granicach Łódź pozostała do dnia dzisiejszego. W chwili obecnej ludność dochodzi do 600 tysięcy.

Cyfry te wskazują wyraźnie w jak zawrotnym tempie rozwijało się nasze miasto.

Jeżeli istotnie Łódź wyprzedziła wszystkie miasta w Polsce rozwojem swego przemysłu i przyrostu ludności, to jednakże pozostała w tyle pod względem urządzeń municipalnych, zewnętrznego wyglądu, estetycznej budowy, a zwłaszcza racjonalnej i planowej rozbudowy, która była dostosowana do tętna życia naszego miasta.

Do bezplanowego i wprost karykaturalnego zabudowania tych terenów, przyczyniło się prócz braku planu regulacyjnego miasta, późne przyłączenie do Łodzi gęsto zaludnionych i zabudowanych przedmieść. Najlepszym tego dowodem jest, że przyłączono dopiero w 1915 roku Bałuty, które już wtedy liczyły 100 tys. ludności.

Stan sanitarny i zabudowy jest tam tak fatalny, że dla kompletnej restauracji trzeba było 100 lat. Należałoby zburzyć całe dzielnice, aby dać takie rozplanowanie ulic, jakich wymaga kultura nowoczesnych miast. Obecnie to samo jest z Chojnami.

Ze względu na przyszłą rozbudowę miasta oraz konieczność swobodnego rozwoju Łodzi, miasto zwróciło się do władz państwowych, aby włączyły do granic Łodzi następujące, sąsiadujące z niem tereny:

Z gminy Radogoszcz: wieś Zabieniec, wieś Radogoszcz, folwark Radogoszcz, wieś Bałuty Stare, folwark Marysin 2, wieś Doły; z gminy Nowosolna: wieś Antoniew Stokarski;

z gminy Chojny: wieś Widzew, wieś Zarzew, Dąbrowa, Chojny i folwark tej samej nazwy; miasto Ruda Pabjanicka;

z gm. Bruss: wsie Rokicie Stare, Wójtostwo Rokicie, Rokicie Nowe, Brus i folwark Brus.

Z chwilą ewentualnego przyłączenia wymienionych terenów miasto przystąpić ma do szczegółowego opracowania planów regulacyjnych tych terenów, uwzględniając w nich projekt dr. Skalskiego, przewidujący obwodową arterję komunikacyjną, łączącą wyloty ulic Łodzi.

W ogólnych zarysach nakreślony plan rozszerzenia Łodzi zmienił radykalnie perspektywę rozwoju miasta. Obecnie na obszar 1

hektara wypada 100 mieszkańców, po urzeczywistnieniu planu wypadnie na 1 ha 14 osób. Ma to o tyle wielkie znaczenie, że zarówno teoria, jak i praktyka komunalna wskazuje, że cyfry gęstości zaludnienia stanowią wskaźnik tego, jakie możliwości stają przed samorządem w dziedzinie rozbudowy, planowania i regulacji miasta, a także w dziedzinie budownictwa i walki ze spekulacją terenową.

W obecnie istniejących warunkach trudno uprawiać na wielką skalę politykę terenową. Dopiero rozszerzenie granic Łodzi zapewni zdoła miastu prawidłowy rozwój, o co jego zarządcy ubiegają się, jak nadmieniliśmy, nietylko w imię obecnych, ale i przyszłych potrzeb Łodzi.

Jakkolwiek przyłączenie przedmieść stanowi dla miasta wzrost zadań i nakładu funduszy, miasto faktem tym się nie przeraża, gdyż zdaje sobie sprawę z komplikacji i trudności, jakie staną się przed przyszłymi władzami Łodzi, na wypadek pozostawienia obecnego fatalnego stanu rzeczy.

Bądź co bądź, należy stwierdzić, że plan „Wielkiej Łodzi” należy do największych przedsięwzięć ostatnich lat i gdy zostanie zrealizowany, miasto nasze na bierze wyglądu współczesnego wielkiego ośrodka miejskiego na Zachodzie, godnego Łodzi XX wieku.

Gel.



# Prasa polska o Łodzi

## Objektywna ocena produkcji włókienniczej cechuje enuncjacje wszystkich uczestników wycieczki dziennikarskiej

Celowa inicjatywa związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, który zrealizował bardzo poważną akcję propagandową, zapraszając dziennikarzy całej Polski do Łodzi dla zapoznania się z najistotniejszymi problemami włókiennictwa — już zaczyna dawać owoce.

Na łamach prasy polskiej stołecznej i prowincjonalnej znajdujemy źródłowe artykuły o przemyśle łódzkim i o jego najważniejszych bolączkach.

Niektóre organa prasy stołecznej po wycieczce do Łodzi poświęciły parę nawet artykułów, które na baczność zasługują uwagę, jako pierwsze enuncjacje o Łodzi, napisane nie na podstawie złośliwych i nieprzychylnych informacji, lecz na podstawie bezpośrednich obserwacji własnych i bliższego zetknięcia się z samym przemysłem łódzkim, jak i wybitnymi kierownikami polityki włókienniczej.

Pobyt w Łodzi i to zetknięcie się mieć będzie swój poważny wpływ, co już zresztą uwypukliło się w zamieszczonych po wycieczce w całej prasie artykułach. Artykuły te nie są pozbawione (zre-

szta nie mogły być) pewnych tendencji politycznych, ale nacechowane są również, o ile chodzi o stronę informacyjną, dużą rzetelnością i obiektywizmem.

Na czoło tych rzeczowych, a bezstronnych nacechowanych artykułów wybijają się obszerniejsze i źródłowe wywody, skreślone na łamach krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” przez redaktora tego dziennika p. Romana Woyczyńskiego.

Red. Woyczyński podkreśla na wstępie, iż zjazd dziennikarzy w Łodzi licznie reprezentowany przez wszystkie odłamy prasy polskiej i mniejszościowej, wypadł imponująco, dając dziennikarzom obraz nie tylko pracy, jaka wrze w tych olbrzymich zakładach fabrycznych, jednych z największych na kontynencie i posługujących się najnowszymi zdobyczami techniki, lecz także (na podstawie referatu dyrektora związku dr. Barcińskiego) obraz gigantycznej wprost pracy nad odbudową, wykonaną w ostatnim dziesięcioleciu.

Następnie autor analizuje obszernie odczyt dr. Barcińskiego, obiektywnie i rzeczowo informu-

jąc czytelników o istotnych, najżywotniejszych zagadnieniach włókiennictwa łódzkiego.

Wywody te przeplatane są szeregiem uwag i refleksji w sprawach szerszego ogółowi nieznanym, a mogących ze względu na swój specyficzny charakter zainteresować czytelników. Do takich ciekawych dygresji należy np. uwaga o konkurencji drobnego przemysłu, chałupnictwa, charakteru eksportu i t. d.

Autor opisuje dokładnie wrażenia z wycieczki po wielkich fabrykach łódzkich oraz w osiedlu robotniczym, podkreślając dodatnią inicjatywę przemysłu w dziedzinie walki z głodem mieszkaniowym wśród robotników.

Redaktor naczelny warszawskiej „Epoki”, korespondent polityczny „Głosu Polskiego” p. Stanisław Grostern zamieścił na łamach „Epoki” obszernie streszczenie odczytu dr. Barcińskiego. Podkreślić należy duży obiektywizm i szczegółowość tego streszczenia.

W drugim z cyklu artykułów swych red. Grostern streszcza za inicjowaną przez niego na konferencji prasowej dyskusję nad za-

gadnieniami, poruszoną przez dr. Barcińskiego w jego źródłowym i wyczerpującym referacie.

W dyskusji tej podniósł on cały szereg wątpliwości, które budzą się wśród obiektywnie usposobionej opinii publicznej. P. Grostern zwrócił uwagę na pewne specyficzne nastawienie przemysłu łódzkiego, które znalazło wyraz nawet w materiale statystycznym, przedstawionym przez przemysł dla dziennikarzy. Pominęto tam np. cyfrę najniższego zarobku robotniczego, pominęto cyfrę robotników i robotnic, które te najniższe płace pobierają, ograniczono się do przeciętnych, w których, rzecz naturalna, ginie zupełnie los najgorzej płatnych. Bardzo drobniaczko wyliczono wysokość obciążeń socjalnych, tak, że wyraźnie wynika z cyfr pewna skarga na ich uciążliwość, pominęto natomiast zupełnie cyfry wydajności pracy i wzrostu jej wraz z polepszeniem warunków bytu. Przypomniał także p. Grostern, że w swoim czasie również na zasadzie cyfr i statystyk przemysłu łódzkiego opierały się słynne teorie o rynku komplementarnym, z których wynikało, że dla utrzyma-

nia wywozu perkalików łódzkich do Rosji koniecznie musimy zostawać częścią składową imperium wszechrosyjskiego i nie możemy aspirować do przywrócenia niepodległości ze względów gospodarczych. Na szczęście teorie te są dawno pogrzebane, życie zadało im kłam, a odbudowa przemysłu włókienniczego w Łodzi, który zaczyna coraz lepiej zaopatrzać rynek wewnętrzny Polski dowodzi, jak niesłuszne było tamto nastawienie. Coś podobnego zachodzi obecnie w nastawieniu pewnych teorii względem reform socjalnych w Polsce niepodległej.

Podkreślić należy, że i przebieg dyskusji i wyjaśnienia przedstawicieli przemysłu potraktowane zostały na łamach „Epoki” bardzo obiektywnie.

Kończąc swe wywody red. Grostern precyzuje wyniki wycieczki w następujący sposób:

„Wycieczka pozostawiła wśród uczestników bardzo dobre wrażenie, jako wyraz chęci nawiązania bliższego, rzeczowego kontaktu pomiędzy przemysłem włókienniczym a prasa”.

mk.

### Oby nareszcie!

## Pobyt ministra Kühna w Łodzi spowodować ma rozbudowę dworców łódzkich 1.400.000 zł. wstawiono do budżetu na rok 1929

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi minister komunikacji inż. Kühn w towarzystwie przedstawicieli dyrekcji warszawskiej kolei.

O godz. 11 m. 40 na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz z p. wojew. Jaszczoitem, komendant policji wojewódzkiej, p. Niedzielski na czele. Z ramienia władz kolejowych witali p. ministra naczelnik wydziału eksploatacyjnego p. Turczynowicz i naczelnik wydziału drogowego p. Dąbrowski.

P. min. Kühn odbył konferencję z inżynierami kolejowymi, na której to konferencji omawiano sprawy techniczne.

Następnie po zwiedzeniu dworca Kaliskiego p. minister dokonał lustracji dworca Fabrycznego i o godzinie 1 m. 20 po południu odjechał napowrót do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, w związku z lustracją węzła łódzkiego przez p. ministra zajdą większe zmiany i dokonana będzie rozbudowa dworców łódzkich. (w-i)

### Konferencja z przedstawicielami samorządu

W czasie kilkugodzinnego pobytu swego w Łodzi pan minister komunikacji Kühn odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami władz miejskich pp. prezydentem B. Ziemięckim, wiceprezydentem Rapalskim i prezesem rady miejskiej inż. Holecgreberem, którzy przedstawili p. ministrowi całokształt ważniejszych postulatów Łodzi, dotyczących rozbudowy węzła łódzkiego.

Pan minister oświadczył, iż w przyszłym roku budżetowym wyasygnowanych zostanie 1.400.000

złotych na rozbudowę węzła łódzkiego.

Znaczna część tej kwoty przeznaczona zostanie na podjęcie robót na Polesiu Widzewskim oraz budowę wiaduktu kolejowego pomiędzy ulicami Wysoką i Tramwajową.

Zaznaczyć należy, iż p. minister

osobiście zwiedził tereny, przeznaczone pod budowę nowego dworca, i obecny wiadukt kolejowy od strony ulicy Tramwajowej i stwierdził konieczność budowy nowego wiaduktu, któryby umożliwił normalną komunikację między północną i południową dzielnicą miasta.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

RADJO — 3kw0z LJ—GJN1 iDR3mH.  
Warszawa (1111 m.) —  
10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.  
11.56. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej.  
12.10. Transmisja z filharmonii warszawskiej. Poranek symfoniczny. W programie muzyka francuska i włoska. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna Stefana Millerowa (śpiew) i Stefan Tere (skrzypce).  
15.15. Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, Tola Ankwilicówna (sopran), Eugenia Umńska-Jaworowska (skrzypce), prof. Urstein (akomp.).  
17.20. „Z przeżyć i dziejów narodu” — prof. Mościcki. —  
17.45. „Chwilka lotnicza”.  
18.00. Koncert popołudniowy popularny. Muzyka taneczna.

19.20. Odczyt p. t. „Pod polską flagą w Peru”.  
19.56. Sygnał czasu.  
20.00. Audycja z racji 10-lecia niepodległości Jugosławii: a) Hymn narodowy jugosłowiański w wykonaniu orkiestry Polskiego radia, b) odczyt księdza W. Knoblewskiego p. t. „Polska a Jugosławia”, c) B. Leopold: „Perły jugosłowiańskie” w wykonaniu orkiestry.  
20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra prof. Heintze (fort.). Maurice Janowski (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.).  
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.  
Budapeszt. — Godz. 12.30. Koncert symfoniczny.  
— Godz. 15.30. Transmisja z konserwatorium. Koncert pod dyr. prof. Dohnanyi'ego.  
Dawentry. — Godz. 16.00. Transm. z Oundle School. „Boże Narodzenie” — oratorium Bacha.  
Lipsk. Godz. 17.00. Koncert kameralny drezdeńskiego kwartetu smyczkowego.  
Kijów. — Godz. 18.00. Transm. z opery kijowskiej.  
Wiedeń. — Godz. 19.30. Transm. z opery wiedeńskiej.  
Praga. — Godz. 20.00. „Akrobaci” — operetka Provasznika.  
Hamburg. — Godz. 20.00. „Ewa” — operetka Lehara.  
Królewiec. — Godz. 20.10. „Cnotliwa Zuzanna” — operetka Gilberta.  
Wrocław. — Godz. 20.15. „Oratorium” węgilline” Bacha.  
Frankfurt. — Godz. 21.15. „Fra Diabolo”.

### Na nadchodzące święta:

APARATY  
konstrukcji własnej  
oraz świat wej sławy  
TELEFUNKEN  
SCHAUB LOEWE  
poleca  
RADJO-AUDION  
Traugottia 1 (gmach Grand Hotelu) Tel. 53-71.  
Wielki wybór głośników i części skład.

### Wiadomości bieżące

#### Pogoda w Łodzi

Stacja meteorologiczna przy nie mieckim gimnazjum męskim w Łodzi, komunikuje:

Wczoraj wieczorem temperatura spadła do — 4,9 stop. ustaniając tem minimum temperatury ostatnich miesięcy. Warstwa opadłego śniegu wynosiła 5 cm., wiatry wiały ze wschodu, co tłumaczy tak niską temperaturę. Barometr nadal wskazuje tendencję zwyżkową, w czasie obserwacji wieczorowej (20,42) wskazywał 744,6 mm. ciśnienia. Podniósł się więc w ciągu dnia wczorajszego o 6,5 mm. W dniu dzisiejszym pogoda zależy w znacznej mierze od kierunku wiatrów. Należy oczekiwać temperatury dość niskiej oraz dorywczych niekiedy dość obfitych opadów śnieżnych. Wilgotność względna wynosi bowiem 98 proc. (K)

### Magistrat egzekwuje grzywny

Jak wiadomo wszelkie grzywny nakładane przez karny wydział starostwa grodzkiego były egzekwowane przez komorników przy sądzie okręgowym.

Obecnie z dniem 15 b. m. wszelkie grzywny nałożone dotąd i nakładane w przyszłości przez wydział karno-administracyjny starostwa grodzkiego, będą egzekwowane przez wydział sekwestracyjny magistratu m. Łodzi. (w-i)

### Ojary

Zł. 25.— na rzecz Szkoły głuchoniemych, ul. Zielona 23 dla uczczenia b.p. Rafała Litwina, przyjaciela doktora Aleksandra Litwina  
wplacił p. Kozłowski

### SKŁAD WIN I DELIKATESÓW M. BERMAN.

Firma zał. w roku 1885, prowadzona po europejsku. Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia firma M. Berman zaopatrzona jest bogato w wszelkiego rodzaju artykuły w zakres branży wędzarskiej, a jako specjalność świąteczną, zaprowadziła kosze gwiazdkowe, gustownie udekorowane oraz skrzynki po 12 but. win, wódek i likierów od cen najniższych.

### Odczyty

#### ODCZYTY O AMUNDSENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Polskie tow. geograficzne oddział w Łodzi, poczuwając się do obowiązku przyjścia z pomocą sterom pedagogicznym, zorganizowało dla młodzieży szkolnej odczyty o Amundsenie i jego wyprawach.

P. Marja Wysokińska wygłosi odczyt na powyższy temat dla uczniów szkół średnich, zawodowych i seminarjów w poniedziałek, 17-go, o godz. 13-ej i dla uczniów szkół powszechnych we wtorek, 18-go, o tej samej porze. Liczne przezroczta ilustrować będą treść.

Oba odczyty odbędą się w łaskawie bezinteresowne udzielenie sali kina „Resursa”, Kilińskiego 123.

Oplata za wejście wynosi 20 groszy od ucznia.

#### „KOBIETA A CHOROBY WENERYCZNE.

Staraniem związku akuserek Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 17 r. b. o godz. 7.30 pp. w lokalu związku prac. kasy chorych, Piotrkowska 73, odbędzie się odczyt na temat „Kobieta a choroby weneryczne”. Odczyt wygłosi dr. Paweł Klinger. Wejście bezpłatne.

#### AKCJA PRZYODZIEWANIA DZIECI.

W niedzielę, dn. 16 b. m. o godz. 5 p.p., w lokalu klubu Rzemieślniczego przy ul. Południowej 4, odbędzie się podniosła uroczystość przyodziewania biednych dzieci. Uroczystość ta ze względu na swój wysoce humanitarny cel ścześnie niewątpliwie do klubu Rzemieślniczego tych wszystkich, którym na sercu leży los biednej i opuszczonej dlatwy. Akcja przyodziewania dzieci prowadzona przez tow. „Małbysz Arumim”, mieszczące się przy ul. Narutowicza 43, poszczycić się może wielkimi sukcesami. Mimo bowiem szczupłych środków, którymi wspomniane towarzystwo rozporządza, przyodziano, do tej

Przy dolegliwościach zofakrowo k szkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgaszce, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy, migrenowych, zastosowanie — z szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” wywołuje doskonałe oróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę Franciszka-Józefa i czują potem znaczną ulgę. Zadać w apt. i drog.



**Studentzi politechniki  
w General Motors**

W dniu 13 grudnia grupa 23 studentów politechniki warszawskiej pod przewodnictwem prof. Karola Taylora zwiedziła pierwszą w Polsce montażową fabrykę samochodów, założoną pod firmą „General Motors w Polsce”.

Uczestników wycieczki powitał p. J. J. Akston, kierownik działu reklamy. Goście zwiedzili wszystkie działy procesu montowania samochodów osobowych i ciężarowych.

Podczas zwiedzania gościom udzielali wyjaśnień techniczne General Motors. Sprawna organizacja amerykańska dostosowana do warunków polskich, wywarła jak najlepsze wrażenie na zwiedzających, czego dowodem jest zapowiedziany przez prof. Taylora szereg wizyt studentów politechniki w General Motors.

**Krwawa bójka na noże  
na tle porachunków  
osobistych**

W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem na posesji nr. 21 przy ulicy Zgierskiej obok Placu Kościelnego miała miejsce krwawa rozprawa na noże między osobnikami, znanymi dobrze policji. W nierównej walce ugodzony został nożem niejaki Stanisław Jarząbek, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej nr. 21. Jarząbek padł nieprzytomny na chodniku, gdzie zebrały się tłumy publiczności. Za wezwana policja z III kom. pol. oraz patrol policji konnej przystąpił do rozpręczenia publiczności, dzięki której sprawcy zdołali zbiec. Lekarz pogotowia przewiózł Jarząbka do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Jak się dowiadujemy, Jarząbek przed kilkoma dniami opuścił więzienie i na tle osobistych porachunków dokonał on walki ze swoimi kolegami. Równocześnie dowiadujemy się, że policja przytrzymała już domniemyanych sprawców walki nożowej. (w-i)

**Zboczeńcy**

**Gorszące sceny z celi  
więziennej**

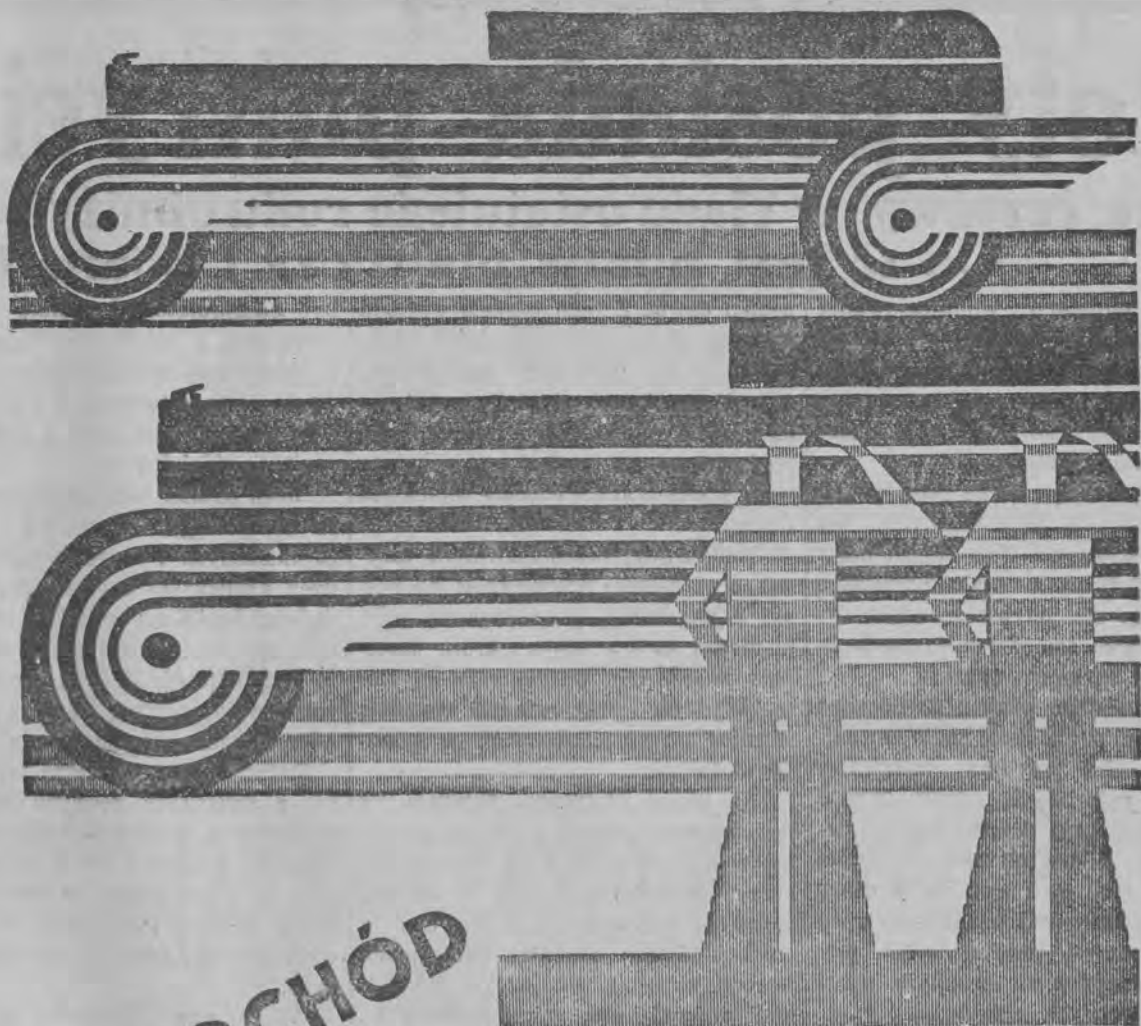
Przed kilku dniami w więzieniu karnym, przy ul. Kopernika w jednej z cel zdemaskowano dwóch zboczeńców, którzy od dłuższego czasu uprawiali zakazany stosunek.

Sprawa wyszła na jaw dzięki doniesieniu jednego z współwięźniów, który powiadomił zarząd więzienia, który w niesłychanej tej sprawie wdrożył energiczne dochodzenie. W trakcie śledztwa ujawniono, że niejaki Kalechman Berek odsiadujący karę w więzieniu za kradzież, od dłuższego czasu napastował swego towarzysza w celi, niejakiego Bronisława Siedleckiego.

Po długich namowach Siedlecki uległ namowom i w ten sposób celi więzienna bardzo często stała się widownią gorszących scen.

Powiadomione o powyższym władze sądowe wszczęły w tej sprawie dochodzenie celem ukarania winnych. (w-i)

**PRZYJDZIE OBEJRZEĆ**



**SAMOCHOÓD**

**PLYMOUTH!**

WSZCY Z UZNANIEM MUSZĄ POWITAĆ PLYMOUTH za jego wielkie zalety przy tak niskiej cenie!  
ZA JEGO NOWY MOTOR „Silver Dome” o wysokiej wydajności, umocowaniu na ramach w gumie, oraz idealnej neutralizacji drgań motoru.  
ZA JEGO SZYBKOŚĆ 96 km. na godzinę, osiąganą bez wysiłku przy zupełnie cichej pracy motoru.  
ZA JEGO HAMULCE hydrauliczne, kryte, na 4 koła, niezawodne, wykluczające zarzucanie wozu przez idealnie równe działanie na wszystkie koła.  
ZA JEGO KAROSERJĘ, przestronną i piękną w linii w każdej z licznych odmian.  
ZA JEGO PRZYSTĘPNĄ CENĘ przy zaletach, które można ocenić po próbie i porównaniu z innymi wozami w tej samej, a nawet dużo wyższej cenie.  
Prosimy przyjdź do jednego z naszych salonów, by wypróbować tę niezrównaną maszynę bez żadnych kosztów i zobowiązań. Prosimy zwracać się do nas o katalogi Plymouth.

JENERALNE ZASTĘPSTWO NA ŁÓDZ I WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE:  
INŻ. M.IJ. POZNAŃSCY, ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 90, TEL. 23-20  
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

**NOWOŚCI WYDAWNICZE**

**OSTATNIE NOWOŚCI LITERATURY  
FRANCUSKIEJ.**

Czytelna Nowości (ul. Narutowicza 14), która stale zasila nas nowościami wydawniczymi w 5 językach (polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim) w miarę pojawiania się ich na rynku księgarskim, otrzymała ostatnio następujące nowości literatury francuskiej, a mianowicie: Anet Cl. „Notes sur l'amour; Bonoit P.: „Axelle; Bove E.: „L'amour de Pierre Neuhart” (powieść ta otrzymała w zeszłym miesiącu nagrodę w wysokości 50.000 frs.); Carco Fr.: „Rue Pigalle”; Charasson H.: „Origini”; Decobra M.: „Serenade au bourreau; Laudet L.: „Le Sang de la nuit”; Duhamel G.: „La nuit d'orange”; Guibert Yvette: „Chanson de ma vie”; Ferrere Cl.: „L'autre oeil”; Hirsch H.: „Les jalouses; Kessel J.: „Terre d'amour”; Merguerite V.: „Le betail humain”; Segur N.: „Platon cherche l'amour”; Reboux P.: „Le jeune amant”; Robert L.: „Ni avec toi, ni sans toi”; Taaayna: „Voyage autour de ma maitresse”; Vloux M.: „Fleur d'amour” i in.

G. BIELYCH I L. PANTELJEJEW. — „Republika Szkid”, powieść (przekład z rosyjskiego H. R. Winlan).

Ta znakomita powieść jest dalszym ciągiem rewelacyjnych dokumentów z dziedziny życia i wychowania młodzieży w Rosji sowieckiej, wydanych nakładem wydawnictwa „Biblioteka Groszowa”.

Niedawno wydane „Pamiętniki Kosti Rjabcewa” M. Ogniewa wzbudziły wiele dyskusji, krytyk i zainteresowania. — „Republika Szkid” jest tej książką uzupełnieniem i jakby zamknięciem szeregu jej gehenny i obłędu życia młodzieży w Z. S. S. R.

Książka „Republika Szkid” mimo swego jaskrawego realizmu, surowych barw porusza jednak subtelną znajomością duszy dziecka, barwnie kreśli jego życie, niepokoje, strudy, ideały i dąż-

nia, wprowadzając nas za kulisy wychowania młodzieży w kraju, oddzielnym od nas murem odrębnych prz. konań.

W „Republika Szkid” uderza bogactwo typów — zarówno wśród uczniów, jak wśród nauczycieli. — Są tu dzieci ze wszystkich sfer społecznych; młody baron, pamiętający wizytę cara Mikołaja w korpusie, dzieci Int Agencji, która ginęła lub wykołajała się, dzieci proletariatu, od najmłodszych lat pozabawione opieki i kierunku.

Choćż życie szkoły imienia Dostojewskiego (skrót „Szki”) obrotowe w wybrzydki, wykroczenia, a nawet przestępstwa, książka nie ma w sobie tej beznadziejności, jaka często w społeczeństwie literatury się zdarza.

Andrzej Ballon, Zabita przez życie, Dzieje pewnej Marji. Powieść. Instytut Wydawniczy „Renaissance”.

Od czasów „Jamy” Kuprina i „Na szczytach” Farrera nie było tak wielkiej, tak wspaniałej w swej treści i konkluzji powieści o kobiecie upadłej. Ale czy tę Marję można uważać upadłą? Czy nie jest ona raczej w czystym swem sercu wznieśiona ponad wszystkie inne, czyste cielesne kobiety?

„Kochamy Marję — dobrą jak chleb powszedni i o duszy bez plam” — powiada w przedmowie Karol Villiac. Tak, kochamy ją, tę cichą, skromną, czystą męczennicę, która bierze na siebie zło świata, aby dobro mogło zatryumfować.

Któż to jest Marja? Piękna dziewczyna, córka byłego nauczyciela w małym mieście belgijskim, oddaje serce Hektorowi, który ją porzuca dla brzydkiej ale bogatej żony; traci córeczkę która jej po tej miłości pozostała, idzie na służbę do Brukseli, z konieczności dzieląc łożę z Panem (przez duże P). Ponownie uwiedziona wyjeżdża do Londynu, gdzie przechodzi z rąk jednego alfonso do drugiego.

Marja poddaje się wszystkim żądaniom, wszystkim nakazom. Bierze na

siebie zło, a błękit jej oczu staje się coraz niebiański.

Kto pierwszy rzuci na nią kamieniem?

Jan Bojer, Wielki głód. Powieść. Inst. Wyd. „Renaissance”.

Na okładce tej książki czytamy: „Północ mówi!” I istotnie mimo dość znacznej ilości tłumaczonych na polski powieści z literatury skandynawskiej, rzadko spotyka się książkę, przez którą Północ tak wyraźnie, tak dobitnie przemawiała. Każda karta tej powieści wieje chłodem lodów Północy i — żarem gorących prądów, nurtujących pod szklistą powłoką lodu. Dziwna to książka, jak dziwnym jest ten naród wysmukłych, pięknych ludzi, zimnych na powierzchni, gorących we wnętrzu, ludzi, którym rzadko a silnie, którzy każdemu celowi swemu, każdemu ideałowi, każdej miłości i każdej nienawiści oddają się całym sercem, bez zastrzeżeń, bez reszty.

„Wielki Głód” to powieść o ubogim chłopcu norweskim, nieprawym synu ojca o wielkim umyśle i matki o wielkim sercu, wychowanym w ubogiej chacie rybackiej. W sercu małego budzi się po śmierci ojca wielki głód, wielkie pragnienie sławy, wiedzy, pragnienie dorównania ojcu umysłem, matce sercem. Pragnienia małego rybaka ziszczają się po latach.

A gdy w tragicznym splocie ścigających go losów traci wszystko, co zdobył, sławę, majątek, zdrowie nawet, — wówczas wielki inżynier Per Holm staje się znowu małym Ferem z chaty rybackiej, wówczas odnajduje nowe szczęście w skromnym bycie człowieka pracy u boku ukochanej kobiety. Wielki głód jest zaspokojony.

Książka ta pozostawia niezatarte wspomnienie, a tryskające z niej zdrowie i siła budzą w nas nową wiarę w wieczne zwycięstwo ducha ludzkiego.

**ŁÓDZKI KOMITET „GWIAZDKI”  
DLA ŻOŁNIERZY K. O. P.**

Łódzki komitet obywatelski gwiazdek dla żołnierzy K. O. P. wyłał następującą odezwę:

Każdemu, kto złoży paczkę, miłej będzie przy stole wigilijnym, gdy, łamiąc się opłatkiem stwierdzi, że promień pamięci serca dotarł w tym dniu do wszystkich ośrodków, w których, w imię obowiązku dla Ojczyzny, zdała od rodzin własnych, biele serce żołnierza polskiego.

Niech więc nie zbraknie datów na upominki gwiazdkowe dla wszystkich żołnierzy korpusu ochotnicy pogranicza, w celu wyrażenia serdecznej łączności społeczeństwa z wojskiem.

Niniejszem komitet gwiazdkowy zwraca się do społeczeństwa łódzkiego z gorącą prośbą o łaskawe nadsyłanie gotowych paczek, zawierających poniżej wymienione rzeczy.

- Zawartość paczki: 1) Pierniki 15 dk., 2) Papierosy 20 szt., 3) Bakalie cwiereć kg. (czekoladki, suszone owoce, cukierki), 4) Orzechy 20 szt., 5) Kaendaryk 6) Chusteczka, lub scyzoryk, grzebyk, pasta, szroteczka do zębów itp., 7) List z opłatkiem.

Komitet przyjmuje paczki w dn. 16 i 17 grudnia r. b. w godzinach 17 — 19 w kasynie garnizonowym, Al. Kościuszki 4.

Adres komitetu: Łódź, Al. Kościuszki nr. 4.

UWAGA: Uprasza się o niewkładanie przedmiotów, podlegających zepsuciu, jako to: mydło, świeże owoce itp. Na czele komitetu stoją: p.p. wojewoda Jaszczołt, gen. Olszyna - Wilczyński, prezydent Ziemiecki, prezes rady miejskiej Holcgreber, naczelnik Bayer i p. Więckowska.

**Związek Inwalidów Pracy  
w Łodzi**

komunikuje, że dalsze wpisy członków odbywają się codziennie od godziny 4 do 8 wieczór w lokalu własnym przy ul. Podleśnej 26, tamże udziela się wszelkich porad prawnych i t. p. informacji.

Bezrobotni wolni są od wszelkich opłat za porady.

**„JOZEF”**

Piotrkowska 116  
wykwintna galanteria, bielizna i trykotaże.

UWAGA! Otworzyliśmy dział sprzedaży na wielkie

Urzędunkom państwowym i prywatnym D. dogodnie spłaty.



**MEBLE**

pg. najnowszych wzorów zagranicznych poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

**Fabryka Mebli  
L. Salomonowicza**

66 Wschodnia 66  
tel. 34-25

**„NASZE ŻYCIE”.**

Ukazał się pierwszy numer czasopisma „Nasze życie”, wydawanego przez Gimnazjum uczniów przy II męsk. gimnazjum żydowskim.

Czasopismo to postawiło sobie za danię odzwierciedlenie życia uczniów tej szkoły, oraz pokrewnych zakładów naukowych, jakoteż stworzenie pomostu dla szerszego kontaktu z życiem i dążeniami młodzieży w Polsce i zagranicą. Bogata treść składająca się z działu literackiego i informacyjnego, stanowią zaletę pisma. Wydane ze smakiem estetycznym przedstawia się o-kazale.

**Zegarek**



**ZENITH**  
TO SZCZYT PRECYZJI



## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary: 8.88 i jedna czwarta  
CZEKI:

Belgia 123.98  
Londyn 43.26 i pół  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 34.85  
Praga 26.42 i jedna czwarta  
Szwajcaria 117.78  
Wiedeń 125.55  
Włochy 46.70  
Marka niemiecka 212.57

AKCJE:

Bank Dyskontowy 132.50  
Bank Polski 177.—, 177.50  
Bank Zarobkowy 82.—, 82.50  
Sila i Światło II em. 115.—, 111.—  
Chodorów 230.—  
Leszczyński 18.50  
Lilpop 40.25, 41.—  
Ostrowieckie serja B 95.—, 95.50  
Rudziński 43.50  
Ursus 5.25  
Spiess 215.—  
Czersk 4.—  
Węgiel 98.50  
Modrzejów 32.50  
Starachowice 36.—, 36.75  
Haberbusch 240.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Pożyczka inwestycyjna 109.—, 108.50  
Dolarówka 105.—, 104.50, 105.—  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konwers. kolejowa 60.—  
Kolejowa 102.50  
8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie  
zł. 48.—  
4.5 proc. m. Warszawy zł. 48.—  
5 proc. m. Warszawy zł. 53.—  
8 proc. m. Warszawy 68.75

### Sto tysięcy rowerów zużywa się w Polsce co roku

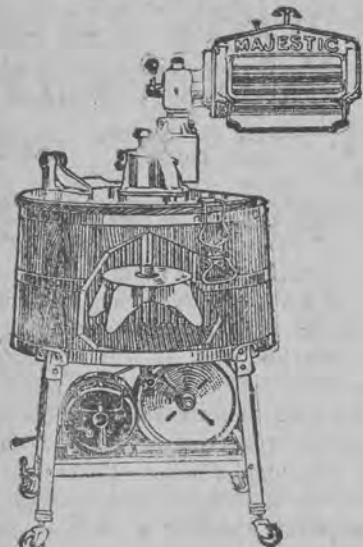
Przeciętne roczne zapotrzebowanie Polski na rowery wynosi 105.000 maszyn. Największym rynkiem zbytu są dzielnice zachodnie, gdzie drogi są znacznie lepsze, niż w b. Kongresówce i w Małopolsce. Ludność tamtejsza posługuje się rowerami nie tylko dla sportu, ale i dla celów komunikacyjnych. Dotychczas przeszło 80.000 rowerów rocznie przychodziło do Polski z Niemiec. Rowery te rozebrane były na części i montowane na miejscu.

W roku 1927 przywiezły Niemcy do nas maszyn niezmontowanych 1.848 tonn. Od wiosny b. r. import wskutek waloryzacji cel nieco się zmniejszył.

W kraju istnieje 10 większych fabryk, zatrudniających około 2.000 robotników.

Wytwórnie górnośląskie sprzedają w hurcie rowery z gumami po 195 do 200 złotych. Fabryki poznańskie po 180 zł. za sztukę. Rowery zagraniczne lepszej marki kalkulują się około 215 złotych.

Najlepsze amerykańskie wyścigaczki „EMERSON”  
Amerykańskie maszyny do prania „MAJESTIC”



Sprzedaje za gotówkę i na raty  
**American Wringer Company**  
ROBINSON ST. 10.  
ERNESI SZULC, Piotrkowska 234.

# Złoty posiada pokrycie 61 proc.

## Nasze rezerwy w ciągu ostatniego roku obniżyły się zaledwie o 8 proc.

### Co to jest bilans płatniczy i bilans handlowy?

Wobec ogólnego zainteresowania bilansem handlowym kraju staje się aktualnym zadaniem wyłożyć w sposób możliwie prosty całą sprawę budżetu państwowego, bilansu płatniczego i bilansu handlowego.

Jak się okazuje, wiele osób dokładnie ze sprawą nieobeznanych nie rozróżnia należycie tych trzech odrębnych zagadnień, a brak dokładnego zrozumienia stoi na przeszkodzie wyrobieniu sobie samodzielnego sądu o partego na faktach i cyfrach.

Z zagadnieniem bilansu płatniczego jest szersza publiczność mało obznajmiona, chociaż jest ono ważniejsze nawet od zagadnienia bilansu handlowego, który stanowi tylko jedną z jego pozycji. Bilans płatniczy najlepiej da się określić jako wypłata w złocie pomiędzy państwami, wynikająca z wymiany towarów, przekazywania pieniędzy i wzajemnych świadczeń przez obywateli różnych państw.

Prawie każde państwo ma swój pieniądz obiegowy, który jako jednostka monetarna przedstawia wartość pewnej ilości złota, nienadającego się do codziennej wymiany z powodu swego ciężaru. We wszystkich państwach które mają pieniądz obiegowy zabezpieczony złotem, powstały w handlu pewne zastępcze środki kredytowe jak np. czeki i weksle płatne w pieniądzu obiegowym a przez to samo w złocie.

Podczas gdy pieniądze każdego państwa krążą swobodnie wewnątrz kraju, za granicą nie są powszechnie przyjmowane w swej postaci. I tak jeśli polak emigrant zamieszkały w Stanach Zjednoczonych wysła pewną ilość dolarów amerykańskich swoim rodzicom zamieszkałym w Polsce, dolary te ewentualnie, wzamian za złote, przejdą w posiadanie jednego z banków polskich, który będzie mógł je użyć na spłatę długu w Stanach Zjednoczonych. Pozycja ta w międzynarodowym bilansie płatniczym figurować będzie na korzyść Polski.

Polskie koleje państwowe przewożą dużo towaru dla ekspedytorów zagranicznych. Aby przykład miał nadal formę przystępną przypuśćmy, że kupiec zamieszkały w New Yorku sprząta swoje towary do Polski. Towar przybiera okrętem do Gdyni, a stamtąd koleją do Warszawy. Opłaty portowe i za przewóz kolejowy uskutecznione będą przez kupca w dolarach. Dolary stają się wówczas własnością Polski i mogą być użyte przez dłużnika w Polsce do uregulowania zobowiązań zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, a płatnych w dolarach. Jest to również pozycja, która będzie figurowała na korzyść Polski w międzynarodowym bilansie płatniczym.

Warszawa niedawno zaciągnęła pożyczkę w Stanach Zjednoczonych w wysokości około 10.000.000 dolarów. Miasto nie potrzebuje dolarów lecz złotych, a więc Bank Polski wypłacił Warszawie złote, a dolary zatrzymał w Stanach Zjednoczonych, lo kując je w papierach procentowych, płatnych w dolarach, które z kolei za bezpieczony są złotem. I oto znów otrzymujemy dowód na korzystny wpływ międzynarodowego bilansu płatniczego na korzyść Polski, a mianowicie: samą pożyczkę i odsetki od papierów procentowych. Jednakże w tranzakcji tej należy również zwrócić uwagę na jedną pozycję ujemną t. j. na odsetki od pożyczki, które miasto będzie musiało opłacać. Ponieważ pożyczka była zaciągnięta w dolarach, odsetki muszą być płacone również w dolarach, i co pół roku miasto musi zdobyć w Polsce i wysłać do St. Zjednocz. odpowiednią ilość dolarów jako spłatę odsetek.

Procenta od pożyczek zagranicznych zawsze stanowią pozycję ujemną i zmniejszają polskie zapasy walut ob-

cych i dewiz. Z tego właśnie względu minister skarbu dokładnie bada każdą projektowaną pożyczkę zagraniczną, aby się przekonać, że jest przeznaczona na cele pożyteczne i produkcyjne, ponieważ będzie musiała być spłacona wraz z odsetkami i obciąży bilans płatniczy.

Handlowcy, przemysłowcy i turyści coraz liczniej przyjeżdżają do Polski z zagranicy, przywoząc ze sobą pieniądze swego kraju, które następnie muszą być wymienione na złote. Wydatki przyjezdnych stanowią również pozycję korzystną w bilansie płatniczym.

Na bilans płatniczy składają się jeszcze różne inne pozycje, lecz wyżej wymienione mają dla Polski obecnie największe znaczenie. Z czasem, zapewne, przybędą inne pozycje, a saldo dodatnie obecnie istniejących pozycji wzrośnie, lecz nawet już dzisiaj stanowią one pokaźną sumę na korzyść Polski.

W niżej podanej tabelicy wykazane są ważniejsze pozycje dodatnie oraz potrącenia z tytułu odsetek od pożyczek zagranicznych, jak również inne spłaty, które zmniejszają zapas walut obcych.

ZA ROK 1927 (w milionach złotych) (Pozycje ujemne)	
Wydatki obywateli polskich zagranicą	122,7
Sumy wwiezione przez emigrantów	78,6
Różne świadczenia otrzymane od zagranicy	256
Dywidendy od akcyj, odsetki i prowizje od pożyczek zagr.	204,4
Przywóz złota	244,7
Razem	706,4

(Pozycje dodatnie)	
Wydatki obywateli obcych w Polsce	113
Przekazy emigrantów	156,7
Przewozy tranzytowe na kolejach polskich	86
Inne świadczenia	43,5
Otrzymane odsetki i prowizje	18
Pożyczki państwowe i komunalne (po uwzględnieniu amortyzacji)	491,2
Pożyczki dla banków, firm i jednostek	150,5
Razem	1.058,9
Saldo dodatnie pozycji niewidzialnych	352,5

**BILANS HANDLOWY**  
Jak już poprzednio zaznaczono, bilans handlowy jest tylko jedną z pozycji wchodzących w skład międzynarodowego bilansu płatniczego. Jeśli Polska importuje więcej niż eksportuje, bilans handlowy jest ujemny a idąc jego, tak samo jak odsetki od pożyczek zagranicznych, będzie musiało

być odciągnięte od ogólnej sumy otrzymanej z przekazów emigrantów, z tranzytowych przewozów kolejowych, z wydatków obywateli obcych, pożyczek zagranicznych i innych pozycji niewidzialnych.

Jeśli ogólna suma ujemnego bilansu handlowego, odsetek od pożyczek zagranicznych i innych pozycji ujemnych przewyższa ogólną sumę pozycji dodatnich, bilans płatniczy staje się ujemnym, a różnica pokrywana jest ze znajdujących się w kraju zapasów złota, walut obcych i dewiz, które w odpowiednim stopniu maleją.

Statut Banku Polskiego wymaga a by, z wyjątkiem pewnych specjalnie określonych wypadków, rezerwy złota, walut obcych i dewiz Banku równały się przynajmniej 40 proc. łącznej ilości biletów bankowych w obiegu wkładów klienteli natychmiast płatnych.

W rezerwy zaopatrzyć się można w sposób dwojaki: przez pożyczki zagraniczne, jak np. w wypadku pożyczki miasta Warszawy, lub też przy pomocy takich pozycji, jak przekazy emigrantów, przewozy tranzytowe na kolejach, wydatki przyjezdnych itd. i w końcu, niejmy nadzieję, przy pomocy dodatniego salda bilansu handlowego.

Znaczne wahanie rezerw, zależne w dużym stopniu od sezonowego zapotrzebowania na waluty obce, jest objawem naturalnym, to też spostrzeżenia na tem polu robione z dnia na dzień nie pozwolą należycie ocenić sytuacji. Jedynym czynnikiem, który tu odgrywa rolę jest całokształt polityki gospodarczej państwa.

Jeżeli pożyczki zagraniczne użyte są na cele produkcyjne, to zwiększą możliwości eksportowe i przyczynią się do aktywizacji bilansu płatniczego. Jeśli obywatele państwa będą wydatkowali rozsądnie i oszczędnie i dołożą wszelkich starań do wydobycia w krajach przedsiębiorstw krajowych, przedsiębiorstwa nie będą zmuszone do pożyczania tak znacznych sum zagranicą i w następstwie do płacenia od nich odsetek, stanowiących pozycję ujemną.

W każdym okresie rozbudowy, a w takim okresie znajduje się obecnie Polska, kapitał zagraniczny przenika do kraju w postaci pożyczek. Kapitał ten uzupełnia rezerwy złota, walut obcych i dewiz, aż do czasu kiedy bilans płatniczy staje się dodatni, a zasoby kraju będą wystarczały na finansowanie wszelkich potrzeb. Aby osiągnąć ten pożądaný stan rzeczy potrzeba nie miesięcy lecz lat całych, potrzeba cierpliwości w połączeniu ze skoordynowaną i rzetelną pracą.

Podług prawa Bank Polski jest jedyną instytucją emisyjną i, jak już wyżej zaznaczono, musi, z wyjątkiem

pewnych określonych wypadków, utrzymywać rezerwy swoje na poziomie przynajmniej 40 proc. ilości wypuszczonych biletów i zobowiązań natychmiast płatnych.

Rezerwy częściowo trzymane są złoćie, częściowo lokowane w walutach obcych (dewizy), a częściowo składane w bankach zagranicznych.

Co dziesięć dni Bank Polski podaje do wiadomości publicznej stan swych rachunków. Z pośród licznych pozycji i tych sprawozdań tylko niektóre mają związek z rozpatrywanym przez nas zagadnieniem, a mianowicie te, które stanowią zobowiązania Banku płatne natychmiast oraz rezerwy przeznaczone na pokrycie przewidzianego statutem Banku.

W sprawozdaniach znajdujemy następujące pozycje po stronie pasywów: „Rachunki żyrowe kas państwowych”, „Pozostałe rachunki żyrowe”, „Rachunek zakupu srebra”, „Rachunek państwowego funduszu kredytowego” i niewielką pozycję zatytułowaną „Różne rachunki”. Pozycje powyższe z pozycją „Obieg biletów bankowych” stanowią wszystkie zobowiązania płatne natychmiast, które muszą mieć pokrycie przynajmniej do wysokości 40 proc.

Rezerwy znajdziemy po stronie aktywów, pod nagłówkami: „Złoto w skarbcu”, „Złoto zagranicą” (co oznacza złoto znajdujące się na przechowaniu w innych bankach emisyjnych) i „Srebro według wartości w złocie”. Pozycje te wyrażają zapasy kruszców, ponieważ, zgodnie ze statutem Banku, część rezerw musi być trzymana w złocie.

Pozostałe rezerwy wykazane są przeważnie pod nagłówkami: „Waluty dewizy i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia”.

**POKRYCIE banknotów**  
Wobec tego, że statut Banku Polskiego wymaga pokrycia tylko do wysokości 40 proc., Bank zazwyczaj nie używa na ten cel całego zapasu walut obcych i dewiz. Sprawozdanie Banku na dzień 20-ty października 1928 roku podaje ogólną sumę zobowiązań płatnych natychmiast równą 1.768.828.792,95 złotych, a rezerwy na sumę 1.097.625.257,11 złotych, wykazując w ten sposób pokrycie w wysokości 61 proc., czyli o 21 proc. więcej niż jest wymagane. Oprócz tego Bank ma dodatkowe rezerwy, których nie zalicza do pokrycia. W razie zaliczenia tych ostatnich pokrycie wzrosłoby do 73 proc., co oznacza że nadwyżka rezerw wynosi 33 proc.

Właśnie z tej nadwyżki rezerw czerpie Bank Polski przy ostatecznym regulowaniu ujemnego salda bilansu płatniczego. Jak już wyżej wzmiankowano, saldo waha się wciąż na korzyść lub niekorzyść kraju, to też tylko przez obserwowanie go przez kilko-miesięczny okres można zdać sobie sprawę z rzeczywistego stanu rzeczy.

W związku z powyższymi godnym uwagi jest że pomimo dość znacznego ujemnego salda bilansu handlowego, inne pozycje, wchodzące w skład bilansu płatniczego były tak korzystne, że w zupełności prawie pokryły ubytek rezerw, spowodowany przez nadwyżkę przywozu nad wywozem, tak że w rezultacie w ciągu ostatnich jedenastu miesięcy rezerwy obniżyły się zaledwie o 8 proc.

Pożądanem jest, aby rozmiary ujemnego bilansu handlowego zmalały w jaknajkrótszym czasie, a cel ten da się osiągnąć tylko w jeden sposób, a mianowicie przez rozwój rolnictwa, przemysłu rolnego i tych gałęzi przemysłu dla których Polska ma grunt najpodatniejszy dzięki bogactwom naturalnym lub dłuższemu doświadczeniu. Wysiłki w tym kierunku najwcześniejsze przyniosą.

## Wielki tryumf krajowej produkcji

Francja, pionierka fabrykacji perfum i kosmetyków, przyznata na tegorocznej Wystawie w Paryżu **POLSKIEJ FABRYCE PERFUM**

### „BIJOU de PARIS”

Warszawa, Wolska 42

## Grand Prix i Złoty Medal

za idealne zapachy perfum i wód kolońskich.



# KRYSTJAN WUTKE

właśc. A. WUTKE

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157.

## NA GWIAZDKĘ!

Bogaty wybór  
kortów, chustek wełnianych i koców  
oraz posezonowa sprzedaż **RESZTEK**  
po tanich cenach.

TELEFON  
**26-10**

Rok założenia 1875.

## Zakład Krawiecki

Zawiadamia swoją Szanowną Klientelę, że wszelkie  
nowości w materiałach francuskich i  
angielskich  
już nadeszły

## NA RATY

od 5 zł. tygodniowo  
Zadnych procentów nie dolicza się!!!

Garderobę:  
DAMS A  
MĘSKA i  
DZIECIENNA

Jedwabie,  
Koidry,  
Towary,  
Obuwie,

**P. CZERNIŁOWSKI**  
72 WSCHODNIA 72  
front I p tel. 71-23

## KTO CHCE

Wielki wybór! — Własny wyrób!

TANIO i NA DOGODNYCH WARUNKACH NABYC  
pojedyncze i kompletne urządzenia niechaj się uda do znanej firmy  
I. M. TERRELTALUB e. w. w. d. 15 2 r  
12 NARUTOWICZA 12 w podwórzu  
Tel. 34-15.

## MEBLE

Długoletnia gwarancja!

Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga!

SKŁAD ŚNIEGOWCÓW i KALOSZY p. 1 „GUMIPOL”  
15 NOWOMIJSKA 15

„GENTLEMAN” Sprzedaż hurtowa i detaliczna!  
Ceny fabryczne!!

Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga!

Ceny przystępne! Długoletnia gwarancja!

ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO  
PRACOWNIA robót ręcznych FILETÓW i HAFTÓW 81 PIOTRKOWSKA 81  
Tel. 55-99 poprzeczna oficyna I-e piętro

## W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?



### W jaki sposób rozbede się nerwowości?

Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrwa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejszą formę cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej, a walka o byt i miennie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Obawy chorób nerwowych są na różn rodniejsze. Wykły ból głowy i całej czaszk, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezłolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, mizantropja, strach przed wszystkim, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennej z życia, niemożność chodzenia, siedzenia itp. Te uczucia strachu bywają wprost okropne. Nie mogą znaleźć punktu oparcia. Myśli moie płaczą się bezładnie. Oto jak się skarży wielu ludzi. Skłonność do zamyślenia się, zaniedbywania obowiązków, niepevność mowy, brak szybkości w pisaniu, drżenie członków, doleliwości żołądka, kiszki i narządów trawienia, zaparcie, kłucie i darcie w członkach, wadliwe krążenie krwi, uderzenia krwi do głowy, chroniczne zimne nogi bce serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, czerwienienie, blednięcie itp.

### Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiec słabości nerwów wraz ze wszystkimi, towarzyszącymi jej objawami chorobowymi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmocnić wolę. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

### Otwórzmy oczy

Ciągle widzimy wkoło nas egzystencje, które zmarmatyły tyl o dlatego, że bezwolnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorym nerwowo zaleca się na różnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi, prowadzące do zdrowia.

### Nie bądźcie niewdzięczni

Względem natury, która częstokroć krętymi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są godne uwagi, bo wzmacniają i leczą. Taką łaską natury jest

### Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża zdolność do pracy i sę do życia, jest najlepszym pozywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodości z jej zdrowiem i energją, które zapewniają powodzenie i szczęście. KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych. KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji, tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

### Wielu lekarzy,

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek.

### Żądajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłany ją natychmiast, franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją. Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje, jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedżyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych, upewnić chwiejnych, a nie-szczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

### Trzeba tylko chcieć

Rozpoznanie niebezpieczeństwa tylko wtedy działa uspakajająco na umysł, jeśli jednocześnie wskazuje mu się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

**Ernst Pasternack, BERLIN, s. o.**  
MICHAELKIRCHPLATZ Nr. 13. Oddział 346.

Dr. med.  
**Ignacy Margolis**  
specjalista chorób oczu  
przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8  
w niedziele od 1-2 p. p.  
Łódź, Al. Kościuszki 13 tel. 65-17

Doktor  
**Wołkowski**  
Cegielniana 25 Tel 26-87  
Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych  
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa).  
BADANIE KRWI i WYDZIELIN  
Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i od 4-6 po poł.  
w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pan od 4 do 6 po poł. oddzielna poszkalnia.

Kino Świat. Prac. Państw.  
Sienkiewicza 40  
Od wtorku, dnia 11 grudnia  
do poniedziałku 17 grudnia w.  
Wielki wschwały program  
**Wielkowiejska Młodość**  
wielki wystawowy obraz, rozgrywa-  
jący się na tle pięknego krajobrazu  
zimowego w Alpach Szwajcarskich  
oraz w wywornym St. Moritz.  
W rolach głównych:  
**Harry Liedtke i Maria Paudler**  
Następny program  
„Katusze miłości”  
W rolach głównych: Olga Czechowa  
W dni powszednie, z wyjątkiem so-  
bót, początek seansów o godz. 5  
zaś w soboty, niedziele i święta o  
godz. 2-iej po poł. Ostatni seans o  
godz. 9.30. — Na I-szy seans ceny  
miejsc niższe. 678-7

Dr. med.  
**Józef Lubicz**  
Ortopeda  
(Specjalista całości stawów)  
zniekształcenia rąk i nóg i kości  
**Własna pracownia wszelkich  
aparatów ortopedycznych**  
Gdańska 28, tel. 41-45

Tejski kinematograf światłow.  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego).  
Tel. 1526 Cojazo tramwajami 10 i 11.  
Od wtorku, dn. 11 grudnia do  
poniedziałku d. 17 grudnia 1928 r. w.  
**JLA DOROSEYCH**  
**Ks. ażę krwi**  
(Monsieur Beaucatre)  
Dramat w 10 aktach. — W rol. gł.  
Bebe Daniels i Rudolf Valentini  
Dla młodzieży i dorosłych:  
**ZDOBYWCY OCEANU**  
Dramat w 10 aktach podług po-  
wiesci Dennissona Clifra



## Polecam mój magazyn MEBLI

stałe zaopatrzone w bogaty wybór: stołowych, sypialni, gabinetów, pokoi panieńskich, urządzeń kuchennych a także mebli pojedynczych i żelaznych.

Dla dogodności Sz. Klienteli udzielam długoterminowych kredytów.

**Ceny przystępne.**

### J. NASIELSKI

**9 Piotrkowska 9**  
I piętro, telefon 47-09.



**Tu 63-30**

**„POGOTOWIE  
KRAWIECKIE”  
KIERSZA**

czynne od 5 r. do 1 w nocy

ODSWIEŻA:

Garnitur . . . za zł 3.—

Suknię . . . . . 2.80

Palto . . . . . 3.—

łącznie z odebraniem

i odesłaniem w

FARBOWANIE.

Pranie chem. Nico-

wanie, przeróbki,

reparacje, szta-

cerowanie. — —

Zakłady Krawieckie  
Pralnia Chemiczna  
i Farbiarnia  
Żeromskiego 91.  
(Sklep narożny)

Magazyn gorsetów

**„ERLESTYNA”**

Łódź, ul. Nawrot No 1-a.

Najnowsza pracownia podług wzorów paryskich poleca: PASKI najrozmaitszych form, PASKI przed i popołudniowe,

**PASKI MĘSKIE,**

biustonosze najnowszych fasonów. Specjalność „gorsolety”, tworzące linię szczupłą i elastyczną. Wszystkie wyroby z **najprzedniejszych materiałów** paryskich i krajowych. 64-4

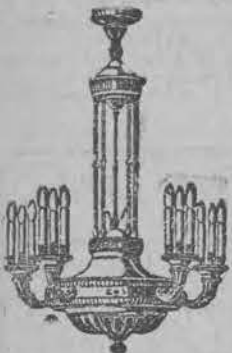


## LAMPY

elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z brązu, najnowszych modeli poleca

**A. Rejder**  
Wschodnia 56. Tel. 67-64.

Dogodne warunki. — Ceny konkurencyjne. Naprawy i przeróbki różnych lamp.



## Na nadchodzące święta

polecam bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej oraz kasetek świątecznych **po cenach niższych**

**PERFUMERJA J. DRUKER**  
ZA WADZKA II. TEL. 75-92.

UWAGA: Urzędnicy państwowi i komunalni otrzymują 16% rabatu. 084-15

WIELKI WYBÓR

**LAMP ELEKTRYCZNYCH**

po cenach niskich poleca  
fabryka lamp i wyrobów z brązu

**M. Burakowski**

W. Piotrowska 37. — telefon 21-23  
Konsumentom Elekrowni na spłatę  
ratami miesięcznymi



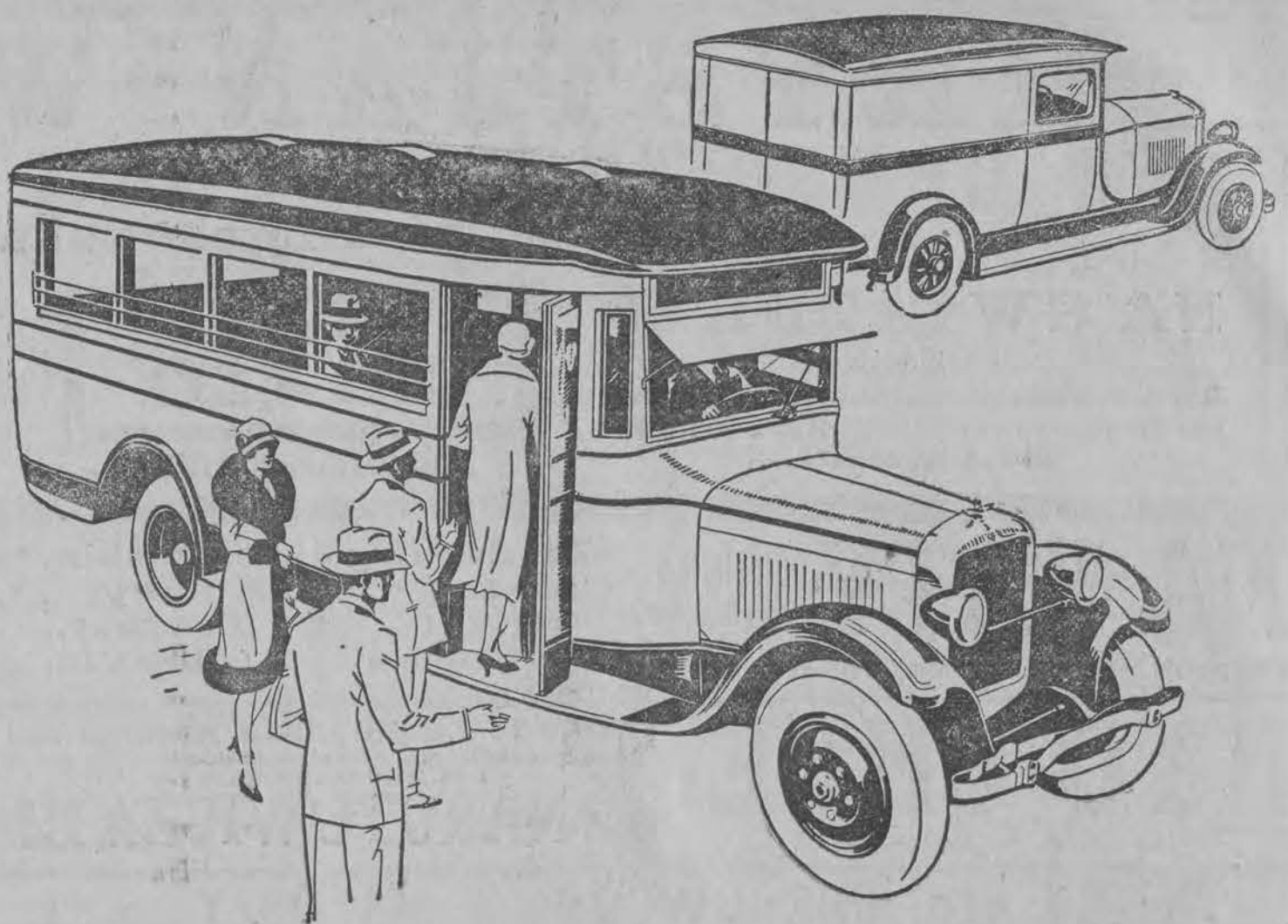
**Nowość!**  **Gotowe**

**Wyroby Futrzane**

pg. najnowszych modeli  
na dogodnych warunkach

poleca **A. FISZLEWICZ**

12 Narutowicza 12  
tel. 54-06



## SILA MECHANICZNA - TO OSZCZĘDNOŚĆ W PRZEMYSLE.

Przemysł dzisiaj porusza się na kołach pojazdów mechanicznych. Studebaker, firma która produkowała najlepsze pojazdy mechaniczne w ciągu 76 lat swego istnienia, obecnie dostarcza modele samochodów ciężarowych specjalnie wysokiej klasy, zaspakajających wszelkie nowoczesne wymagania transportów przemysłowych i handlowych.

Samochody te są budowane na siedmiu typach podwozi o różnym rozstawie kół, przy zastosowaniu jednego z trzech typów silnika w zależności od wymagań.

Przedstawiciele firmy Studebaker udzielają wszelkich bliższych informacji.

UWAGA. Części zapasowe stale na składzie.

**MAKS FISCHER & S-ka**

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 177.

TELEFON 461.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:

**AUTOSALE COMPANY G. m. b. H.**

Sp. z ogr. odp.

GDĄSK, HOPFENGASSE 74.

Adres Telegr.: AUTOSALE, GDĄSK.

SAMOCODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE

**STUDEBAKER**



LIKIERY  
KONJAKI

**AKWA WIT 5/6**

POZNAŃ

NALEWKI  
WÓDKI

## Gwiazdka nadchodzi!

Pianina, fortepiany  
kupujcie na dogodnych warunkach.

**CHODKOWSKI**

Sienkiewicza 25.

Okazyjnie pianino SEILERA i fortepian BECKERA.



Nowoczesne  
urządzenia mieszkań  
poleca

**FABRYKA MEBLI**

**J. Reit, Łódź**

Konstantynowska 104  
tel. 36-87

## Ważne dla Pań!

Po gruntownie przeprowadzonym remoncie

**Specjalny Salon Damski**

Były pracownik  
firmy Holocyniak **Stanisław i Safian**

Zielona 5, Tel. 45-28.

072-2

Stale na składzie polerowane urządzenia pokoi stołowych i gabinetów dla pań.



# Tania sprzedaż **POŃCZOCH** GWIAZDKOWA

rękawiczek, trykotaży oraz wykwinnej bielizny damskiej. Wielki wybór we wszystkich gatunkach i kolorach.

**H. HERMAN**  
Piotrkowska Nr. 99.

## Dla Pań i Panów

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

**Franciszka Grętkiewiczza**

(b. współwłaśc. i kierownika kursów wozy)

**Łódź, Al. Kościuszki Nr. 21, telefon 75-35.**

Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 8-ej rano do 8-ej wczoraj. Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe. Orzeczenia techniczne i remont samochodów.



# Meble

od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Stołowe, sypialnie, pokoje panieńskie gabinety męskie, łóżka niklowe oraz wszelkie pojedyncze sztuki i żelazne.

# 6 Markowicz i Nasielski 6 Piotrkowska

tel. 49-71

Do długoterminowe Kredyty!

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAJOWY  
J. CETTER  
Piotrkowska 229.

## NA RATY

przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych (tomaszowskich i bielskich) materiałów oraz zamówienia na smoki i fraki og. najnowszych modeli. — Jednocześnie poleca gotowe ubiory i palta męskie na RATY. Wykonanie akuracji. Dla pp. urzędników państwowych i komandantów soredary rabat

# Tani tydzień do dnia 20 b. m.

Już rozpoczęłam wyprzedaz przedświąteczną kosmetyków krajowych i zagranicznych  
**I. GALEWSKA**, Skład apteczny i perfumeria  
CEGIELNIANA 42 (róg Wsch. dniesi) tel. 35-30.

## NA GWIAZDKĘ

Biblioteka Groszowa Przygotowała Dla MŁODZIEŻY  
TANIĄ I PIĘKNĄ LEKTURĘ

### I. ŚWIAT TAJEMNIC MAH-JONGA

104 ilustracje. Cena Zł. 2.90 w broszurze, Zł. 3.90 w oprawie.

Ta piękna książka, mimo iż przeznaczona jest dla młodzieży nawet i dla starszych jest ciekawą lekturą. Autor wprowadza nas w świat tajemnic, które dla laików wydają się niezbadanymi.

Uchylając rąbek zasłony, demaskuje najslawniejszych prestidigitatorów, którzy swymi sztuczkami wprowadzają w podziw łatwowiernych widzów. — Druga część zawiera zadania matematyczne, które w dowcipny i zajmujący sposób wykazują jak mało ogół interesuje się cyframi oraz sprawami, spotykając się z nimi na każdym kroku.

II. **HISTORJA O BRUDASIE K.** Czukowskiego  
wydanie bogato ilustrowane. Cena książki w oprawie Zł. 4.00.

Książka dla małych dzieci o brudasku, który nie chciał się myć. — Od niegrzecznego dziecka ucieka w przestrachu wszystko: ubranie, jedzenie, książki — nawet mydło i ręcznik.

Zdesperowany i opuszczony biedaczek oddaje się pod opiekę legendarnego Brudopuca, który litując się, zsyła na niego, podwładne mu szczotki i gąbki.

Po gruntownym wyszorowaniu wszystkie rzeczy wracają do czystego chłopczyka — Rzec napisana błyskotliwym i dowcipnym wierszem, dodatnio wyróżnia się tem, że niema w niej nudnego moralizowania oraz nudy.

Doskonałe ilustracje dopełniają reszty.

### III. ZAKŁĘTY DWÓR Heleny Zakrzewskiej

bogato ilustrowane wydanie. — Cena w broszurze Zł. 2.90, w oprawie Zł. 3.90.

Jedna z najpiękniejszych powieści znanej autorki, polecona do użytku młodzieży przez Ministerstwo Oświaty.

Książka ta przenosi czytelnika w krainę baśni i legendy. — Wprowadza w świat, gdzie wszyscy są szlachetni i jakby owiani prądem wzaemnej pomocy. Tyle przedziwnego uroku, poezji i piękna mieści w sobie ta perełka literacka, że nawet starsi po jej przeczytaniu długo marzą i błądzą po łąkach ideału.

Zadać we wszystkich księgarniach, kioskach T-wa „Ruch” oraz Wydawnictwie „Biblioteka Groszowa” w Warszawie, Moniuszki II. 12023-3

## Obrazy

kupię i sprzedam, tuż też restauruję jak nowe! tak stare szkoly. O kreślam wartość dzieł sztuki bezinteresownie. Piotrkowski 82, pr. of. IV wejście, 1 p. Wattenberg, tel. 6-92

## Pocelane

Przyjmuję do renowacji zarówno wyroby z marmuru i kości słoniowej. Wykonane trwałe i tania. Piotrkowska 82, prawa of. IV wejście 1 p. Wattenberg, tel. 6-92



Wytwórnia Ferty i Luhenek Przenośnych nagrodzona 2-ym srebrnym medalem „Kosminiek” Główna 51. Tel. 7-09

R. Wiera NICEA Lekarka polka DR. MED. Paryskie Uniwersytetu Eugenia Zeligsonowa

rua (Frankstadt 5 (v.s.a.v.s) hotelu Negresco)

Dr. med. J. S. Iwanowa Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących wosów i ektróliz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p.p. Panie od 4-5 Niedziela od 9-1 dla niezamożnych ceny lecznic.



najlepsze - na deszcz i niepogodę kalosze



# GENTLEMAN

Najpiękniejsza gwiazdka

sortawia

Fortepian, Piano lub F. harmonia.



Wielki wybór, niskie ceny, nadzwyczaj dogodne warunki spłaty znaleźć można

w składzie Fortepianów i Pianin

# Karola Koischwitza

Łódź, ul. Piotrkowska 67. Telefon 54-73 i 24-72.

Uprasza o łaskawe odwiedzenie mego składu bez zobowiązania.

PROSZEN OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
BOLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
P. KOWALSKI WARSZAWA

**KLINIKA**  
położniczo-chirurgiczna  
D-rów med. Szaryty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma  
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.  
I i II klasa.  
Ambulatorjum. 788-2

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Leczący - specjalistów  
ZAWADKA 1  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11-12 ) przyjmie  
2-3 ) kobieta - lekarz  
w niedzielę i święta od 9-2 pp.  
leczenie chorób wenerycznych, mocznicowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielną poczekalnią dla Kobiet.  
PORADA 3 Zł.



# Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich

Spółka Akcyjna

INŻYNIERSKA Nr. 1.



Telefon 2-81.

## SPRZEDAJE

krew suszoną, mączkę mięsną i lód sztuczny w dowolnych ilościach.

Wiadomość na miejscu. Uwaga! Chłodnie do wydzierżawienia.

Łódź, dnia 15 grudnia 1928 roku.

### PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na dostarczenie na Polesie Konstantynowskie w Łodzi zadołowanie i zlasowanie 2000 mtr.<sup>3</sup> ciasta wa iennego dla wykonania budującej się Kolonii Mieszkańcowej.

Oferty in minus od sumy zł. 41.00 za m<sup>3</sup> ciasta wapiennego z wapna kieleckiego, Kadzielnia, Brynica, Borochowieckiego lub Sulejowskiego, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój 41 do dnia 21 grudnia 1928 roku do godziny 12-ej w południe w kopertach załakowanych pieczęcią firmową z napisem „Oferta na dostarczenie i zlasowanie wapna do budowy Kolonii na Polesiu Konstantynowskim”. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium do dyspozycji Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Oferty będą otwarte dnia 21 (dwudziestego pierwszego) grudnia 1928 roku, o godzinie 13-ej w Magistracie Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 43 i w ciągu następných 3-ch dni Magistrat rozstrzygnie kto z ubiegających się utrzymał się na przetargu, poczem złożone wadium będą niezwłocznie zwrócone oferentom, którzy się nie utrzymali na przetargu, wadium zaś oferenta, który utrzymał się pozostanie w Magistracie jako zabezpieczenie wykonania przyjętego przez w ofercie zobowiązania.

Informacje dotyczące warunków technicznych i terminów wykonania udzielane będą zainteresowanym w Oddziale Architektonicznym Wydziału Budownictwa od dnia 17 do dnia 20 grudnia 1928 roku, w godzinach urzędowych.

### Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do §§ do 22 Ustawy Towarzystwa. Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod Nr. 1531 przy ulicy Przejazd, przez Stow. Robotników Chrześcijańskich, pożyczka dodatkowa zł. 150.000.—;
- 2) pod Nr. 321 km przy ulicy Szkolnej, przez małż. Sapińskich, pożyczka dodatkowa zł. 80.000.—.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Łódź, d. 15 grudnia 1928. Nr. 4/08

### CO i GDZIE KUPIĆ NA GWIAZDKĘ?

Polecamy naszym Szanownym Klientom

**Resztki** na sukienki **Darmo** za pół

M. BRYL, PIOTRKOWSKA Nr. 58.

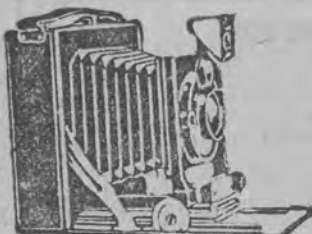
### Zawiadamiam

Po powiększeniu mego zakładu fryzjerskiego damsko-męskiego przy ul. Przejazd 14, Tel. 79-99

Urządzony podług nowoczesnych wymagań higieny oraz prowadzony przez pierwszorzędną siłę fachową damsko-męską. Obsługa solidna.

Poleca się łaskawym względem Szan. Klienteli.

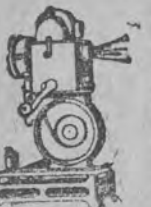
KAZIMERZ.



NA GWIAZDKĘ najpiękniejszym podarunkiem jest

Foto- lub Kino-APARAT

J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47 w podwórzu tel. 20-68



### UZDROWISKO

dla dzieci i młodzieży

D-ra H. ROTLEWIEGO

Otwock-Swider

tel. Otwock 24 willa własna.



Dr. med.

Cecylja Fokszańska

Piotrkowska 101, tel. 30-76.

Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.

Djatermia, lampa kwarcowa, kąpiele świetlne Solux i elektryzacja tomizator

Godz. przyjęć od 11—1 i od 4—6

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMA

Narutowicza 42 (sklep Ironowy)

Telef. 66-31

polecą gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzanie nie zobowiązuje do kupna P.P. Krawcom udzielan rabatu.

PAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE TYLKO TEL. 36-69

„Szybka Pomoc Krawiecka” ul. Piotrkowska 110 w podwórzu



odświeża: garnitur za zł. 2.80, suknie za zł. 2.60, z odebraniem i odesłaniem Farbowanie, pranie chemiczne, reperacje, przeróbki i sztuczne cerowanie

Wszystko wykonuje się w najkr. czasie. Na każde telefoniczne żądanie wysył. gońca. — Zakład czynny od 8 rano do 1 w nocy.



### Nadeszły śniegowce:

Damskie polecamy po tanich cenach następujących

TRETORN SZWEDZKIE KWADRAT RYSKIE	Gabardina	Zł. 31.00
	Jersey	20.00
	Gabardina	24.00
	Luksusowe	30.00
	PEPEGE Jersey	20.00
	Gabardina	23.00
	GENTLEMAN Jersey	18.00
	Gabardina	21.00

Ceny bez zobowiązania. Ceny bez zobowiązania.

ŚNIEGOWCE dziecięce od Zł. 12.00

KALOSZE Męskie Damskie i Dziecięce od Zł. 5.50

PANTOFLE domowe Filcowe po 4 zł. Kamilla po 10 zł.

Udzielamy nadto naszym Klientom rabatu po 3 złote na parze



Śniegowców Damskich wyżej wymienionych gatunków przedstawiając kupon niżej wydrukowany.



KUPON RABATOWY: Okazie nin kuponu Korzysta z rabatu Zł. trzy przy kupnie pary śniegowców Damskich: Otrzymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatu we po 3 zł. dla odstąpienia swym znajomym. Skład Śniegowców i Kaloszy w Łodzi, Ogrodowa 2, róg Nowomiejskiej.

Skład Hurtowy i Detaliczny Kaloszy i Śniegowców „FANTULIS” w Łodzi, Ogrodowa 2, róg Nowomiejskiej. Telefon 61—96

Dr. med.

A. GOTLIB

Akuszeryja i choroby Kobięce

Piotrkowska 26, Telef. 77-50.

Przyjmuje od 4—7.

LEKARZ-DENTYSTA

E. Rozgań brj-Jan usowska

PRZEPROWADZIŁA SIĘ na Pomorską 3.

Dr.

Bogusławski

leczy naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa

Choroby nerwowe (astma, niemoc płciowa) przemiany materji (reumatyzm) i Kobięce

Godz. przyjęć od 5 do 8 wecz. ul. Nawrot 2, i piętro, III brama



# Nasze Zasady

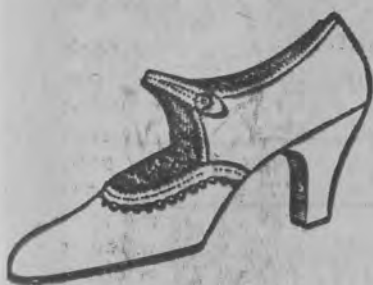


brokaty, srebrne złote  
od zł. 27.50

**to**  
Największy wybór!  
Najprzedniejsze gatunki!  
Najdostępniejsze ceny!  
Najpiękniejsze modele!



Sportowe męskie od zł. 39.50.



jedwabne od  
zł. 27.50

Jedyny w Łodzi wybór w  
brokatkach, jedwabiach, lakierach i śniegowcach

P. S. Prosimy obejrzeć łaskawie nasze okna wystawowe.

## „VIS” PIOTRKOWSKA 63

**Śniegowce** damskie i  
dziecinne  
Tretorn szw. I L. S. M. 34 zł  
II B. Z. A. 50  
Kontinents Ryga I. 28  
PEPEGE 22.—  
GENTLEMAN 22.—

**Kaloszki** damskie, męskie  
i dziecinne  
firm: Tretorn, Ryskie, Pepege  
i Gentleman  
**Pantofle** w wielkim  
wyborze  
ranne, podróżne i domowe

**Gąbki** Grecko Ameryk.  
oraz  
**Skórki zamszowe**  
dla fabryk, litografii, powozów,  
samochodów okien i t. p.

poleca:  
**I. Tsakumakis**  
7 Piotrkowska 7  
Ceny przystępne!



**PLÓTNA  
BIELIZNA**  
stołowa i pościelowa  
**POPELIJY**

**TRYKOTAŻE  
BIELIZNA  
KRAWATY  
PARASOLE**

**Magazyn  
Jarosławski**  
Piotrkowska 19  
Tel. 29-61.

**Na Gwiazdke  
PO CENACH ZNIŻONYCH**

Crepe de chine  
Crepe georgette  
Crepe satin  
Crepe meteor  
Crepe parure

Atlasy  
Taffetas  
Popeliny  
Aksamity  
Plusze i t. p.

W wielkim wyborze poleca  
**Bernard Kossowski**  
róg Południowej  
**Tylko Piotrkowska 14**

**REKLAMA jest**  
każda para obuwia  
**Kupiona w FIRMIE**  
Obuwie najprzedniejszych gatunków damskie, męskie, dziecinne i dla młodzieży szkolnej.  
**Śniegowce i kalosze.**  
Wielki wybór **Pantofli** przelotowych, atlasowych, filcowych, skórkowych, pluszowych, tenisowych i gimnastycznych w najelegantszym wyborze krajowych i zagranicznych. 12223-6  
Urzednikiem państwowym, komunalnym i fabrycznym na dogodnych warunkach.  
**Uwaga:** Przyjmujemy dostawy dla robotników zatrudnionych w fabrykach na niskie tygodniowe spłaty za obuwie przyjmuje się przez delegatów fabrycznych

**HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ  
OBUWIA**

**Łódź, Nawrot 7.**

**MALUJE**  
na wszelkiego rodzaju materiałach nowoczesnym sposobem: szale, chustki, suknie, makaty, parawany, ekrany, gobeliny i t. p.  
Wykonanie artystyczne. Ceny przystępne.  
**M. SZUMLAK, Łódź, Wodny Rynek 8.**

**Tańców Nowoczesnych**  
udziela w prywatnym mieszkaniu  
Gdańska 9, tel. 66-93 i w szkole swej Wschodnia 57  
dypl. naucz. **HENRYK HENRYKOWSKI**  
w asystencji wybitnego mistrza zagranicznego.  
Lekcje w grupach i pojedynczo.

**OSTATNIE NOJÓŚCIII!**  
Romanda, Ossendowskiego, Decodry Margueritta, Ferrera i innych zaprenumerujesz **1 zł. miesięcznie** tylko w czynie!  
**OSWIATA** Łódź, 3-go Sierpnia 54, pr. ołczyńska, 1-sze piętro 12192-1

**„RADIOŁA”**  
Piotrkowska 88, tel. 5-34  
**Radjoaparaty i części.**  
Najtańsze źródło  
Dogodne warunki kupna

**Dr. St. Bibergal**  
**Moniuszkił**  
tel. 63 24.  
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-2 popoł.

**Dr. Sotowiejczyk**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Piotrkowska 99**  
Tel. 44-92  
Przyjmuje od 12-4 pp. i od 5-9 w. w niedziele i święta od 10-2 popoł.

**Dr. Ludwik Falk**  
**Nawrot 7**  
Tel. 28-07.  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 10 do 12 i od 7

**Dr. med. WALLY**  
**Friedenberg-Krueger**  
choroby dzieci  
Przyjmuje od 5-4  
**Nawrot 7.**  
tel. 68-84.

**Leś dent.**  
**B. Abowa**  
powrócił  
przyjmuje od 4-7-8 pp.  
Piotrkowska 85.  
Tel. 78-21.

**Do akt.**  
№ 1149 1928 r  
**Obwieszczenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat łaski, I-go rewiru, A. Gałczyński, urzędujący w Pabjanicach, ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1928 r. od godz. 10 rano w maj. ziemi Dłutów, gm. Dłutów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację sześciu jąderek granitowych, trzy letniczek należących do Karola Eiserta oszacowanych na zł. 4.400.—  
Pabjanice, dn. 11 grudnia 1928 r.  
Komornik  
A. Gałczyński

**Sprzedaż świąteczna!**

- **Palta damskie Eleg. suknie Futrzane palta**
- **Męskie jesionki Garnitury, spodnie Ubiory dziecinne**
- **Pyzamy Szlatriki Bielizna damska**
- **Juljusz Rozner**  
Łódź, ul. Piotrkowska 98 i 160.

**STELLA**  
CYKORJA I WYBOROWE DOMIESZKI DO KAWY

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej  
**dr-owej Z. Szwalbe**  
Zielona 17.  
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.  
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 w. 11367-3

**Dr. med. RAPEPORT**  
**Urolog**  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłucowych  
Pr. Narutowicza 25 (Zielona)  
telefon 44-10  
Przyjmuje w. od 1-2 i 4-8

**Dr. J. Neuman**  
Piotrkowska 121  
tel. 25 95  
Choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje w domu od 2-3 i od 8-9  
W lecznicy „Vita” Piotrkowska 45 wyłącznie choroby chirurgiczne od 3 i pół do 4 i pół.

**Z  
A  
B  
A  
W  
K  
I**

polecą  
**H. Lengą**  
Zielona 15.

**ŁÓŻKA**

żelazne z materacem zł. 35  
dziecinne 6  
wozki na pasach 85  
sanki, huśtawki, rowerki, drezyny, Łóżka polowe „Patent - Palma” z długoletną gwarancją

**„Palma”**  
Narutowicza 36  
Tel. 35-25.



## CASINO

Dziś i dni następnych

Pełną pikanterji i sensacyjności karierę przepięknej warszawianki, faworyty ostatniego z Romanowych, przedstawia najwspanialszy sowiecki film

## Primabalerina Mikołaja II

Główne role kreuja: **Stefan Kuźniecowa** w roli cara oraz fascynująca **B. Kuindzi** w roli primabaleriny. słowiańska piękność

Orgje i skandale dworu carskiego. Barwny i hulaszczy świat arystokracji rosyjskiej. Pikantne epizody intymnego życia samodzierży Wszechrosji czynią film ten prawdziwie kolorową sensacją.

Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora.

Początek seansów o godz. 12 w poł.

Od godziny 12-ej do godziny 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

## ZABAWKI W NAJWIĘKSZYM WYBORZE po cenach najniższych

i OZDOBY CHOINKOWE

UWAGA!!! Na miejscu klinika lalek

poleca

„RAJ DZIECIECY”

34 NARUTOWICZA 34.

Najodpowiedniejszym podarkeim gwiazdkowym

jest

## dobry radjoodbiornik!

A taki otrzymasz tylko w najstarszej wielokrotnie odznaczonej medalami firmie krajowej:



Rok założenia 1919

Warszawa — Kraków

Zakłady Radiotechniczne  
„NATAWIS”  
ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA Nr. 152, TEL. 42-20.

## Komunikat.

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej przypomina Sz. Kolegom, że w dniu 23 grudnia r. b., t. j. w niedzielę odbędą się wybory do Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej w lokalu Izby, ul. Ewangelicka 9, front, 1-sze piętro, w godz. od 9 rano do 9 wieczorem.

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej.

Warszawski Magazyn  
OBUWIA

J. NAGLERA,

Łódź, ul. Piotrkowska 109

poleca na

sezon

bieżący

najnowsze modele

ze skór

zagranicznych



64

UWAGA!

Wielka Wyprzedaż Posezonowa!

Wielki wybór GŁÓWEK ARTYSTYCZNYCH po cenach konkurencyjnych. Także przyjmujemy i głowy wystawowe do odświeżenia oraz reperacje. S. KOZENTHAL Plac Wołności 7, front II piętro.

Ladnie i praktycznie pisać uczymy

kalligraf L. BERMAN

oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19, front, I piętro

## ŻYCIE PŁCIOWE!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5 — 1) Dr. Mueller: „Najnowszy lekarz domowy”, 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”, 3) Dr. Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy”, 4) Dr. Surblea: „Sekretne sposoby małżeńskie”, 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne” i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.— Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczka pocztową, na wydatki zaliczycie zł. 1.50 — (można w znaczkach pocztowych). Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 575. 12055-3



Do odstąpienia

3 lokale handlowe

przy ul. Zawadzkiej, Senkiewicza i Zielonym Rynku. Pierwsze dwa są większe, trzeci zaś mniejszy. Zgłoszenia Ogrodowa 72, Powstania 24-1

## MEBLE

w olbrzymim wyborze

od najskromniejszych do luksusowych — — — — — znajdziesz tylko — — — — —

W MAGAZYNIE MEBLI

Zjednoczonych

Stolarzy i Tapicerów

w Łodzi, Sp. z ogr. odp.

Narutowicza 45, tel. 60-02

Stale na składzie:

kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnic, stołowych, gabinetów, salonów, Kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Długoletnia gwarancja

Zarząd.

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli

— — — — — po cenach niższej konkurencyjnych — — — — —

J. OLEJNICZAK, Główna 14.

UWAGA! Szklę inspektuje w wielkim wyborze

## Materiały

męskie w najlepszych gatunkach damskie płaszcze i kostjomy

## Welenki

poleca po cenach umiarkowanych



Specjalność:

Wyroby Fabryki Leonharda

Najpraktyczniejszym podarkeim na gwiazdkę dla Rodziny będzie

polisa ubezpieczeniowa P. K. O.

Zgłoszenia telefoniczne, listowne lub osobiste przyjmuje: Reprezentacja P. K. O. w Łodzi, ul. Nawrat 26, tel. 74-00.

Ubezpieczenia bez badania lekarskiego. Składki miesięczne od zł. 3. Biuro czynne od godz. 9—3-ej.

Na gwiazdkę zrób niespodziankę mężowi, narzeczonemu, żonie i narzeczonej, oddaj garderobę do odświeżenia

Polski Kurjer Krawiecki

BRONISŁAW BRZOSOWSKI

Łódź, Żeromskiego 99, tel. 60-99

Przyjmuje wszelkie obstaunki wchodzące w zakres krawiecki, nicówki i reperacje.

Odświeżenie garnituru 2.80.

sukni 2.60. Z odebraniem i odesłaniem

Pranie chemiczne, farbowanie, wywołanie wszelkich plam, jak również roboty i reperacje futrzane. Roboty wykonywane jaknajsolidniej i punktualnie.

Zachowaj adres! Dzwoń tel. 63-93!

Nie zapomnij o karnawale!

## Tysiące Pań

naprawiło już swoje śniegowce

patentowanym sposobem elektrycznej wulkanizacji

Jest to bowiem jedyny sposób doprowadzenia najbardziej zniszczonych śniegowców tanim kosztem do stanu zupełnej świeżości.

Naprawy przyjmują WYŁĄCZNIE firmy

H. GUTMAN, Narutowicza 9

B. BOY i S-ka, Piotrkowska 154



**Dla zareklamowania** swego wyrobu gwarantowanej trwałości

**OBUWIE MĘSKIE** na oryginalnych indyjskich zelówkach **„MANOL”** SŁYNNYJ FABRYKI

urządzamy w DNIACH OD 17 do 24 b. m.

**Sprzedaz** po wyjątkowej cenie **Zł. 45.-** W FIRMACH:

R. HEINE Cegielniana 46 i „POLSKI SFINKS” Piotrkowska 31.

**CAPITOL**

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.  
Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.

UWAGA! Ceny miejsc na 1 seans w dniu powszednie oraz od 12 — 3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i zł. l.—

Dziś po raz ostatni

Najbardziej fascynującego filmu miłosnego produkcji **Capit. B. de Mille'a** p. t.

**Ksieżniczka Dunaju**

**ZEW WOJNY**

W rolach gł.: znakomity **Józef Szilkraut** bardzo piękna **Beatrice Joy** i uroczy amant **Nils Asther**  
Dramat osnuty na tle życia arystokracji wiedeńskiej. — Wir zabaw i szalu. — Czar walca Straussa.

Sprzedaz przedświąteczna po tanich cenach

Jedynie i najtańsze źródło zakupu

**KALOSZY i ŚNIEGOWCÓW**

fabryk najlepszych znajduje się od szeregu lat przy ul.

**PIOTRKOWSKIEJ 149**

obecnie p. f. Tow. Handlowe

**„GUMA”**

Sp. z ogr. odp. telefon 77-86.

DETAIL.

**Mimoza**

Mistrz maski, słynny i niezrównany **EMIL JANNINGS** w jedynej swojej nadzwyczajnej kreacji **„Niepotrzebny Człowiek”**

Następny program: **„Apasze Paryscy”**

Dziś i dni następnych!

Emil Jannings i partnerka jego Phillis Haver w obrazie powyższym, swą wirtuozowską grą przechodzą samych siebie.

**Najodpowiedniejsze PODARUNKI Gwiazdkowe**

**Dom Wyplat Leona RUBASZKINA**

Kilińskiego 44, tel. 36-48.

Poleca na sezon zimowy (Na wyplat. Na najwygodniejszych warunkach! Po najtańszych cenach!)

Eleganckie gotowe palta damskie, męskie i dziecięce. Swetry, Kostiumy sweatrowe. Pulowery, Śniegowce. Jedwabne, weiniane, bawełniane materiały na palta, suknie i kostiumy. Ciepłe chustki. Kofdry wntowe. Biały towar. Aksamity, Piancie na szlakoiki Damska i męska bielizna. Cienka bielizna. Rękawiczki, Pończochy Skarpetki, Szale szalik, Parasolki, Torebki, Piranki, Chodniki, Lino- leum Ceraty, Patelony, Wyżymaczki i moc innych artykułów. P. S. Stałym klientom udzielą się kredytu bez wpłaty.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy ul. Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. papianicki) przyjmie chorych w chorobach wszyskich specjalności od 11 rano do 7-ej po poł. Szczepienie osopy analizy (mózgu, krwi, płwocin etc.) operacje operatunki.

Porada 3 złote Wizyty na miesiąc Zapiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naswietlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 10.00

**Institut de Beauté Anna Rydel**

(Diplômée de l'Université de Beauté Paris) Cegielniana 19, m. 8. tel. 68-92.

elegnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masaże odtłu szczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wadów i wszelkich defektów cery. Usuwanie włosów elektroliza Elektroterapia Solux Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz

**Na raty**

Wszelką damską arcyerę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykończeniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

**M. ROZENBERG** CEGIELNIANA 35. TEL. 63-97 Lewa oficyna, II-gie piętro.

**Szkoła Kosmetyczna Anna Rydel**

D.pl. de l'univers. de Beauté et de Laborat. Kosm. a Paris Łódź, ul. Cegielniana 9, tel. 68-92, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dająca oswojenie kończącym tę szkołę prawo praktyki, oraz otwarcia gabinetu kosmetycznego Kancelarja przyjmuje zapisy, oraz udziela informacji od 11-2 i od 4-7. UWAGA: Wykłady prowadzone są przez lekarzy specjalistów

**ODEZWA**

do mieszkańców miasta Łodzi.

Z okazji 20 letniego istnienia firmy Szlifiernia szkła i polowienia luster SZ. MIEDZYBOWSKI 42 G. ańska 42, tel. 58-91 skie i. Cegielniana 17

postanowiła sprzedawać w przeciągu 4-ch tygodni od dnia dzisiejszego

**20% Taniej** od cen fabrycznych.

Lustra meblowe, stołowe i galanteryjne. Szkła stołowe i t. szklanki, apudki, karafki, kieliszki i t. d. Porcelana wszelkiego rodzaju. Kryształy krajowe i zagraniczne od najtańszych do najwykwintniejszych. Przyjmuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres lacnu. UWAGA: ważne dla meblarzy i stolarzy: lustra 56-75 zł. Kryształy i półkryształy o 20% taniej niż wszędzie: lustra 46-55 zł. Dogodne warunki kupna! Bez doliczania procentu

**Tania Sprzedaż Gwiazdkowa**

MAGAZYN KONFEKCI DAMSKIEJ

**JAKÓB GARELIK** Piotrkowska 145 Tel. 27-53

urządza sprzedaż gwiazdkową po niższych cenach płaszczy damskich karakulowych, tokowych i łapkowych jak również płaszcze — futrem ubierane w wielkim wyborze.

**KATUSZE MIŁOŚCI**

Wstrząsający dramat polki kochanki i matki nie cofającej się przed niczem, aby wyrwać swe dzieci z rąk sowieckich zbirów. W roli głównej najsłynniejsza artystka świata

**OLGA CZECHOWA**

Najbliższa premiera **Kina Spółdzielni.**

**NA GWIAZDKĘ**

jest miłym i praktycznym podarunkiem elektr. maszynka do kawy, samowar, ozajnik, rozplacz do perfum, lampka, żyrandol, komplet podróży i t. p.



**ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE ADOLF MEISTER i SKA** ul. PIOTRKOWSKA 165 TELEFON 21 61 W ŁODZI

**Zakłady Ogrodnicze MARYSIN w ŁODZI**

polecają Szan. Klienteli na święta Bożego Narodzenia wielki wybór kwiatów ciętych, doniczkowych, koszuw, wiązanek, ślubnych bukietów i wieńców z własnej hodowli, nagrodzonej złotym medalem przez M.a. Roln. Sklepy własne: Piotrkowska 4. Tel. 72-08, Piotrkowska 76. Tel. 12-26, Piotrkowska 161. Hodowla kwiatów: Ruda-Szkołna 7, Tel. 4-96.

**Doktor Klinger**

Choroby wene ryczne skórne włosów Leczenie lampą kwarcową Andrzeja nr. 4 Tel. 82-25. Godziny przyjęcia od 1.30-2.30 dla Panów od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12



**Nareszcie nadeszły**

długo oczekiwane **perfumy do futer**  
słynnej firmy WEIL'

zapach **Chinchilla i Zibel'ne.**

Do nabycia w Łodzi jedynie w firmie

**„Violet” Piotrkowska  
Nr. 83.**

**UWAGA !!**

Najtańsze źródło—  
po cenach  
konkurencyjnych  
śniegowców,  
kaloszy,  
Kapeluszy,  
czapek  
i różnej galanterii

16 | 12  
**KUPON**  
Każdy przed  
stawiający  
kupon otrzy-  
muje parę  
śniegowców  
o 1 złoty  
taniej!

**G. Cwajnhaff**  
Rzgowska 1  
Uwaga. Repara-  
cje śniegowców  
i kaloszy zapo-  
mocą elektro-  
wulkanizacji.

**Dr. Heller**  
Choroby skórne  
i weneryczne  
ul. Mawrot 7  
telef. 79-59  
przyjmuje do 10 r.  
i od 4-8 w.  
w niedzielę  
od 11-2 pop.  
Dla pań spec. od  
godz. 4-5 po poł.  
dla niezamożnych  
Ceny lecznic.

**A. Kantor**

Rok założenia 1875.

Łódź **Grand Hotel** Tel. 875, 3103

poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze

- Wytworną biżuterję
- Precyzyjne zegarki światowych fabryk
- Srebrne nakrycia i zastawy
- Kryształy „Val St. Lambert“ w srebrze
- Porcelana:  
„Sevres“ i „Królewska Kopenhaga“
- Bronzy artystyczne
- Wyroby „Galle“

Ceny nader przystępne.

Ceny nader przystępne.

**! KALOSZE DARMO !**  
gdyż nosząc takowe może więc każdy więcej pleniędzy  
oszczędzać na zakupach kupując po cenach niższej  
wymienionych jedynie

**Magazyn Uniwersalny** Piotrkowska 44 — poleca —

Kalosze dziecięce № 5, 6 zimowe	zł. 4.50
„ damskie rosyjskie i Tretorn wielk. 0, 1, 2	5.50
„ „ krajowe wielkość 2, 4, 6, 7, 9, 10	6.25
„ „ zimowe wielk. 1, 2, 3	6.75
„ chłopskie	7.50
„ męskie krajowe	8.90
„ „ ryskie	8.75
„ „ rosyjskie letnie wielkość 7, 11, 12, 13	9.75
„ „ szwedzkie Tretorn wielkość od 10-13	9.25
„ „ półzimowe wielk. 8-10, 11	10.50
Śniegowce dziecięce gab. z aksamitem wielk. 5-7	11.-
„ damskie	16.-
„ gabardinowe sportowe wielk. 10-12	16.50

Tylko jeszcze po kilkanaście par oznaczonych rozmiarów.  
Również normalne fasony wszystkich krajowych i zagranicznych fabryk do 20 proc. niżej cen konkurencyjnych.  
**Zawsze na składzie wszystkie fasony i wielk.**  
Polecamy również najpraktyczniejsze **podarki gwiazdkowe** jak bieliznę i wszelką galanterję po cenach niższej konkurencyjnych.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**INTELIĞENTNA**  
wykwalifikowana wychowawczyni (izraelitka) poszukiwana do 8 letniego chłopca. Zgłoszenia osobiście godz. 6-8 wiecz. Gdańska 51, m. 6. 099-2

**STUDENT**  
udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Słowiańska 18-0, II piętro (tramwajami 5-4 do Napiórkowskiego) godzina 6-7. 55-1

**INTELIĞENTNA**  
panna do dzieci poszukiwana. Zgłosić się Piotrkowska 107 m. 19. 85-1

**DONIESIENIA ROZM.**

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy tachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowo-stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów.

**STENOGRAFJI**  
wycza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 28. Księgarniom przesłałiśmy dzieł więc różnych wydawnictw Wojnora. Zadzajcie okazania. 11781-13

**PIANINA**  
Steinway'a, Seilera i innych nowe; używane poleca firma Pianola Ateja i Maja 4, Właściciel Sz. Szurm, 988-2

**ZĘBY SZTUCZNE**  
na do godnych warunkach. Gwarancja za dobry materiał i solidne wykonanie. Lab oratorium Zębów Sztucznych, Piotrkowska 99, 017-2

**ZGUBIONO**  
weksel in blanco na zł. 50.- na zlecenie Jakóba Plockiego, z wystawienia Wacława Zbiorczyka. Weksel ten unieważniam Wacław Zbiorczyk, Łódź, Myśliwska 15. 40-1

**ZGINAŁ**  
weksel na zł. 100, płatny 25 grudnia z wystawienia Otto Grajlich Aleksandrów, na zlecenie G. Jakubowicza — 1

**WYPOŻYCZAMY**  
nakrycia na wesela i zabawy na 60 osób. Wiadomość Zw. Keinerów. Al. Kościuszki 52, tel. 57-14. 85-6

**LEKCJE**  
muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Zielona 23 m. 24, III p. 57-1

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**KAPUSTA**  
kwaszona i ogórki konserwowane sposobem higienicznym do sprzedania Probotowski, Nowo-Zarzewska 22. 051-3

**BIŻUTERJĘ**  
kupuję. Pełną wartość pięć. Solidne traktowanie „Precyzyja“ Piotrkowska Nr 123. 244-2

**KREDENS**  
sól, krzesła, otomany, garderobę, łożka, szafę, tremo sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 42, oficyjna II wejście, I p.ętro. 032-5

**JEDWABNE**  
chustki ręczne haftowane tanio do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60. 979-2

**BRYKI**  
towarowe, rolwagi pojedyncze i parokonne, kozuch kryty, karetkę spizdam Kilńskiego 52. 37-1

**PIANINO**  
czarne—krzyżowe koncertowe sprzedam bardzo tanio, Konstanyńska 51, w podwórzu na lewo, Rygińska 53-1

**FUTRO**  
męskie okazynie do sprzedania. Traugutta 12 m. 6. Oglądać od 2-jej do 5-jej 85-1

**ROWERY**  
używane kupię. Telefon 4.66. 47-1

**LOKALE I MIESZKANIA**

**SAMOTNA**  
pani, przyjmie inteligentnego starszego pana na mieszkanie do wspólnego pokoju. Wyznanie obojętne. Oterty sub. „W. M.“ 055-2

**SKLEP**  
do oddania zaraz w centrum miasta W wiadomości ul. Piotrkowska 121, sklep kapeluszowy. 051-2

**SKLEP**  
sp. ożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Ślaska 26, w sklepie. 081-2

**MIESZKANIA**  
ładne i tanie po pokoiku z kuchnią światło elektryczne, w nowym domu w Łodzi przy ul. Ekierta Nr. 46, dojazd aleksandrowskim tramwajem do ul. Serakowskiego Wiadomość na miejscu przy ul. Jerzego Nr. 14 | 16. 74-1

**POKOJ**  
elegancko umeblowany z wejściem wprost od klatki schodowej w centrum miasta od zaraz poszukiwany. Oterty sub. „Elegancki“ 34-1

**SKLEP**  
i pokój z kuchnią z elektr. oświetleniem. Naprzeciw głównej poczekalni w Rzędzie Pabjanckiej, w nowym domu zaraz do wynajęcia u gospodarza A. Konczak ul. Piotrkowska 19. 51-1

**ODNAIĘ**  
pokój frontowy od zaraz. Narutowicza 47, m. 54, tel. 74 39. 44-1

**DUŻY**  
frontowy pokój ewentualnie dwa do wynajęcia. Piotrkowska 130 m. 6. 42-1

**DWA**  
pokoje umeblowane na I szem piętrze z frontu do wynajęcia. Narutowicza 50 m. 4 od 3-5. 36 1

**2 POKOJE**  
z wygodami dobrze umeblowane dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 277 m. 5. 21-3

**ZAGUB. DOKUMENTY**

**ZGUBIONO**  
książeczkę wajs kowa, wydaną w Łodzi przez 51 pułk Strzelców Kaniowskich na nazwisko Leopold Busz, rocznika 1905, zam. w Bukowcu, gmina Brunec. 028-5

**MIESZKANIA**  
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch“ Traugutta № 4, telefon 41-01 5-15

**DIWANY**  
reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465-29

**Dr. med. H. Różaner**  
Narutowicza 9, tel. 28-98.  
Chor. skórne, weneryczne, mocznicy we od 8-10 rano i 4-8 po poł. Oddz. poczek. dla pań

**Thea Sanne**

TYLKO PIOTRKOWSKA 175 tel. 3-44.

**Tania biała porcelana**

Szklane wyroby, Wazony—Bombonierki, **GARNITURY DO MYCIA**, Serwisy szklane, Aluminium, Emalja, **KRYSTAŁY.**

**TANIE SZKLANKI, KIELICHY ETC.**

**Serwisy stołowe i do kawy.**

**CENY TANIE.**

**CENY TANIE.**

**„ GIEŁDA PRACY „**

**KORESPONDENTKA**  
niemiecka, ze znajomością języków franc. angielskiego i rosyjskiego. Biegła stenografistka. Absolwentka Ekonomicznej Ekspertowej w Wiedniu. Poszukuje odpowiedniej posady. Oterty pod: „K.“ do administracji. 42-1

**POSZUKUJE SIĘ**  
wykwalifikowanej krawcowej do szycia małych fantazyjnych, dziecięcych ubrańek poza domem. Wiadomość: „Magazyn ubrańek dzecinnych“. B. Jakubowicz ul. Pomorska 5. 65-1

**POTRZEBNA**  
pierwszorzędna hańczarka na damskie ponczochoy. Senicht Kopernika Nr. 40. 47-1

**MŁODY**  
inteligentny szofer poszukuje posady Łask. oterty sub. „Inteligentny“ 42-1

**Niebywala**

**Sprzedaj GWIAZDOKOWA**  
w firmie

**„SOIERIES“**  
**PIOTRKOWSKA 90.**

Nie omijajcie okazji zaopatrzenia się za ceny zadziwiająco niskie, w najlepsze materiały

**Jedwabne, wełniane i bawełniane**  
w dowolnej ilości metrów od całych sztuk

**SPECJALNY DZIAŁ**  
**PODARÓK GWIAZDOKOWYCH**

**Po cenach nader**  
**dostępnych.**

Lekarz—Uentysta

**Z. Bielałowska**  
b. asyst. prof. A. Meissnera w Warszawie

**powróciła**  
Leczenie dziąseł, zębów, resekcyjne replantacje. Protetyka.

**Kilińskiego 113**  
róg Nawrot. Tel. 48-27.

**Dr. med. Zygmunt Datyner**  
Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 od 6-8 w

**Piramowicza 11**  
dawii Ogińskiej. Tel. 48-95.

Reklamacja miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicę — zł. 10.—  
Ogłoszenia za wierz milimetrów i szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy strona 5 szpalt. — Nakładki 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyčajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobnie 12 gr. od wyrazu. Na mniejsze 120 zł. Poszukanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe: 1 zł. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.



EDWARD JEWELL

## Zycie artysty -- pełne przygód W stulecie śmierci wielkiego malarza Goya

W pobliżu Saragossy znajduje się miejscowość Fuendetodos, w której, jak mówią, można usłyszeć dźwięk dzwonów ze stolicy Aragonji.

Sto lat temu dzwony kościelne Saragossy oznajmiły o śmierci wielkiego mistrza sztuki, malarza Jose Goyi y Lucientes. W roku 1828 zmarł Goya, stary, słaby, prawie głuchy i ślepy, w francuskim porcie Bordeaux, w którym spędził ostatnie miesiące swego życia.

W tym roku upływa więc sto lat od jego śmierci. Goya był hiszpanem i Hiszpanja ucieleśniła się w nim. Był on dzieckiem swego czasu, wrażliwy na wszelkie niepokoje, skrycie lub otwarcie brał udział we wszelkich rebeljach, nieposkromiony, dziki i jednocześnie łagodny. W owym czasie w Hiszpanji chwiał się tron, na horyzoncie wisiły chmury wojenne a nad wszystkim unosiła się inkwizycja.

\* \* \*

Goya poczuł oddech inkwizycji i odczułby napewno jej twarde zęby, gdyby w porę nie uciekł. Wspomnienie tego przeżycia młodości w Saragossie pozostało mu na całe życie w pamięci i stało się dlań pod pewnym względem symbolem niebezpieczeństwa, grożącego stałe wolności myśli i czynów, w walce o które Goya chwycił za broń. Z tych wspomnień zrodziły się w latach późniejszych niektóre satyryczne rysunki Goyi.

Ucieczka Goyi do Madrytu spowodowała szybkie zakończenie jego studiów. Życie, które tu wiódł Goya było bardzo podobne do życia jego w Saragossie, tylko żył teraz na większą skalę. Madryt był krolewską stolicą. Karol III, którego portret Goya później malował, znajdował się wówczas na tronie. Rafael Mengs, niemiecki artysta, był wówczas jedynym władcą w dziedzinie sztuki hiszpańskiej, i mówiono, że młody artysta który dąży do sławy i rozgłosu, musi się wkraść w jego łaski. Na szczęście Goyi udało się uzyskać sympatię Mengsa, który postarał się, aby młody malarz dostał się na dwór królewski.

Lecz nim Goya rzeczywiście usadowił się przy dworze, przeżył jeszcze wiele przygód. Lata spędzone w Madrycie nie były dlań nudne. Pewna ciemna noc była dla niego niezwykle krytyczna. Przyjaciele znaleźli go na ulicy ze „sztyletem tkwiącym w plecach”. Rana nie była niebezpieczna, lecz powtórny udział Goyi w skandalu publicznym wzbudził niechęć inkwizycji. Przyjaciele Goyi uważali, że będzie lepiej dla niego, gdy uda się zagranicę i wysłano malarza, który cierpiał jeszcze z powodu odniesionej rany, do Rzymu. Opowiadano wówczas, że udał się on do wiecznego miasta z grupą pogromców byków w charakterze toreadora, co było bardzo ciężkie dla człowieka osłabionego chorobą. Toreadorzy zarabiali wówczas bardzo dużo i jednocześnie w ten sposób Goya zaoszczędził sobie kosztu podróży do Rzymu.

\* \* \*

W Rzymie wiódł on nadal swój dawniejszy sposób życia. Zakochał się w jakiejś młodej damie z rodziny patrycjuszów i chciał z nią uciec. Rodzice dowiedzieli się o tym zamiarze i umieścili córkę w klasztorze. Goya, nie myśląc o

żony, i groziła mu kara śmierci. Jednak wstawił się za nim poseł hiszpański i udało się mu uzyskać dla Goyi ułaskawienie, lecz pod tym warunkiem, że natychmiast opuści Włochy.

Mimo swego dzikiego życia, Goya zdobył sobie w Rzymie nadzwyczajną sławę malarską.

Goya wrócił do Hiszpanji, od skutkach, wdarł się do klasztoru i próbował uprowadzić siłą młodą

pannę. Został schwyty i uwięziony. Został schwyty i uwięziony. Został schwyty i uwięziony. Został schwyty i uwięziony.

Mengs, który poznał się na oryginalności i sile twórczości Goyi, polecił mu wykonanie kilku szkiców dla królewskich tkalni gobelinów w Santa Barbara. Goya sięgnął po pomysły do ówczesnego życia i osiągnął niebywa-

ły sukces. Zaproponowano mu szkicowanie gobelinów na wielką skalę, poatem miał on pomagać przy upiększeniu rozmaitych kościołów w Saragossie.

25 kwietnia 1789 roku, wkrótce po wstąpieniu na tron Karola IV, dekretem królewskim Goya zamianowany został „Pintor da Comera” i tem samem otrzymał prawo swobodnego poruszania się na dworze królewskim.

O ile za czasów Karola III panowała na zewnątrz pobożność, przypominająca dekadentkie lata pod panowaniem domu Habsburgów, zmieniło się to całkowicie za czasów Karola IV. Ten młody król załatwiał najważniejsze sprawy państwa na polowaniach w swych lasach. W kraju zapanała rozpusta i zepsucie, czemu sama królowa Marja - Luiza nadała jeszcze szaleńsze tempo.

Dla Goyi zaświtała nowa epoka, okres intryg, które lubił nade wszystko.

Księżniczka Alba i księżniczka Ossuma zwalczały się wzajemnie na dworze hiszpańskim. Obydwie kobiety chciały zdobyć takiego Don Juana, jak Goya, który przez dłuższy czas wahał się, do której partii się przyłączyć. W końcu wybrał księżniczkę Alba. Gdy później królowa skazała ją na wygnanie, udał się z nią dobrowolnie do jakichś dóbr w Andaluzji i przysłał stamtąd niezliczone karykatury, ośmieszające jej wrogów. Król jednak nie chciał utracić tak znakomitego malarza, rozkazał mu wrócić i polecił mu namalowanie kilku fresków w kaplicy San Antonio de la Florida.

Imię Goyi stało się nieśmiertelne przez portrety, które malował z niebywałym wprost talentem. Z obrazów jego najświetniejszych są: „Capricen”, „Przysłowia” i strasznie realistyczne „Zaszczyty wojenne”, do których pomysłu dostarczyła mu inwazja francuska. Goya był artystą w najgłębszym znaczeniu tego słowa. Zagadnienia, które napędliały jego duszę, były głębsze i poważniejsze, niż troski mężów stanów. Do głębi jego duszy z ledwością docierał hałas walczących partii i szum upadających tronów. Nieszczęścia swego kraju uważał jedynie za odbicie stokroć potężniejszej tragedii ludzkiego bytu. I ten dar patrzenia i wyrokowania uczynił z niego geniusza.

W duszy był patriotą, lecz nie przejmował się losem swych królów — cierpiał jednak z powodu nieszczęść, które spotykały jego ojczyznę. W podeszłym wieku, czując się chorym, rozczarowany i zniechęcony prosił króla o pozwolenie opuszczenia Hiszpanji. Król zgodził się i Goya wyjechał do Francji. Przez pewien czas mieszkał w Paryżu, poczem przeniósł się do Bordeaux, gdzie zmarł w 82 roku życia. Został pochowany na cmentarzu Chartreuse. W roku 1900 przewieziono zwłoki jego do Madrytu.

## Music-hall i kino Rozmowa z Raquel Meller

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

PARYŻ, w grudniu.

Wieczór w centrach Paryża: szczyty domów zapalają się i gąsną elektrycznymi ogłoszeniami, mieniącymi się fioletem i purpurą. Potęga sztucznego światła, która z nocy czyni fantastyczną bajkę, zanurzona w tęczy elektrycznych barw.

Asfalty, wygładzone gumowemi kołami aut, odbijają w sobie, jak w czarnych zwierciadłach, światła stolicy. Ulice bulgocą, niby gotująca się woda w olbrzymich kociołkach i grają, jak tysiączne kaski.

Twarze przechodniów, powleczone blaskiem różnobarwnych lamp, jakby błyszcząca żelatyna wyglądająca niesamowicie.

Czarująca atmosfera ruchu — odurzający śpiew wielkiego miasta.

Place objęte wieńcem latarni z śpiącymi fontannami pośrodku. Tam, gdzie music-hall otwiera swe podwoje, rośnie natężenie barw i głosów. Wprost z gwaru ulicy wpada w efekty reflektorów, w dźwięk piosenki, ulubienicy tłumów. Nagość tancerek poddana jest gerze światła, które, oszalałe, z fioletem wpadają w zimny seledyn. Na tle zmieniających się dekoracji — zmieniające się setki tancerek, setki nowoczesnych niewolnic — blade dziewczęta wielkomięskie, przy świetle kinokietów wyglądające, jak uosobienie szczęścia, a o cichych tragediach których, czyta się w „Petit Parisien” pod rubryką „wypadki”, albo „samobójstwa”.

W szablonie ruchów tanecznych, w podskokach akrobatycznych, splecione rękoma w jeden rząd, równomiernie podbijając takt nogami, — zbierają oklaski bezimienne artystki.

Z pośród nich wydziałają się gwiazdy, nazwiska których okrzykują afisze: Josephine Baker, Mistinguette, Raquel Meller i in.

Spotkanie się nasze z Raquel Meller odbyło się za kulisami.

Czyżby ta kobieta o smutnym uśmiechu i tragicznych oczach była tą samą, która na scenie wdziękiem swym i werwą podbija rozentuzjasmowaną publiczność?

— Pracuję dzień cały bez wytchnienia. — W studio zdjęć filmowych, upadam ze zmęczenia. — Wszystko mi dziś jedno, mój Boże, co piszą o mnie, byle to nie było nudne...

Małutki piesek, japoński spoglądający z pod ramienia pieśniarki gorejącymi oczyma, podobnymi do oczu jego pani...

Wychodziliśmy, rozmawiając,

przez tylne wyjście „Palace-u”, gdzie tłoczyły się statystki, chórzystki i tancerki. Resztki szminki i skromne paltociki wydawały się nędzą po niedoścignionym bogactwie ubiorów scenicznych. Przed drzwiami stało auto. Zegnął się, Raquel Meller mówiła jeszcze o swej Hiszpanji, której czar opiewała na świecie szerokim — Wiatr rozwiewał jej puszyste włosy. Przypomniała mi się urywkiem, jaka scena z jakiegoś dramatu filmowego, którego Raquel Meller była bohaterką. Tam — za tło służyło morze i okręt, — tu — podwórze paryskiego music-halle-u.

Na tle „gwiazd” Casino de Paris, na czele, których białują, ulubiony przez publiczność Maurice Chevalier, ujrzałszy początkującą aktoreczkę, pełną talentu, choć jeszcze nie w blasku sławy, — przysłał, najprawdopodobniej, „gwiazdę”. (Ileż szarych pracownic w szarych atelier marzy o podobnym losie).

Kiedyś tłumom potrzebne były igrzyska — dziś z powodzeniem zastępuje je music-hall. W jednym z nich dowcipnie zagrano parodję, wyszydającą ubiegłą epokę. (Aktorka z sterującym piórem „paradis” w wysoko upiętych włosach, z trenem sukni, za miatającym scenę, w długich rękawiczkach — posyła „omdlałe” pocałunki publiczności... Jakże odbiegliśmy od podobnych, klikliwych scen i od tego majestatycznego stroju. Gdyby się dało przewidzieć śmieszność naszej obecnej epoki, w karykaturze, za lat kilkanaście?

Nieracjonalnym, całkowicie „démodé”, okazuje się dziś balet, o ile nie wprowadza elementów nowych, o ile nie tworzy, a tylko powtarza. Niezrównane obrazy Degas'a przedstawiające baletnice w locie swych sukienek z iluzji, stosowane dziś jeszcze na scenie — nużą. W każdej epoce pragniemy widzieć odmienną interpretację muzyki. Pirnety na czubkach palców nóg nawet po mistrzowsku wykonane, nie wystarczają, by je podziwiać po dziś dzień. (Rutyna bywa rzeczą niebezpieczną dla sztuki).

Wykwintna publiczność teatru Champs des Elysees zdaje się nie stwierdzić, przypatrując się ze znużeniem rosyjskiemu baletowi.

W lożach, biegnących w krąg (bez kolumn) tego najpiękniejszego teatru w Paryżu — siedzą panie w toaletach wieczorowych i to tu, to tam, błyszczący ogień z ich małych fajeczek. Za tło ciemne i sztywne służą panowie.

W przerwach w foyer, śmięta na stolicy oklaskuje damski jazz.

Po balecie „chasseurs” przywoła ją kolejno auta, które wiozą „świat” na kolację (tak kaže reguła).

Blizszym nam od music-hallu i baletu — jest kino. Jakżeż w nim łatwo objechać świat wzdłuż, wszerz i wglęb. Spuścić się na dno morza, nie będąc nurkiem i zejść w tajemnicze życia ryb, meduz i rozgwiazd. Wdrapać się na szczyty gór i rozpędem pociągu wjeżdżać, w ciemne tunele. Tęgoż wieczoru być na Madagaskarze, w Japonji i w Stanach Zjednoczonych. Podbić się z łądu lotem aeroplanu i przeżyć niebezpieczeństwa ginącego okrętu. Czy kończą się możliwości filmu?

Każde kino paryskie, w każdej dzielnicy ma swą publiczność i swe wymagania. Publiczność francuska klaszcze w dłonie i gwizdże, śmieje się głośno i wzdycha — traktuje film jak życie. Przy wyścigach konnych czuje się na sali podniesioną temperaturę, — przy pożarze okrzyki zgrozy. Dziś jednak sensacyjne filmy, przepelnione samobójstwami i zbrodniami przeżyły się, jak sztuka. „Bo film — jak twierdzi Henri Poulaille w swej książce o znakomitym Charlie Chaplinie, — jest sztuką samą w sobie i nie powinien uciekać się do literatury istniejącej, a stworzyć inną, samoinną.”

Jeśli film nie pozostanie przy tanim smaku i przy szablonie, — jeśli zdoła posunąć się po linii artyzmu — wówczas stworzy epokę.

Eugenja Markowa.

## Boże Narodzenie za pasem



„Pierwsze jaskółki” radosnego okresu Bożego Narodzenia pojawiły się już na targach.



# Gospodarstwo domowe bez trosk

## Kapielowy powiększa się, a kuchnia zmniejsza

### Amerykańskie metody urządzania domowego ogniska

Od pewnego czasu technika zajmuje coraz większe miejsce w gospodarstwie domowym, uwalniając tem samem kobiety od zajęć bardzo przykrych nieraz i zabierających im sporo czasu.

Stosunki gospodarcze w czasie obecnym zmuszają wiele kobiet do zajęcia się pracą zarobkową, a to ze swej strony zmusza do uproszczenia niezbędnych prac w kuchni i w domu. Pod tym względem Ameryka w znacznym stopniu nas wyprzedziła.

Mary Sherman, przewodnicząca zrzeszenia wszystkich klubów kobiecych w Ameryce, ogłosiła w roku 1925 i 1926 ankietę w sprawie urządzeń oraz stosunków mieszkaniowych w Ameryce. Wielkie miasta, jak New York, Chicago i inne zostały z ankiety tej wyłączono, gdyż nie są one typem przeciętnego miasta amerykańskiego. Według statystyki z roku 1920, Ameryka posiadała wówczas 105 milionów ludności, z czego około 49 procent mieszkało na wsi, a reszta w miastach. W 20 milionach rodzin mieszkało 25 milionów rodzin. Rezultat ankiety opiera się na wykazach 8 milionów rodzin, mieszkających w 48 stanach, a więc obejmuje około 32 milionów mieszkańców. Poniżej podajemy niektóre specjalnie charakterystyczne dane.

W gminach, w których liczba mieszkańców dochodzi do 1000, około 54 procent rodzin posiada telefony, 18,7 procent — aparat radiowy, 60,5 procent ma własne samochody, 29 procent — gramofony i 37 procent posiada fortepiany względnie pianina. W miastach o 100.000 mieszkańców, telefon znajduje się u 50 procent rodzin, 60 procent posiada samochody, a gramofon jest częściej spotykamy, niż radio.

Kwestja mieszkaniowa podlega coraz to nowym reformom. I tak od kilku lat w New Yorku i innych większych miastach, coraz bardziej popularnymi stają się hotele mieszkalne, zamieszkiwane przez bezdzietne małżeństwa oraz osoby samotne, które pragną mieć swe własne ognisko, jednakże bez trosk o prowadzenie gospodarstwa. Oczywiście, że na podobny luksus mogą sobie tylko pozwolić ludzie dobrze usytuowani, gdyż czynsz dzierżawny w takich hotelach jest bardzo wygórowany, nawet jak na stosunki amerykańskie. W hotelach takich, położonych w najelegantszych dzielnicach, znajdują się na 15 piętrach jedno, dwa i trzy pokojowe mieszkania, które są wynajmowane bez umeblowania, jednakże z całkowitą usługą. Największą uwagę kładzie się w Ameryce na urządzenie pokoju kąpielowego, podczas kiedy kuchnia staje się coraz mniejsza, a w wielu wypadkach wogóle jej niema i zastępuje ją wąska nisza, gdzie ustawiona jest maszyna elektryczna do gotowa-

nia wody i jajek. Ci, którzy nie stołują się na mieście, mogą jadać w pokoju jadalnym, specjalnie na ten cel urządzonym w hotelu. Czynsz za tego rodzaju mieszkanie nieumeblowane dwupokojowe z usługą wynosi około 2,000 złotych miesięcznie.

Oprócz tego rodzaju mieszkań, buduje się również mieszkania specjalnie dla tych, którzy je pragną mieć w pobliżu swego warsztatu pracy. Są to domy budowane przez kooperatywy i mieszkanie takie kupuje się na własność na przeciąg 99 lat. Już pod-

czas budowy takiego domu, może właściciel każdego poszczególne- go mieszkania wyrazić swoje specjalne życzenie, dotyczące rozkładu pokoi oraz ich wykończenia. W ten sposób unika się jednostajności mieszkań, gdyż każdy ma takie mieszkanie, jakie odpowiada

jego potrzebom. Szczególny nacisk kładą na to, aby pokoje były duże i jasne, a nie, aby ilość ich była wielka, jak to było dawniej. Oczywiście jest, że pokój kąpielowy bezwzględnie znajduje się w sąsiedztwie bezpośrednim z pokojem sypialnym. Ostatnio budują mieszkania w ten sposób, że pokoje sypialne są niższe od wszystkich pozostałych. I tak w New Yorku budują obecnie dwa domy, których część zajmowana na pokoje sypialne ma 2 piętra, pozostała zaś część 3 piętra.

Urządzenie kuchni amerykańskiej zostało zupełnie już zmechanizowane. Ostatniem słowem w dziedzinie urządzenia kuchennego jest aparat zwany „Kitchen-tid” (pomoc kuchenna) który wykony- wuje 10 rozmaitych czynności bez pomocy rąk ludzkich: miesza ciasto, rozbija jajka, sieka mięso, miele kawę, wyciska sok, kręci lody i t. d. Aparat ten zajmuje przytem bardzo mało miejsca.

Odpadki kuchenne i śmiecie usuwa się w trojaki sposób: w gospodarstwach większych używa się pochłaniacza śmieci hydraulicznego, w nowych domach znajdują się specjalne piece do spalania odpadków, jednakże najbardziej praktyczną jest metoda trze- cia: w specjalnym otworze, który biegnie od piwnicy poprzez wszystkie kuchnie, znajduje się ręczna winda. Codziennie rano gospodynie stawiają wiaderka z odpadkami do windy i opuszczają ją. W piwnicy opróżnia wiadra dozorca domu, poczem wciąga je z powrotem. System ten ułatwia również gospodyniom przynoszenie z piwnicy węgla, kartofli i t. p.

W dziedzinie piecyków elektrycznych najbardziej zajmującym jest aparat regulujący gotowanie. Aparat taki reguluje sam temperaturę potrzebną dla danej potrawy, są nawet specjalne zegary, za pomocą których można uregulować temperaturę dla całego szeregu potraw jednocześnie. Gospodyni, posiadająca taki aparat, może spokojnie wyjść na miasto po zakupy, nie troszcząc się zupełnie o los obiadu, czy też kolacji.

Do bardzo praktycznych aparatów należy również maszyna do zmywania statków, która do tego stopnia jest udoskonalona, że zmywa i suszy w ciągu 10 minut naczyń i statki 4 — 6 osób. Po włożeniu naczyń do maszyny, wlewa się gorącą wodę z mydłem i włącza się prąd elektryczny. Maszyna taka również nie potrzebuje nadzoru.

Sądząc z powyższego gospodarstwo nasze mogą pozazdrościć swym siostrzom w Ameryce. Miejmy jednak nadzieję, że z czasem i u nas podobne urządzenia zostaną zaprowadzone. Qui vivra - verrea.

## Co trzeba sobie sprawić?

**Palto przybrana futrem**



Skromne z sukna lub szewiotu jest doskonale szczególnie na dzisiejszą zmienną pogodę.

**Dla chłopczyka dziewczynki**

Fartuszek i spodni do zabawy mamusia potrafi je odpowiednio ozdobić, aby dziecko wyglądało jak laleczka.



**Nowy fason kapelusza**



Ten maleńki kapelusik jest wyjątkowo praktyczny, a przytem nadaje elegancji. Bardzo łatwo samej go zrobić z miękkiej wstęgi trykotowej.



**Dla podrastającej panienki**

Sliczna sukienka na po domu z miękkiej wełny w kratę jest nie tylko praktyczna do noszenia codziennego.

**PAMIĘTAJ ZE NIEZLICZONE ZASTĘPY ZAGROZONYCH GRUŻLICA CZEKAJA TWEJ POMOCY KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŻLICZĄ**

WE A INBER

## Podwórza i dzieci

Każde państwo ma swój klimat, swoją konstytucję, swój system telefonów i swoje podwórza. I na każdym podwórku bawią się swoje, niepodobne do innych dzieci. Miałam sposobność obserwować podwórka w czterech państwach i oto są wyniki moich obserwacji.

W Konstantynopolu podwórce (które służy jednocześnie za śmietnik) było tak wąskie, że wyglądało jak szparka wychodząca na Bosphor. Z pośród kupy śmieci wyrastała stara palma. Raz na miesiąc na palmie rozkwitał nowy liść i wtedy Anglik, który mieszkał na trzecim piętrze, urządzał strzelanie do celu i tak długo rzucał w palnę blaszanki od konserw, aż zbił zwinięty jeszcze wachlarz. Wieczorami wokoło palmy zbierały się dzieci — tureckie,

ormiańskie, greckie i inne. Jeden z chłopców opowiadał dzieciom bajki, ale takie bajki, że dzieci słuchały z zapartym oddechem i nie ruszały się z miejsca. Nawet stara greczynka z koszem śmieci, która zamierzała poczęstować niemną palmę, zatrzymała się i słuchała, a głowa ryby, połyskując jednym okiem z koszyka również słuchała.

Pewnego razu próbowałam skusić jabłkiem i orzechami małą greczynkę Aminę, by mi opowiedziała co za bajki opowiada im chłopiec, ale Amina była małomówna jak na dziesięcioletnią greczynkę i odrzekła: „Rozmaite. O ludziach. O samochodach. O jednym duchu. O królestwie”.

— A gdzie on mieszkał? — zapytałam.  
— W garażu, w hotelu.

— Czyż być może! Dlaczego?  
— A o kogo pani pyta?  
— O tego ducha.  
— Ach, ten duch mieszkał w słoiku od oliwek. I Amina znikła.

W Berlinie podwórce było także wąskie, ale gładkie i czyste jak mankiet. Zamiast palmy rósł klon ogrodzony kratą. Klon także był czysty i lśniący. Z czterech stron podwórce otaczały sześciopiętrowe domy. Dzieci było mało. Najczęściej koło klonu bawiły się dwie dziewczynki. Zwykłą zabawą było składanie wizyt.

— Dzieńdobry „Frau” Gertruda — mówiła jedna z nich, przychodząc do drugiej. Jak się pani miewa? Jak się uczą dzieci?  
— Dziękuję „Frau” Matylda. — Mój Fryc jest straszny urwis. W tym miesiącu zgubił jedną rękawiczkę. Proszę, niech pani je. Teraz taka drożyzna...  
Zrana o określonej godzinie na podwórce wjeżdżał pies z wózkiem mleka. „Frau” Gertruda i „Frau”

Matylda uważnie oglądały jego wielkie łapy i zmęczoną postać.  
— Jaki wielki pies — mówiła z szacunkiem jedna. Wyobrażam sobie ile on zjada. I przy tej drożyznie!

— Tak, ale zapominasz, że on sam zarabia na życie.

W Paryżu podwórce wyglądało jak małe kafflowe pudełeczko. Tam nic nie rosło, a wieczorami spacerowały szczer tak wielkie, że były postrachem dla najodważniejszych kotów. Zrana przed każdymi drzwiczkami leżała gazeta, pieczywo i butelka mleka. Tytuły gazet zmieniały się zależnie od zapatrywania lokatorów, ale mleko i chleb zawsze były jednakowe. Dzieci nie bawiły się na podwórku z tej prostej przyczyny, że w całym domu nie było ani jednego dziecka. Ale pewnego razu stał się wypadek niezwykły. Konsjerżka powiła syna. Po kilku dniach matka wyniosła na podwórce po- dłużne zawiniątko. Ze wszystkich

okien wychylały się bezdzietne kobiety i oglądały pomarszczone rączki i mały nosek. „Dziecko!” — mówiły. — „Chłopak! — to tak wygląda?”

Potem wychyliła się męska głowa z fajką. „Dziecko” powiedziała fajka — chłopak. To tak wygląda?”

W Odesie na obszernym podwórku, gdzie rosły klony i akacje pod moim oknem cztery dziewczynki bawiły się w Eugenjusza Oniegina. Ciężkie wojenne i powojenne lata odbiły się na swój sposób na umyśle dzieci i niesmiertelny utwór Puszkina doznał znacznych zmian.

— Dlaczego wasz Oniegin ciągle zbiera pudełeczka? — zapytałam dziewczynki, która była Leńskim.

— On z Tatjaną mieszka w altance, ale oni przecież muszą coś robić. Więc cóż? — Więc mają aptekę...

Tham. M.



## Zrozumiałe

H BARBUSSE

Ostatni numer „Wiadomości Literackich” przynosi świetny, jak zwykle, feljton Antoniego Słonimskiego p. t. „Zrozumiałe”, w którym autor pletuje praktyki cenzora filmowego, zniekształcającego arcydzieła sztuki kinematograficznej. P. Słonimski zaznacza nam ze szkaradną operacją, jaką spotkała znana łodzianom film „Ostatni rozkaz”.

Ze względu na cietę pióro znawcy poety oraz interesujący temat, pozwalamy sobie przytoczyć feljton ten in extenso.

Ludzie rozumiali zaczynają zwykle swe rozumiałe sądy od słów: „Nie znam się na malarstwie”, „Nie znam się na muzyce”, „Nie znam się na kinie — ale... Otóż owo „ale” — to wrota do krainy durnego rozumiałstwa. Zrozumiałcem bywa nie tylko bubek, zadzierający nosa po salonach i kawiarniach, pyszałkowi cymbał, który feruje wyroki z nieznanym spokojem; gorszym sto kroć niebezpieczniejszym typem rozumiałca jest pozornie cichy i wstydlawy jegomość, który ma okazję do wyrażenia swego rozumiałstwa nie tylko w słowach, ale w piśmie i czynnie. Słyszałem już bardzo krzywe i grube żydówki, które wydymając wargi, mówiły z pogardą o Dolores del Rio: „Co oni wszyscy w niej widzą, przecież to brzydactwo”. Baby, które własnych nóg nie widziały od trzydziestu lat, bo im brzuch zasłania ten smutny widok, z przekąsem wyrażają się o nóżkach Zuli Pogorzelskiej.

Kiedyś na jakimś wieczorze dyskusyjnym głos zabrał nikomu nie znany młodzieniec w lakierach i zaczął rozprawiać na temat teatru: „Nie znam się na teatrze, nie jestem literatem, ani artystą, nie chodzę często do teatru. Zajmuję się kinem. To jest chodzę często do kina. Ostatnio zacząłem się nieco zajmować teatrem i uważam... Oczywiście, taki nieznaną młodzieniec może być człowiekiem rozumnym, ale zdarza się o zbyt rzadko, abyśmy to mogli brać w rachubę. Przeważnie bywa matłkiem. Przy dzisiejszej specjalizacji trudno jest, nie włożwszy pewnego kapitału zainteresowania i myśli, ferować wobec specjalistów wyroki na temat fabrykacji sz. urków, filmów, lekarstw czy pisania powieści. Główną wadą za rozumiałstwa jest brak wyczucia proporcji pomiędzy tem co się reprezentuje a opinią o bliźnich. Właściwie powinno być dozwolone tylko wymyślanie o różnicę draństwa, o różnicę głupoty, a nie o całość.

Inna jest cprawda sprawa krytyki; tam gdzie jest rozumowanie, tam gdzie są argumenty, pozycje się wyrównują. Może nieznaną panienką z Kalisza napisać bardzo rozsądnie o Szekspirze czy Cezanne'ie, może nieznaną światu literat mądrze krytykować Tolstoję, ale przeraża łatwość, z jaką subjecki handlowi czy adwokaci przekreślają jednym słowem dzieło Cezanne'a czy Szymanowskiego. Zdarza się, iż ludzie ci mają chwilę poważnego wahania, gdy muszą przeczytać list pisany w obcym języku. Godzą się chętnie, iż mogą istnieć wyrazy angielskie czy francuskie, których nie rozumieją, ale nie przychodzi im na myśl, że mogą wogóle nie znać języka współczesnej sztuki. Wszystko jest w porządku póki konsument sztuki mówi: „To mi się po doba, a to nie”. Ale niech nie mówi: „To jest złe, a to dobre”, bo takie postawienie sprawy wymaga argumentacji i to niebyłoby jakiej, najtrudniejszej chyba z istniejących na świecie, argumentacji, która nie może się oprzeć ani na ściślejszych danych ani na nikłym doświadczeniu, ani na niewzruszonych kryteriach. Pół biedy jeszcze gdy sobie byle jępotytlę po kawiarni, gorzej gdy ma w rękę władzę. Wtedy zaczyna się groza.

Pisząc o rozumiałstwie miałem na myśli najpotężniejsze wcielenie tej wady, wcielenie oplacane przez rząd, niekontrolowane przez nikogo, samowładne i samowolne — cenzora. W literaturze cenzor może co najwyżej skonfiskować książkę. Może stanąć między autorem a czytelnikiem, uniemożliwić dostęp do odbiorcy.

„Więc jesteś szczęśliwy?” zapytał Maksymilian raz jeszcze.

„Tak”, potwierdził Karol poraz wtóry.

W ogrodzie było jeszcze jasno, ale pokój, w którym, po latach rozłąki, siedzieli dwaj przyjaciele tonął już w szarym mroku. Siedzieli naprzeciwko siebie; gospodarz domu, żyjący w świetnych warunkach i jego gość, człowiek o uduchowionych rysach twarzy na które rzucała cienie melancholij; wrócił zdaleka do ojczyzny — wędrownik po świecie. Zmierzch łączył ich coraz serdeczniej, ale zdawało się, że dobiega ich jakiś głos, którego dźwięków nie mogli dosłyszeć. Maksymilian, ponury wędrownik po świecie, przerwał milczenie. Karol mówił dalej: „Tak, jestem szczęśliwy... Cieszę się jak najlepszym zdrowiem, jak widzisz, mam żonę niezwykłą — znasz ją zresztą, śliczne dzieci, które zobaczysz i kwitnący interes. Czy ci już mówiłem, że zatrudniam obecnie 500 robotników?...” Przygnębione oblicze przyjaciela skłania go do dodania:

— „Ale nie zawsze tak było; o nie!”

— „Tak, wiem! włoska...”

„Albo! Tak! Nie wyzwoliłem się jeszcze od niej, zupełnie (To było piekło. Niełatwo skupiłem pokój...) Ale mówny o tobie...”

„Ach, ja! Medycyna, książki...”

## FANTOM

„Tak; nazwisko twoje było często wymieniane w dyskusjach nad hypnotyzmem... Ale co porabiasz pozatem?”

„Pod tym względem byłoby dużo niewesołego do opowiadania. Ale już tyle wymknęło się z mej pamięci.”

„Mój biedny stary!” rzekł Karol, biorąc go za rękę. Uściskali sobie dłonie prosto i serdecznie — po męsku. Poczem Karol przedostał się do fabryki.

Janina za chwilę tu przydzie. Karol zniknął za oszklonionymi drzwiami, — w których ukazała się Janina.

Półmrok, jaki panował w pokoju, ogarnął już ogród także. Światło dzienne niemal zgasło; tylko w aleji widne były słabe jego blaski; ukazał się nań w tym słabym promieniu świetlnym. Zdaleka wyglądała jak dawniej, łagodna, jasna blondyna. Tylko spokojniejsza, bardziej macierzyńska. Wymięła starą Rizette, która zapaliła światło elektryczne. Zbliżyła się do niego radośnie: „Dzień dobry, panie Maksymiliane, Karol mówił mi... Ale pan się zupełnie nie zmienił... Jak się panu powodzi?”

Usiadła, gawędziła zachwycająco, wesoło i z pewnym zakłopotaniem, które jej dodawało uroku. Ileż to lat przeszło. Jej twarz jesz-

cze zachowała swój dziecienny wyraz. Pewien jej ruch — pokazywała mu jakiś obraz — wskrzesił w nim przeszłość w ostrych zarysach, czy też on nie był w niej trochę zakochany? Robiła wrażenie tak dobrej i wyrozumiałej, że odważył się jej to powiedzieć. „Tak, istotnie, to prawda. Nawet mi się pan oświadczył!”

„Ile to już lat minęło!”

„Osiemnaście lat”, rzekła.

„Liczyl. Doprawdy, równe 18 lat.”

„Pani posiada świetną pamięć.”

„Było to w roku przed moim zamążpójściem”. Objęła. „Od tej pory nie zwracam uwagi na żadne daty... A pan? Ciągłe jeszcze magnetyzm, hypnotyzm, neurologia?”

Uśmiechnął się, słysząc te słowa, wymówione głosem melodyjnym, delikatnym.

„Proszę, niech pan powie... potrafi pan ludzi uspić natychmiast?”

„Ależ tak. To jest bardzo łatwe. Niemal zabawka dziecięca.”

Drzwi się otworzyły: wszedł Karol.

„Karolu, słuchaj! On umie hypnotyzować; umie to robić świetnie. On mi musi zahypnotyzować po kolacji i ciebie także, prawda?”

Zachwycona była swą ideą i po kolacji, gdy dzięki uprzejmości go gospodarzy udało się gościom rozwelelić, ponowiła prośbę.

„Nie zapomniałam o seansie! I na ciebie przyjdzie kolej, Karolu!”

Uczynili zadość jej życzeniom.

Usiedli. Maksymilian dotknął jej dłoni... Natychmiast zapadła w sen. Karola, niemal równie szybko sparaliżowała tajemnicza siła. Maksymilian stał bez ruchu w małym salonie; nie mógł się w zupełności otrząsnąć z wrażenia, jakie na nim wywierały te dwie blade istoty, oddane władzy niepojętych mocy. Już je chciał obudzić, ale kierowany instynktem, nie zdając sobie sprawy dlaczego, zapytał przyjaciela:

„Karolu, jesteś więc naprawdę szczęśliwy?”

Konwulsyjny grymas wykrzywił twarz uspiętego; dreszcz nim wstrząsnął; robił wrażenie, jakby go nagle przygniół ciężar; zarzęził, zajączał i wyrzucił:

„Nie!”

Silne, mocno zbudowane ciało powtarzało uporczywie: „Nie, nie”. Brzmiało to, jak krzyk w noc, jak dźwięk przesywający.

Lekarz przejęty zgrozą nachylił się nad pacjentem.

„Dlaczego nie?” Czego chcesz? Czego ci brak?”

„Ona! ona!... Alba...”

Z napół sparaliżowanej krtani wydobywały się ułamki spowiedzi: „Ona! Ja ją opuściłem... Ale nie ona mnie... ponieważ ja zawsze czuję około siebie... ukrywam ją... ale zawsze, gdy jestem sam posiada mnie... odpycham ją od siebie... Myślę tylko o jednym... Pytam się, czy ona mię kochała wówczas — kiedy byliśmy razem — tak, jak mówiła...”

Maksymilian drżał jak dziecko na widok leżącej przed nim ofiary, dreczonej ukrywaną tajemnicą.

Zwrócił się ku żonie przyjaciela.

W tej atmosferze beznadziejności poczuł gwałtowne pragnienie usłyszenia radosnego słowa. Prosił o to, jak o jałmużnę.

„Pani... Czy pani jest szczęśliwa! Proszę mówić!”

W bladej twarzy zadraży wargi:

„Nie” dało się ledwie słyszeć.

Lekarz zadrażył błądy z trwogi.

Pochylił się bliżej ku pięknej, stał za jej masce.

„Dlaczego nie?”

Krzyknęła ochryplym głosem: „Maksymilian!”

Nazwa tego imienia wstrząsnęła pacjentką, jęcząca: „On!... Zawsze on!...”

A potem szeptała: „Ale trzeba żyć... inni są szczęśliwi... naśladować się tamtych... udaje się, że się żyje... pozatem”, bełkotała z trudem, „bywają chwile, w których, niestety, zapomina się!”

Po tem wyznaniu zwały się jej wargi.

„Dalej! Niech pani mówi! Co jeszcze chce pani powiedzieć?”, pytał Maksymilian rozdrażniony.

„Podczas bezsennych nocy” — mówiła znowu głosem ledwo dającym się słyszeć, „czuwałam, podnosiłam się... oko stara się urzeć...”

Mówi coraz powolniej, niby maszyna, która się ma zaciąć — i zamiera przy słowach: „...to, czego nie było...”

Z obłąkanymi oczyma i drżącymi rękoma położył Maksymilian kres straszemu uspieniu tych ciał, które, niby trumna, kryły w sobie serca tych ludzi. Obudził ich... Z trudem wracali do życia.

Karol uśmiechał się nieznacznie, Janina westchnęła. Jeszcze nieobecni otworzyli oczy, poczem, powrócili do dawnego stanu, ukazali wesołe twarze i wierzyli, że eksperyment trwał tylko kilka sekund.

Im żywiej jednak odnosili się do gościa, tembardziej zagadkową wydawała mu się ich przywrocona wesołość. Ach, być może, że to on ma halucynacje! Niedawno myślał, że znajduje się wśród zadowolonych i silnych przyjaciół, którzy sobie stworzyli pewną przystań. Ale nie! W rzeczywistości wpadł w przepaść i daremnie wyciąga ręce do niemych żyw, które pozostały głuche i ślepe dla obecnego życia tamtych dwojga.

Użył wykrętu, przeprosił gospodarzy i szybko się oddalił.

Tom. P. W.



## W Królestwie zbrodniarzy

### Ludność, złożona z przestępców doskonale się rządzi

Królestwem zbrodniarzy nazywa ludność Indji Brytyjskich wyspy Andamańskie, leżące w zatoce Bengalskiej. Wyspy te, posiadające klimat podzwrotnikowy, pokryte są dziewiczymi lasami i olbrzymimi bagniskami. Rząd indyjski przeznaczył te wyspy na miejsce pobytu dla zbrodniarzy, skazanych przez sądy na dłuższe kary więzienne.

W chwili obecnej na wyspach Andamańskich znajduje się około 16.000 zbrodniarzy, z pośród których ponad połowę stanowią mordercy. Wyspy Andamańskie są największą kolonią karną całego świata, która na szczególną uwagę zasługuje przez wzgląd na humanitarny sposób wykonywania kar.

Aby zająć tak odpowiedzialne stanowisko, nie byle trzeba rozumiałości. Ale cóżby powiedzieli literaci, gdyby cenzura nie tylko konfiskowała książki, ale je przerabiała? Wyobraźmy sobie, że cenzor bierze do ręki książkę i wycina z niej paręset przymiotników, dwa czy trzy rozdziały i osiąga w ten sposób efekt sprzeczny z zamierzeniem autora. Postacie niesympatyczne zmienia na typy dodatnie, i odwrotnie. Wydaje się to rzeczą nieprawdopodobną, takiego stanu niktby nie tolerował. A jednak dzieje się to dziś, tylko w innej niż książka dziedzinie.

Za żywy i oburzający przykład tego wojującego rozumiałstwa niech posłuży film genialnego Janingasa: „Ostatni rozkaz” jest pojęty przez cenzora, przez nieznanego pana, który z wyżyn swej rozumiałości przerabia, przeinacza film, stworzony przez świetnego artystę. Urzędnik jakiegoś tam kategorii rozsiada się przy biurku i nożycami cenzorskimi wybiela główną postać obrazu. Broni czci i honoru generała armii carskiej, wycina wszystko, co oskarżało dawną Rosję, pacy sens filmu, ostatecznie sceny stają się przez to niezrozumiałe. Gdy reżyser filmowy

Kiedy przestępca zachowaniem swoim daje dowód, że jest posłuszny, pracowity i że okazuje skruchę, wypuszcza się go z więzienia i daje się mu możność swobodnego poruszania się po całej wyspie. Przestępca taki otrzymuje n.azły domek i może oddawać się swojej zawodowej pracy. Jeśli ma rodzinę, może ją do siebie sprowadzić. Jeżeli jednak rodzina zbrodniarza z powodu popełnione go przestępstwa, całkiem się go wyrzekła, a on teraz cierpi wskutek samotności, władze ułatwiają mu otrzymanie rozwodu i umożliwiają mu zawarcie małżeństwa z jedną z przebywających tu kobiet. Zbrodniarki te stają się prawie zawsze po zawarciu małżeństwa na wyspie znakomitemi gospody-

niami i dobrymi żonami. Szyja mieszkania dla mieszkańców kolonii i zajmują się wszelkimi sprawami gospodarskimi.

Zarząd całej kolonii spoczywa w rękach zesłańców. Jedynymi europejczykami są tu: naczelny komisarz rządowy, dyrektor kolonii i dowódca straży europejskiej, składającej się z 9 osób. Pozostali urzędnicy, policjanci, a nawet lekarze, rekrutują się z pośród przestępców. Najwyższą władzę sądową wykonuje naczelny komisarz rządowy.

Dla przestępców krnąbrnych, niepoprawnych i złośliwych istnieją specjalne więzienia na wyspie zwanej „Wyspą węzów”.

Mieszkańcy „królestwa zbrodniarzy” pochodzą ze wszystkich zakątków Indji Wschodnich i posługują się w mowie potocznej niezliczoną ilością narzeczy indyjskich. Często się zdarza, że jeden przestępca nie może się porozumieć z drugim. Z biegiem czasu wytworzył się tu jednak nowy język, właściwie żargon, będący mieszaniną wszystkich niemal narzeczy indyjskich.

Niemal wszyscy mieszkańcy wysp skazani są na dożywotnie zesłanie. Nieznaczny procent stanowią złodzieje, którym wymierzono karę 10 — 20 lat zesłania. Wiedząc, że wypuszczeni w życie już nie opuszczą zbrodniarstwa zmieniają się całkowicie, stając się uczciwymi i pracowitymi ludźmi. Prowadzą unormowane życie, mają własne ogniska domowe i często dochodzą nawet do względnego dobrobytu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w zbiorowisku, złożonym z kilkunastu tysięcy zbrodniarzy, wypadki zbrodni są prawie zupełnie nieznanne. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu ostatnich 10 lat zanotowano na wyspach Andamańskich zaledwie 6 wypadków zbrodni. Na wyspach panuje wzorowy porządek i ogólny spokój. Czasami i tu dochodzi naprawdę do niepożądanych zajęć, ale nigdy nie przyjmują one brutalnych form.

Antoni Słonimski.



**Notatki**

Teatr „Reduta“ pod dyr. Juljusza Osterwy zaproszony został na tournée do Ameryki. Delegaci związków polskich w Ameryce złożyli oficjalne zaproszenie, oświadczając, iż Związek pokryje wszystkie koszty związane z tą imprezą. Jak wiadomo, sprawa ta ciągnie się już od kilku lat, obecnie zaś weszła w stadium realizacji i jak słyhać z końcem lata 1929 roku „Reduta“ wyruszy w podróż, z następcym repertuarem: „Wesele“ i „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego, „Zemsta“ i „Słuby pańskie“ Fredry, „Freyk w zalotach“ Zablockiego, „Krakowiacy i górale“ Bogusławskiego, „Książę Niezłomny“ Słowackiego, „Uciekła mi przepióreczka“ Zeromskiego. Z innych autorów grane będą sztuki Rittnera i Szaniawskiego. W drodze „Reduta“ zatrzyma się ma w Pradze czeskiej, Paryżu i Londynie na specjalne zaproszenie. Z tych względów przygotowuje „Reduta“ również „Hamleta“ z Osterwą. Zespół składać się będzie z najwybitniejszych sił z Osterwą, Jaraczem i Juno sąz-Stepowskim na czele.

W tych dniach zorganizowany został przy moskiewskim związku bezbożników specjalny zespół dramatyczny pod dyrekcją Brajlowskiego. Repertuar oryginalnego tego teatru prze widuje oczywiście wyłącznie sztuki o charakterze antyreligijnym.

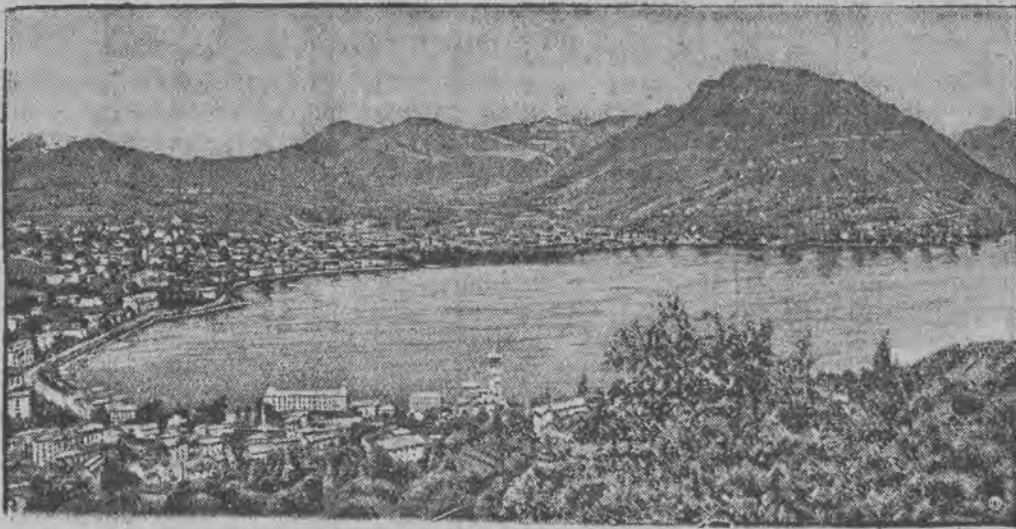
Sowiecki komisarz oświaty ludowej zamierza przyznać pensję rządową wnukowi znanego pisarza rosyjskiego Dostojewskiego, żyjącemu w wielkiej nędzy w Symferopolu.

W tych dniach ukończone zostały w Tyflisie roboty około budowy nowej wytwórni filmów. Rozmiary atelier do wykonywania zdjęć wynoszą 1,700 metrów kwadratowych. Przy wytwórni urządzono potężny basen, przy pomocy którego uskutecz niane będą rozmaite efekty wodne (wodospady, burze i. t. p.). Nowa wy twórnia uruchomiona została przed kilku dniami.

Paola Negri, która przybyła przed kilka dni do Londynu, aby uzyskać od Bernarda Shawa pozwolenie na filmowanie jego utworów, odniosła ważne zwycięstwo. Jak wiadomo, znakomity pisarz angielski nie chciał dotychczas pozwolić na filmowanie swoich utworów i odrzucał stałe nawet najświetniejsze propozycje wielkich wytwórni amerykańskich. Paoli Negri udało się uzyskać od Shawa pozwolenie na sfilmowanie jego słynnej sztuki „Cezar i Kleopatra“. Paola Negri była zresztą przyjęta przez Shawa bardzo życzliwie i została zaproszona przez niego na śniadanie. Grać ona będzie w tym filmie rolę egipskiej królowej, natomiast Cezara grać będzie niemiecki aktor. Filmowanie „Cezara i Kleopatry“ rozpocznie się w lipcu 1929 r. częściowo w Egipcie, częściowo w Anglii.

**Dr. med. I. Dynenson**  
Choroby dzieci  
Południowa 9, tel. 23-70  
przyjmuje od 5-5, pp

**Ogólny widok Lugano**



nad jednym z najpiękniejszych jezior Szwajcarii.

**Poznajmy świat!**  
Łódzki oddział polskiego towarzystwa geograficznego rozpoczyna swą działalność

Z chwilą stworzenia niepodległego bytu w naszej ojczyźnie i zapewnienia warunków pracy rozpoczął się znamienny obław coraz to liczniejszych zrzeseń, zarówno mających na oku cele gospodarcze, kulturalne jak i naukowe. W ślad za miastami uniwersyteckimi, gdzie proces zrzesczenia już od paru lat został dokonany i skrytalizował się należyście, poszły miasta inne, dla których warunki rozwoju gospodarczego były dobre, lecz w których brak wyższej uczelni hamował rozwój kulturalny i nie zapewniał mu należytej opieki.

Jedną z najważniejszych potrzeb, których nasze miasto powinno się domagać, to stworzenie organizacji geograficznej. Nie tylko ludzie pracujący na niwie naukowej czy pedagogicznej — lecz wszyscy, a zwłaszcza ludzie rąk winni się zająć i zainteresować tą dziedziną jaknajbardziej. Łódź, ta wytwórczyni produktów na daleki wschód i południe, która ma za sobą tradycję stosunków handlowych z olbrzymią połacią Eurazji i Afryki, a która kto wie czy już w niedalekiej przyszłości nie przyjmie z powrotem tej samej roli, jaką odgrywała przed wojną, powinna znać swe rynki zbytu i w wiedzy geograficznej winna zająć decydujące stanowisko. Przecież w murach miasta znajdują się jeszcze jednostki, które jako pionierowie przemysłu i handlu przebiegali nieprzejrzaną przestrzeń Syberji, Chin, Indji i zwiedzały najdalejsze zakątki Afryki — lecz tych już coraz mniej i oni wnet ubędą. Młode pokolenie, które poza miastem nic nie widziało, nie zna nawet swego własnego kraju. Uwa-

żać więc należy, by gdy wrota na wschód się otworzą, nie brakło jednostek, przygotowanych do pracy, by inni w zdobyciu owoców nas nie ubiegli.

Trzeba więc całe społeczeństwo polskie zainteresować tą

**Ucieczka w opresji**



— Pytales mnie niedawno, Emilu, co mógłbyś mi ofiarować na gwiazdkę. Pomyśl — dziś w nocy śniłam o kolji z perel.  
— Wobec tego będę ci musiał podarować sennik, abyś mogła sprawdzić, co taki sen oznacza.

dziedziną należyście. Praca ta jednak ogromnie trudna i ciężka, bo musi się przedewszystkiem przełamać bierność społeczeństwa, które w mieście żyje tylko hasłem dnia dzisiejszego, nie myśląc nic o swej przyszłości.

Zdając sobie sprawę z wartości tej dziedziny nauki dla społeczeństwa i życia gospodarczego Łódź postanowiły pewne chętne jednostki stworzyć stowarzyszenie geografów, narazie jako oddział oparty o zrzeszenie znakomicie rozwijającego się Polskiego towarzystwa geograficznego w Warszawie, któryby z czasem, gdy wchłonnie więcej jednostek chętnych, mógł przeobrazić się w organizację samodzielną. Na zwołane w dn. 2 grudnia 1928 r. posiedzenie przybyło kilkadziesiąt osób z różnych sfer kulturalnych społeczeństwa, które uznały za konieczność utworzenie w Łodzi takiej placówki na ukowej i zapewniły swą współpracę na przyszłość. Wyłoniony z pośród osób tych zarząd postanowił odbyć dnia 16 grudnia 1928 r. o godzinie 11 min. 30 w sali techników (Piotrkowska 102) inauguracyjne posiedzenie, na którym po dokonaniu otwarcia oddziału łódzkiego prezes Polskiego towarzystwa geograficznego w Warszawie ks. Władysław Massalski i profesor uniwersytetu warszawskiego dr. Jerzy Loth wygłoszą swe przemówienia na tematy: „Rola geografji w obecnej dobie“ i „Wyprawy Amundsen“.

Komisja organizacyjna zaprasza na powyższą uroczystość wszystkie instytucje, Towarzystwa, oraz wszystkich, biorących udział w życiu kulturalnym naszego miasta.

**Malarz niemiecki skazany.**  
2000 marek za obrazę religii

Znany malarz berliński George Grosz i jego nakładca Wielard Herzfelde, kierownik nakładu „Malika“ w Berlinie stanęli onegdaj przed sądem karnym w Charlottenburgu, oskarżeni o obrazę religii, jakiej dopuścili się przez wydanie ilustracji do słynnego dzieła Jarosława Haszeka o żołnierzu Szejku. Przedmiotem oskarżenia była ilustracja, przedstawiająca duchownego, na którego nosie balansuje krzyż, oraz ilustracja, przedstawiająca duchownego w sutannie, z którego ust wypadają granaty, bagnety i szable, wreszcie ilustracja, przedstawiająca Chrystusa na krzyżu z maską gazową na twarzy i w wojskowych butach. Na tej ostatniej ilustracji znajduje się napis „Maul halten und weiter dienen“ Oskarżony Grosz tłumaczył się, że pierwsza ilustracja oznaczać ma, że z biblii można wszystko wyczytać, druga zaś ilustracja oznacza elastyeczność kościoła, który nie mógł powstrzymać wojny. Trzecia ilustracja przedstawia Chrystusa, który w naszych czasach musiałby chyba przywdziać maskę gazową i żołnierskie buty. Sąd skazał oskarżonych na zapłacenie grzywny po 2,000 marek oraz orzekł, że ilustracja, przedstawiająca Chrystusa, ma ulec zniszczeniu.

**Amerykańska fantazja o arce Noego**

Z Chicago donoszą: B. przewodniczący związku inżynierów w Chicago podał do wiadomości prasy, iż zebrane zostały znaczne fundusze celem odnalezienia arki Noego, która następnie ma być wystawiona na amerykańskiej wystawie krajowej w r. 1933. Znaczną część funduszy ofiarował p. Rufus Daves. Projektowana jest ekspedycja samolotowa do góry Ararat, która zbada odnośny obszar przy pomocy olbrzymich reflektorów.

**Uniwersytet „antireligijny“ w Moskwie**

W tych dniach odbyło się w Moskwie w lokalu związku młodzieży komunistycznej uroczyste otwarcie „antireligijnego uniwersytetu“. Program „uniwersytetu“ tego przewiduje przedewszystkiem, jak już z jego nazwy wynika, „naukowe propagowanie“ ateizmu, obok tego ma uczelnia ta dać swym słuchaczom również wykształcenie ogólne. W charakterze lektorów czynni będą na nową tej sowieckiej placówce antyreligijnej najwybitniejsi działacze Rosji współczesnej, jako to: komisarz oświaty ludowej Lunaczarski, komisarz zdrowia Siemaszko, profesor Zawadowskij i w. in.

**FANZ MOLNAR**

**Ostatnie popołudnie**

(W lasku za miastem, ukryta ścieżką spaceruje pan z panią).  
Pani: Wszystko się więc skończyło. Niech pan poraz ostatni pocałuje mnie w rękę i pozostaniemy przyjaciółmi.  
Pan: Tak.  
Pani: W ten sposób zostanie nam choć ładne wspomnienie, bez żadnej gorczy. Kochaliśmy się i całowali, teraz mamy się nawzajem dosyć.  
Koniec.  
Pan: Tak. (całuje ją w rękę).  
Pani: Udam się teraz na prawo, pan troszkę poczeka i pójdzie na lewo. Nie chcę, aby mój mąż dziś, kiedy zrywamy, zobaczył nas razem.  
Pan: (całuje ją w rękę).  
Oboje nie ruszają się z miejsca.  
Pani: Dlaczego pan nie odchodzi?  
Pan: Ponieważ, nim się rozejdziemy chcę panią o coś spytać. O coś, co mnie bardzo interesuje.  
Pani: Słucham pana.  
Pan: Gdy się poznaliśmy, było to w Tatrach, nie znam pani męża. Była pani w towarzystwie kobiet.  
Pani: Tak.  
Pan: ...Potem wie pani co było. zaprzyjaźniliśmy się i spotykaliśmy się nadal w Budapeszcie, a ja wciąż nie znałem pani męża.  
Pani: Zgadza się.  
Pan: Wówczas pewnego dnia przy-

fotografie i starałem się do niej upodobnić.  
Pani: Wiem o tem.  
Pan: Zaczęłam ubierać się u najładniejszych krawców, kupowałam najładniejsze krawaty i najlepsze obuwie. Gdy pani pewnego razu powiedziała mi, że idzie z mężem na bal, myślałam ze oszaleję z zazdrości. Jak ten człowiek musi cudownie wyglądać w fraku!!!  
Pani: Wiem o tem.  
Pan: Coż się potem stało? Pewnego dnia przyszła pani do mnie z wiadomością, iż małżonek pani wrócił. Biagałem: proszę dać mi okazję do ujrzania go. Pani tego nie uczyniła. Pewnego razu zgubiła pani u mnie wizytówkę. Na wizytówce tej było kilka słów: — Droga mamo! Mam na jutro leżę w operze. Przyjdź do Ciebie razem z mym małżonkiem. Pani chciała tę wizytówkę posłać matce, lecz zgubiła ją u mnie.  
Pani: Co? U pana więc ją zgubiła?  
Pan: Tak, proszę pani. Następnego dnia więc pobiegłem do opery i ujrzałem w łoży matkę panią i pani męża.  
Pani: No i?  
Pan: Pani pyta o to tak spokojnie?  
Pani: A jak mam pytać?  
Pan: Więć nie pani słucha... Tam w operze okazało się, że pani... nie chcę powieścić... kłamała, lecz mnie oszukiwała. Pani mąż, nie był tym, którego fotografję pani mi pokazała. Pani mąż jest przeszło pięćdziesięcioletni mężczyzna, niewiarogodnie

brzydkim, słysym, ma głupie, bezmyślne, słowne karykatura. Krzywy bez nosa, bez zębów...  
Pani: Ho, ho!  
Pan: Pani jednak nie zaprzecza, że ów człowiek jest pani mężem?  
Pani: Nie. To był mój mąż.  
Pan: Pytałem o to wówczas, również pani znajomych, którzy to potwierdzili.  
Pani: To zrozumiałe.  
Pan: Więć... pocóż było to kłamstwo? I kim jest ten cudowny chłopiec, którego fotografję pani mi pokazała?  
Pani: Tę fotografję kupiłam w Londynie, za szylinga. Nie mam pojęcia kogo ona przedstawia. Jest to prawdo podobnie jakiś angielski arystokrata.  
Pan (zdumiony): Dlaczego pani to zrobiła?  
Pani: Pan sam uczynił to za mnie przed chwilą. Pokazałam panu fotografję, ponieważ wiedziałam, iż to o dnieś dobry skutek. Jak pan sam stwierdził, trick się udał. Pan stał się o 50 procent miłszym kochankiem, gdy miał pan dorównać fotografji. Wycisnęła ona z pana maximum elegancji, piękności i dowcipu, na jakie pan był zdolny. Kochałam pana wówczas i byłam rada, iż mogę spotęgować pana zalety.  
Pan: Rzeczywiście, muszę przyznać że zrzęcznie to pani urządziła. Lecz zrzęczność ta była nieco krótkowzroczna.  
Pani: Dlaczego?  
Pan: Bowiem przypadek, mała karteczka papieru zniszczyła to całe kłam-

stwo. Ujrzałem pani męża i przekonałem się, że pani kłamała. Pojąłem iż nie muszę się nadwyręzać, aby go prze wyższyc, bowiem stałbym o 100 procent wyższym ponad nim, gdybym się nawet przez pół roku nie goili. Zazdrość minęła... powoli miłość zaczęła chłódnać, aż wreszcie całkiem wystygła. Jestem pewien, że zostało to spowodowane jedynie owym bilecikiem. Gdyby go pani wówczas nie zgubiła, byłbym do dziś dnia śmiertelnie zakochany. (Patrzy na nią triumfująco).  
Pani: (cicho): Pan sądzi więc, że kobieta nie potrafi czuć nad ważną dla siebie karteczką?  
Pan: Co takiego? Więć ten bilecik zgubiła pani umyślnie?  
Pani: Tak.  
Pan (zdumiony): W jakim celu?  
Pani: I na to też pan dał już przed chwilą odpowiedź. Chciałam, aby pan ujrzał mego męża i aby miłość pana zaczęła stygnąć i zupełnie wygasła, ponieważ...  
Pan: Ponieważ...  
Pani: Ponieważ nie lubię tragedji. Gdy pan mi się znudził, zgubiłam ową karteczkę. I wówczas pan też odczuł przesyć. Zrywamy ze sobą całkiem spokojnie, bez scen.  
Pan: Pani chce ze mną zerwać ponieważ...  
Pani: Ponieważ ową piękną londyńską fotografję pokazałam już komu innemu.  
Tłum. Dw.